

REPUBLIKA

Samobójstwo Ivara Kreugera.

Król zapalczany, miliardier szwedzi, zasírzelł się w Paryżu.

Przyczyną samobójstwa miały być trudności finansowe.

Paryż, 12 marca.
„Król zapalczany“ Ivar Kreuger popelnil dziś samobójstwo. W paryskich kołach finansowych krąży pogłoski, że samobójstwo to pozostaje w związku z trudnościami finansowymi koncernu Kreugera, którego akcje w ostatnich czasach spadły. Kreuger powrócił przed kilku dniami z Ameryki gdzie prowadził rokowania finansowe.

Powszechnie uważano Kreugera za jednego z najbogatszych ludzi na świecie.

Sztokholm, 12 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Samobójstwo Kreugera spowodowane zostało jak podaje komunikat trustu zapalczanego w Sztokholmie, wielkiem

przepracowaniem Kreugera w czasie jego pobytu w N. Yorku. Przepracowanie Kreugera doprowadziło do rozstroju nerwowego, który wzbudzał zaniepokojenie jego najbliższych współpracowników. Rozpoczęte zostało niezwłocznie sprawdzanie stanu finansów trustu.

Paryż, 12 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W uzupełnieniu wiadomości o samobójstwie Kreugera podają następujące szczegóły: Kreuger wrócił dopiero wczoraj do Paryża z Ameryki. Dziś rano znaleziono go w pokoju nieżywym. Miał serce przebite kulą. Rewolwer leżał obok.

★

Samobójstwo Ivara Kreugera wywarło olbrzymie wrażenie nie tylko w

Szwecji, ale i w kołach finansowych całego świata.

Koncern Kreugera jest bowiem obecnie najpotężniejszą organizacją finansującą 40 państw, dysponującą kapitałem powyżej 2,5 miljarda złotych, który był udzielony w formie pożyczek rozmaitym państwom w zamian za kontrolę przemysłu zapalczanego.

O powodach samobójstwa Kreugera brak narazie szczegółów. Panuje jednak przekonanie, że

PRZYCZYNA TEGO NIEZWYKŁEGO KROKU MILJARDERA BYŁY — TRUDNOŚCI FINANSOWE.

aczkolwiek otoczenie jego usiłuje temu zaprzeczyć.

Zwracają uwagę na fakt, że na giełdach papiery koncernu Kreugera uległy ostatnio poważnej niżce, co naturalnie

spowodować musiało olbrzymie straty. Ivar Kreuger bawił przed kilku tygodniami w Ameryce i powrócił stamtąd w stanie bardzo przygnębionym.

Jak twierdzą, uległ on atakowi nerwowemu. W Paryżu miała być zawarta poważna transakcja pożyczkowa i nie jest wykluczone, że przebieg pertraktacji w tej sprawie był bezpośrednią przyczyną samobójstwa Kreugera. Miliarder szwedzki liczył lat 52.

O nim osobiście krążyły niebawale oryginalne opowieści, gdyż uchodził on za upartego samotnika i nie udzielał się absolutnie nikomu. Naturalnie nie był nawet żonaty. Ostatnio Kreuger udzielił Niemcom pożyczki w sumie pół miljarda marek w zamian za kontrolę przemysłu zapalczanego.

Manifestacyjny pogrzeb Brianda.

Tysiączne tłumy oraz delegacje państw całego świata wzięły udział w uroczystościach żałobnych.

Premjer wzywa dyplomatów do realizacji haseł pokojowych.

Paryż, 12 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Już na dwie godziny przed wyruszeniem konduktu pogrzebowego ze zwłokami śp. Brianda, na ulicach któremi przeciągać miał kondukt poczęły gromadzić się mimo silnego wiatru olbrzymie tłumy.

Do gmachu min. spraw zagranicznych przybyli przedstawiciele państw obcych, większość mężów stanu biorących udział w ostatnich konferencjach genewskich, m. innymi min. Simon, Benesz i Zaleski, przedstawiciele Ligi Narodów, Korpus dyplomatyczny. Nieco później przybył Prezydent Doumer, premier Tardieu w otoczeniu ministrów, członkowie parlamentu, i wyżsi wojskowi.

O godz. 14, trumnę Brianda okrytą trójkolorowym sztandarem ustawiono na katafalku.

Po krótkich egzekwiach, przemówił premier Tardieu. Omawiając działalność polityczną zmarłego premier Tardieu podkreślił m. innymi: po zawarciu pokoju Briand rozumiał konieczność przeprowadzenia nowych zobowiązań pomiędzy narodami, starając się o zamianę ostatnich układów gwarancyjnych z roku 1914, co jednak nie udało się z powodu stanowiska Ameryki.

Stanowisko Brianda charakteryzują projekty wyrzeczenia się wojny i projekt unii europejskiej. Zmarły ciągle zmierzał do doprowadzenia do tego celu mimo licznych rozczarowań. Prawdziwą

tragedją pokolenia przedwojennego, wojennego i powojennego jest ciągle niemożność odnalezienia równowagi. Naszym zadaniem jest uleczenie świata zagrożonego w straszliwej katastrofie.

Zdarzało mi się niejednokrotnie nie zgadzać się z wieloma poglądami zmarłego, jednak nie przeszkadzało to naszej współpracy i naszej przyjaźni.

Francja może sobie oddać sprawiedliwość że od 13 lat czyniła wszystko dla zapewnienia pokoju. Wyrazicielem jej był stale Briand.

Dalej Tardieu wspomina o autorytecie jakim cieszył się Briand na terenie parlamentarnym i na terenie Ligi Narodów. Dzięki niemu pokojowe dążenia Francji zdołano przenieść do Zgromadzenia Ligi.

Pospołu z wami — zwraca się premier Tardieu do obecnych przedstawicieli

Ligi był on wyrazicielem jednego z najszczytniejszych dążeń naszej epoki.

Uchylam przed wami czoła, będąc przekonany że postępuję po jego myśli. Niech panowie przedstawiciele delegacji poszczególnych narodów zechcą zrozumieć w obliczu tej trumny że chodzi o to aby zrealizować wielką ideę pokoju materialnego, realizując go przede wszystkim w sercach i umysłach. Po przemówieniu Tardieu odbyła się defilada oddziałów wojskowych.

W orszaku żałobnym po oddziałach wojska, wśród których nie było ani jednego działka, szły kolejno oddziały b. kombatanów, sztandary rozwiązanych pułków, za nimi karawan w 6 koni, przybranych w żałobne czapaki. Karawan przykryty był cały kirem a na czterech jego rogach tkwiły pęki trójkolorowych sztandarów.

Za karawanem postępowała rodzina zmarłego w otoczeniu najbliższych współpracowników i przyjaciół Brianda. Z kolei szedł przedstawiciel prezydenta Doumera, a za nim korpus dyplomatyczny i wybitne osobistości Francji i zagranicy.

W chwili gdy czoło orszaku zbliżało się do Grand Place na Polach Elizejskich ostatnie szeregi orszaku, w których znajdowały się delegacje tysięcy inwalidów wojennych znajdowały się jeszcze przed gmachem min. spraw zagranicznych. W ostatnich szeregach konduktu szły również delegacje prasy zagranicznej. Zamykały orszak rzesze publiczności.

Na ulicach, po których przechodził orszak, świeciły się latarnie przybrane kirem.

Na polach Elizejskich w chwili, gdy przechodziły niemi delegacje organizacji pacyfistycznych, doszło do manifestacji. Z tłumy pały okrzyki: „Niech żyje pokój!“ i „Rozbrojmy się!“, podjęte skwapliwie przez członków pacyfistycznych organizacji.

Orszak żałobny przeszedł na Plac Trocadero gdzie w skupieniu i milczeniu rozwiązał się.

Za karawanem postępowała dalej jedynie rodzina zmarłego, przyjaciele, przedstawiciel prezydenta Doumera, premier Tardieu wraz z członkami rządu. Orszak podążył do małego cmentarza Passy, gdzie nastąpiło złożenie zwłok Brianda

Rokowania polsko-niemieckie posuwają się powoli naprzód.

Warszawa, 12 marca.

(S) Toczące się obecnie w Warszawie rokowania pomiędzy Polską a Niemcami, mające na celu uniknięcie możliwości wprowadzenia maksymalnych ceł w stosunkach gospodarczych między obu państwami, posuwają się powoli naprzód.

Obecnie omawiana jest głównie sprawa przyznania wzajemnych kontyngentów w wymianie towarowej między obu

państwami.

Podane przez prasę niemiecką wiadomości, że rząd Przeszy zamierza wprowadzić z dniem 15 b. m. maksymalne stawki celne w stosunku do towarów importowanych z Polski nie odpowiadają prawdzie.

Wobec toczących się w Warszawie rokowań tego rodzaju posunięcie ze strony rządu Rzeszy jest niemożliwe.

Ustawa inwalidzka uchwalona przez sejm

Dyskusja o kasach chorych oraz o pensjach pracowników samorządowych

Warszawa, 12 marca

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu przeprowadzono dyskusję nad nową ustawą inwalidzką.

Następnie zabrał głos wiceminister skarbu Stefan Starzyński. Wnieśli ona ustawa, stwierdza minister, jest bodaj ostatnim ogniwem w szeregu ustaw, przedłożonych w tej sesji, a zmierzających do umożliwienia zachowania równowagi budżetowej. Przedłożony projekt choć daje pewne oszczędności budżetowe jest lepszą ustawą od dotychczasowej. Zarówno rząd, jak i większość komisji, ustosunkowała się do tej sprawy zgodnie ze stanowiskiem referenta posła Wagnera, który w sprawozdaniu swem domagał się takiego znowelizowania ustawy, aby zapewniała ona inwalidom zaopatrzenie odpowiednie do ich warunków i równocześnie przyczyniło się do zmniejszenia budżetu. Do najważniejszych zalet ustawy zaliczyć trzeba unormowanie i zwiększenie zasiłku dodatkowego dla ciężko poszkodowanych oraz racjonalne zróżniczkowanie i zwiększenie dodatku rodzinnego, wprowadzenie dodatku kwalifikacyjnego i pielęgnacyjnego.

Dalej idzie niższe koszty leczenia w szpitalach. Ustawa w 30-tu artykułach w znacznej mierze poprawia sytuację inwalidów i ich rodzin.

Przechodząc do wysokości rent, wiceminister podkreśla, że dla wielkich miast pozostają one bez zmiany, a pewne dodatki rentę tę zwiększają. Oszczędności czyniono zresztą na łzy poszkodowanych. Ciężko poszkodowani będą nadal lepiej sytuowani. Minister konkluduje, że prawdą jest, że zaopatrzenie inwalidy wojennego jest lepsze mimo pewnych okrojów, niż urzędnika 12 kategorii, tak samo zaopatrzenie wdów po inwalidach. Te porównania są raczej dowodem, że świadczenia te przerastają możliwości Skarbu, skoro on nie może w takiej mierze wynagradzać swych aktywnych urzędników. Obecna ustawa jest tedy wielką zdobyczą inwalidów. Minister wnosi o odrzucenie wszystkich projektowanych poprawek prócz poprawek pos. Wagnera i Snopczyńskiego. W głosowaniu odrzucano wszystkie poprawki prócz poprawek pos. Wagnera i Snopczyńskiego, przyjmując projekt ustawy w 2 czytaniu, 3 czytanie na najbliższym posiedzeniu sejmu.

Po przerwie przystąpiono do projektu ustawy o stosunkach służbowych pracowników instytucji społecznych. Po przemówieniu referenta zabierał głos pos. Żuławski (PPS), twierdząc, że ustawa godzi w pracowników Kas Cho-

rych, że unieważnia się ustawę o charakterze prywatno prawnym, wprowadza się chaos i t.d. Pos. Gosiewski (B. B. W. R.) odpiera zarzuty przedmówcy, stwierdzając, że do niedawna w kasach chorych była domena P. P. S. i dopiero niedawno uczyniono z niej instytucję użyteczności publicznej. Pos. Żuławski występuje poprostu przeciwko interesom klasy robotniczej, jeżeli chce kasy chorych obciążyć tak wielkimi ciężarami. O samej ustawie pos. Żuławski właściwie nie mówił. W wielkim dziele scalenia ubezpieczeń będzie ustawa ważnym przyczynkiem, przyczyniającym się do sanacji Kas Chorych zabagnionych przez P. P. S. W głosowaniu przyjęto ustawę w 2 czytaniu z poprawkami pos. Gosiewskiego. 3 czytanie odłożono do następnego posiedzenia.

Pos. Pacholczyk BBWR przedstawił

projekt noweli zmieniającej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 24 roku o dostosowaniu uposażeń pracowników i funkcjonariuszy komunalnych do uposażeń urzędników państwowych.

Art 8 znowelizowanej ustawy powiada, że wszystkie zasiłki nadane lub odebrane urzędnikom państwowym automatycznie znajdują zastosowanie w stosunku do pracowników komunalnych i członków zarządów samorządowych. Komisja administracyjna wstawiła nowy artykuł zmieniający dotychczas otrzymane przez burmistrzów i prezydentów dodatki. Pos. Wierczak (Kl. Nar.) wywodzi, że ustawa jest nieracjonalna i szkodliwa i wiele samorządów zmusi do zmniejszenia stopnia zaszeregowania pracowników. Pos. Wierczak twierdzi, że wprowadzenie tej ustawy w obecnym czasie jest niewskazane.

Dernières créations!



Salon Mód

Heleny Cynamonowej

Piotrkowska 189

Telefon 144-55.

Wkrótce zostaje otwarty Wkrótce

Salon Mód

Heleny Cynamonowej

za patrzony w wielki wybór modeli paryskich.

Ceny bardzo przystępne.

Morderca trojga osób

skazany na śmierć przez sąd doraźny w Warszawie

Warszawa, 12 marca.

Nad gmachem sądu okręgowego zawisło dziś widmo stryczka. Odbywa się rozprawa doraźna o bestjałsk e wymordowanie rodziny Kozłowskich w fojwarku Wierzbice pod Pułuskim. Ohydna zbrodnia dokonano została w nocy 25 stycznia.

Morderca, widać doskonale obeznany z terenem, wdarł się przez obórkę, połączoną z izbą mieszkalną, położył trupem na miejscu w progu Wiktora Kozłowskiego, zastrzelił śpiącą w łóżku żonę jego, Konstancję, oraz zabił dwiema kulami rewolwerowymi małą ich wnuczkę, Sabinę Kasprzycką. Po-

licja, zmierzając do ustalenia tła zbrodni, odrazu wpadła na domysł że sprawca musiał być ktoś obeznany ze zwyczajami u Kozłowskich. Rodzina zabitych wskazała, że nikt inny nie mógł dopuścić się tego jak Tadeusz Zalewski kuzyn zabitych, który przez szereg lat wychowywał się w ich domu.

Roztoczono niewigilację Zalewskiego. Początkowo nie przyznawał się do winy, późnej jednak, gdy mu zadano kilka kłopotliwych pytań, przyznał się do wymordowania wujowski. Mówił, że został podstępny do zbrodni przez kolegę, Tadeusza Skrzypek, który mu specjalnie kupił rewolwer na pl. Kercelego, dał pieniądze na drogę, udzielił szeregu wskazówek i rad fachowych, jak się ma zachować, gdyby policja wpadła na jego ślad. Przed zbrodnią broń została specjalnie wypróbowana. Wyrzucano 4 razy. Rewolwer działał świetnie. Skrzypek zaprzeczał wszystkim początkowo, lecz po zeznaniach Zalewskiego, przyznał, że kupił rewolwer, który znalazł się później w rękach mordercy, oraz potw ordził, że przyjął od Zalewskiego część pieniędzy, pochodzących z rabunku.

Dziś Tadeusz Zalewski, liczący lat 27, i Tadeusz Skrzypek, lat 22, stanęli przed sądem doraźnym.

Sąd skazał Zalewskiego na karę śmierci przez powieszenie, zaś Skrzypek na uwięzienie.

Zwycięstwa Seweryniaka i Konarzewskiego

w drugim dniu mistrzostw bokserkich Polski

Poznań, 12 marca.

Półfinałowe spotkanie o mistrzostwo bokserkich Polski przyniosły znów szereg sensacyjnych wyników.

Największą niespodzianką jest przegrana Iodzianina Klimczaka do Kłodzieja (Lwów).

Decyzja sędziów była w wysokim stopniu krzywdząca dla Iodzianina, który przez wszystkie trzy rundy miał znaczną przewagę nad przeciwnikiem.

Z niecierpliwością oczekiwane spotkanie z Seweryniakiem zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Seweryniaka. Arskiego ratuje od k.o. tylko wielka wytrzymałość i ambicja.

Trzeci reprezentant Łodzi Konarzewski zwyciężył wysoko na punkty Finna (Warszawa), który w trzeciej rundzie poszedł na deski do 4-ch i dzie-

więciu. Poza tym uzyskano w dniu wczorajszym następujące wyniki:

W wadze muszej Moczo (Śl.), zwycięża na punkty Wieczorka (W-wa), w wadze koguciej nieoczekiwane Polus (Poznań) zwycięża Kazimierskiego (W-wa), w wadze piórkowej Rudzki odnosi zwycięstwo punktowe nad Wróblewskim (Pomorze), w wadze lekkiej Bałas (Śl.) zwycięża na punkty Sipińskiego (Poznań), w wadze średniej Karpiniński (W-wa) zwycięża Zielińskiego I (Poznań), w wadze półciężkiej Mizerski odnosi zasłużone zwycięstwo nad Grossem (Lwów), wreszcie w wadze ciężkiej obok spotkania Finn-Konarzewski odbyła się walka Wocki z Krentzem (Poznań) zakończona w drugiej rundzie przerwaniem walki na korzyść Wocki.

Mistrz reżyserji

Ryszard Eichberg

stworzył perłę d.w. i p. i temperametu rozkoszną komedję

PANNA WDÓWKA

która zabyśnie wkrótce na ekranie „Luny”

Met. BERLITZAI
Grupy język angielskiego
Fran uskiego
i N emie: kiego
Zapisy codziennie
39 PIOTRKOW KA 39

Zachód i Wschód.

Kiedy w gwałtownej potrzebie pieniężnej w roku 1919 bolszewicy próbowali sprzedawać część carskich klejnotów koronnych, z wysokości angielskiej trybuny parlamentarnej padły słowa, witanie burzą oklasków:

— Uczciwi ludzie nie kupują od zbrodniarzy brylantów, na których nie skrzepła jeszcze nawet krew niewinnych mordowanych ofiar. Uczciwi ludzie nie tkną pieniędzy, które cuchną zbrodnią i gwałtem...

Po roku krew widocznie skrzepła, ponieważ Anglicy kupili klejnoty. Po dwóch latach przykry zapach uleciał z pieniędzy, ponieważ Anglia zawarła protekcyjny traktat handlowy z p. Krasinem i obrót gospodarczy powiększał się z dnia na dzień.

Nie płynęła stąd bynajmniej nauka ani wskazanie, że trzeba unikać stosunków ekonomicznych z naszym wschodnim sąsiadem. Raczej płynęły wnioski, że rozsądnie jest unikać napuszonych słów i hasel z górnego rejestru abstrakcyjnej etyki, bowiem łatwo może się przydarzyć, że etyka błędnie tam, gdzie zagrają ognie brylantów i błysnie żółte złoto...

Zresztą, jakże rzadko z pośród wyszukanych szlifów drogocennych kamieni nie tryśnie snop krwistych promieni, jakże rzadko spotyka się pieniądze na świecie bez mdłego zapachu potu i słonych łez...

Bank Rzeszy po długich pertraktacjach powiększył kredyt redyskontowy dla weksli sowieckich o 30 milionów dolarów. Powiększenia kredytu domagał się przedewszystkiem niemiecki przemysł żelazny i maszynowy, dla którego rynek sowiecki jest w tej chwili jedynym nieomal wielkim kontrahentem.

Pomiędzy kapitalistycznymi krajami Zachodu a Rosją wytworzył się stan rzeczy istotnie paradoksalny:

Od dziesięciu z górą lat Rosja jest odbiorcą szeregu produktów przemysłowych wytwarzanych w państwach kapitalistycznych Europy i Ameryki. Piątka powiększyła przejściowo zapotrzebowanie rosyjskie, przedewszystkiem na maszyny i narzędzia. Rosja stała się mimo trudnych warunków kredytowych pożądanym klientem, o którego ubiegają się dostawcy.

Nie będzie przesadą jeśli powiemy, że w powodzeniu piątki zainteresowany jest dziś znaczny odłam wielkiego przemysłu niemieckiego w pierwszym rzędzie, a pozatem wielkie koncerny angielskie i amerykańskie. Nie tylko zainteresowany w powodzeniu piątki, ale i dalej w uprzemysłowieniu Rosji, w dalszych inwestycjach, w stabilizacji rządu sowieckiego, tak samo, jak każdy wierzyciel jest zainteresowany w prosperowaniu wypłacalności każdego dłużnika i klienta na większą skalę w przyszłości. Nakrecono ołbrzymie koło, które nie może ani zwolnić biegu, ani zmienić kierunku ruchu. Gdyby sowieci, mówiąc popularnie „spłaćnieli“, tysiąc wielkich firm światowych zgjęłoby razem z niemi. W ten sposób zgolał się powiązany system kapitalistyczny z systemem bolszewickim.

To jednak jeszcze nie wszystko. Sowiety nie mają gotówki na czynione przez siebie inwestycje, a muszą jednać towarami, t. j. cke-

portem surowca na Zachód. Są przynajmniej w sytuacji przymusowej, najczęściej nie oglądają się nawet na cenę, ponieważ pozatem jeszcze operują środkami, które dla gospodarstwa zachodniego są zupełnie niedostępne. Rząd sowiecki z największą łatwością reguluje eksport, ponieważ w każdej chwili może ograniczyć przy pomocy środków przymusowych spożycie wewnętrzne. Poprostu pewnego dnia wydziała się ludności mniejsze racje żywnościowe i nadwyżka wędruje zagranicę. Oczywiście, że tutaj jest kolosalne pole dla tak słusznego czy niesłusznego zwanego dumpingu sowieckiego, o którym głośno było niedawno, a dziś już zupełnie zapomniano. Rzucając na rynek światowy zapasy surowca, artykułów rolnych, wszystkiego wreszcie, co Rosja eksportuje, sowieci powodują w krajach innych przesilenie w odnośnych gałęziach produkcji, głównie w dziedzinie rolniczej. Kryzys ten odbija się oczywiście na przemyśle...

W ten sposób kraje przemysłowe specjalizują się w wywozie przemysłowym, a równocześnie zabijają swe wia-

sne rolnictwo i związane z niem inne gałęzie produkcji. Zachodzi proces naturalny, który łatwo było przewidzieć, ale któremu niełatwo się oprzeć, a już najtrudniej przeciwdziałać. I jak to wreszcie długo potrwa, wiele czasu upłynie, aż Rosja tak się uprzemysłowi, że import maszyn i narzędzi stanie się już zbyt drogi, a odwrotnie, sowieci rzucą się na inne rynki przemysłowe?

Przed miesiącem w jednej z gazet paryskich wydrukowano horoskop polityczny „jednego z najlepszych współczesnych jasnowidzów, irlandczyka Mac Cockish, którego przepowiednie na rok 1930 sprawdziły się co do joty“. Ów słynny Mac Cockish przepowiedział na amen, że kryzys światowy skończy się... w nocy z dnia 26 na 27. lutego bieżącego roku. Mac Cockish, jasnowidz, omylił się widocznie co najmniej, jak możemy już z całą pewnością stwierdzić, o przeszło dwa tygodnie...

Wydaje się, że omyłka będzie jeszcze większa, może o dwa lata, może o znacznie dłużej. Kryzys współczesny jest kryzysem ustrojowym, jest proces-



Cera zawsze wypielegnowana



ELIDA KREM
CO GODZINĘ

sem historycznym, w którym wytwarza się jakiś nowy ustrój, może będący kombinacją sowieckiego kapitalizmu państwowego z zachodnio-europejskim i amerykańskim późnym kapitalizmem prywatnym, jakiejś nowej formy „etatyzmu“, jak się u nas często nazywa rzeczy nie po imieniu, ale po przewidywaniu...

Czesław Ołtaszewski.

Dziś wybory prezydenta Rzeszy Krwawe starcia bojówek hitlerowskich z komunistami Pogłoski o przygotowaniu „puczu“ przez hitlerowców

Berlin, 12 marca.
Całe Niemcy żyją pod znakiem mających się odbyć w dniu jutrzejszym wyborów prezydenta Rzeszy. Agitacja przedwyborcza doszła w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego do punktu kulminacyjnego. Najdonioślejszym argumentem zdają się być nóż i rewolwer; to też nocy dzisiejszej w całym kraju zanotowano niezliczoną ilość bójek i starć, których inicjatorami są przedewszystkiem hitlerowcy i komunisty.

Narodowi socjaliści publikują komunikat, stwierdzający, że na terenie wschodnich Niemiec rozrzucone są z

samolotów ulotki, donoszące, jakoby Hitler po dojściu do władzy zamierzał wydać Polsce Prusy Wschodnie i jakoby w tej mierze pełnomocnik Hitlera konferował kilkakrotnie z ambasadorem francuskim w Berlinie. Władze stronnictwa Hitlera zaprzeczają tym twierdzeniom.

Front Hindenburga prowadzi również ożywioną kampanię. Kanclerz Brüning wygłosił wczoraj w pałacu sportowym wielką mowę agitacyjną, transmitowaną przez radio.

Dziś od północy na terenie całych Niemiec zarządzono ostre pogołowie policji i żandarmerji.

Berlin, 12 marca.
W dniu dzisiejszym bawarski minister spraw wewnętrznych zawiesił w urzędowaniu burmistrza m. Koburga jednego z przywódców partii narodowo-socjalistycznej, któremu podporządkowana była miejscowa policja. Jednocześnie kierownictwo policji przekazane zostało specjalnemu komisarzowi rządowemu. Wiadomość o tym wypadku wywołała w Niemczech zrozumiałą sensację i stała się źródłem plotek o przygotowanym przez hitlerowców puczu, zwłaszcza że na dzień wyborów Hitler wraz ze swych sztabem zjeżdża do Koburga.

Rząd korzystać będzie z pełnomocnictw tylko w wypadkach najbardziej koniecznych

Warszawa, 12 marca.
(S) W związku z uchwaleniem w piątek przez komisję prawniczą sejmiku pełnomocnictw, dowiadujemy się z kół rządowych, że rząd występując z tą ustawą, jeśli chodzi o zagadnienia gospodarcze, ma jedynie na względzie techniczne ułatwienie prac prowadzonych w walce z konsekwencjami kryzysu.

Pełnomocnictwa wzmacniają sprawność aparatu oraz odporność naszego organizmu

W zakresie obecnie wniesionych pełnomocnictw rząd zdecydowanie stoi na stanowisku, że korzystać z nich będzie jedynie w granicach konieczności. Przedewszystkiem wchodzi tu w grę sprawa związana z obniżeniem kosztów produkcji, zarówno w rolnictwie, jak i w przemyśle, zmiana przepisów o lichwie, co stoi w związku z potaniem kredytów, ewentualne wypowiedzenie w razie konieczności zarządzeń retorsyjnych w stosunku do państw ograniczających

sztucznie obroty kapitałami, sprawy celne, regulowanie spraw związanych z kartelami, wreszcie unifikacja prawa materialnego i usprawnienie administracji publicznej.

Przytem rząd unikać będzie inflacji przy wydawaniu nowych norm prawnych. Wydawane będą jedynie przepisy niezbędne bądź konieczne do walki z kryzysem, bądź też potrzebne do obowiązywania ustaw.

Samobójstwo Lebrun-Likiernika, który przed kilku laty zastrzelił poetę gruzińskiego

Warszawa, 12 marca.
(St) Do mieszkania inżyniera Henryka Tenenbauma przy ul. Kredytowej 8, przyszedł wczoraj o godz. 5 popoł. znajomy jego, 50-letni Stefan Lebrun-Likiernik. W kilka minut potem Lebrun wyjął rewolwer i wycelowawszy sobie łufę w pierś, wystrzelił. Kula utknęła w sercu, wskutek czego Lebrun przed przybyciem lekarza pogotowia, życie zakończył. Zwłoki przewieziono do prosekutorjum.

Lebrun przed kilku laty zastrzelił na Nowym Świecie poetę gruzińskiego Kuruliszwilego.

W ubiegłym samobójcy znaleziono list, w którym Lebrun prosił o przekazanie zwłok do prosekutorjum.

Warszawa, 12 marca.
(St) Już od dłuższego czasu na Placu Unji Lubelskiej, gdzie mieści się postój autobusów, grasowała szajka terrorystów, wymuszająca pod groźbą rewolwerów stałe datki od właścicieli autobusów lub kierowców samochodowych. Hersztem tej szajki był Aleksander Jeremiejcz.

Urząd śledczy, po zlikwidowaniu dwóch band terrorystów, Tasiemki i Zubowicza, zlikwidował w dniu wczorajszym trzecią szajkę, aresztując hersztę, przy którym znaleziono rewolwer, oraz sześciu jego pomocników.

Dr. Jan Polak

choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
ul. Al. Kościuszki 53,
tel. 246-10.
Godziny przyjęć 6-7.

Gabinet terapii fizykanej Dr. POLAKA Al. Kościuszki 53

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Heilum, DIATERMIA
lampa kwarcowa, prąd mien'ie pozaczern'one (ciepł'ne) galvanizacja, faradyzacja masaż i t. d.



Dziś i dni następnych!

Ceny na wszystkie miejsca i stany znacznie niższe: zł 1.—, 1.50 i 2.50

„NOC W RAJU“

W roli głównej: ANNY ONDRA.

Reżyserja: KAROL LAHAG.

I-szy film z Anna Ondry produkcji 1932 r.

Urozmaicony nadprogram. Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł. DZIŚ I JUTRO od 12-3 ceny miejsc od 50 gr



BOMBY NA MONTE CARLO

Arcydzieło dźwiękowe wg powieści Fr. Reck Malleczwena. Prologa Eryk Pommer.

W rolach głównych: Hans Albers, Sari Maritza.

Pocz. o g. 4-ej pp., w sob. i niedz. o 12-ej w poł.

Nadprogramy

Nadprogramy

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr „SPLENDID“

Film ten nie będzie wyświetlany w żadnym innym kinie

Dziś i dni następnych!

„ROK 1914“

Dia'ogi i piosenki w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Czołowy: Dana i Kubaszkich koraków.

Reż. H. Szaro, wg scenariusza: Wacława Seroszewskiego i Anatola Szterna. W rolach głównych: JACOWA SMOJAZIJA I WITOLD CONTI. Bilety wolnych wejść, passepallouts i kuponów ulgowo bezpłatnie nieważne. Początek seansów o godz. 4-ej w poł. w sob. i niedz. o godz. 12-ej. Aparatura Western Electric. — Dziś początek o 12-ej, od godz. 12 do 3-ej ceny miejsc niższe.

dramat wielkiej miłości i bezgranicznego poświęcenia.

Dźwiękowy Teatr Świetliny

Hymn miłości matki do dzieci

Ceny miejsc:

CASINO



OGNISKO

ZŁ. 1, 1⁵⁰ i 2.

Dziś i dni następnych!

w roli gł. John Boles, Lois Wilson

Początek o godz. 4.30 w niedziele o 12-ej

Już dziś

zapowiadamy na Święta Wielkanocne riebowały przebież sezonu o rozgłosie światowym

KOBIETA I SZPIEG (Geheimdienst)

z Brygida Helm i Willi Frisch

KINOTEATR „LUNA“

RADYOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“

- NIEDZIELA, dnia 13-go marca.**
- 10.00—11.45: Transmisja Nabożeństwa z Krakowa
 - 11.53—12.15: Sygnał czasu z Warszawy hejnał z Wiczy Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący, oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy.
 - 12.15—14.00: Fragment 2-go Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie. Tr. z Filharmonii Warsz.
 - 14.00—15.00: Przeława.
 - 15.00—15.55: Muzyka ze Lwowa
 - 15.55—16.20: Program dla dzieci: a) 15.55—16.07 „Co się dzieje na świecie“ (radiotygodnik dla młodzieży w opracowaniu J. Młedewskiego); b) 16.08—16.20: „Warszawska studenka“ (feljeton dla młodzieży) pióra Ireny Szperlowiny Tr. z Warszawy.
 - 16.20—16.40: Płyty gramofonowe z W-wy.
 - 16.40—16.55: „Co przygotować na wielkanocne święta“ — wygł. p. Elżbieta Kjewarska Tr. z Warszawy
 - 16.55—17.15: Płyty gramofonowe z W-wy.
 - 17.15—17.30: „Na gruzach starych państw amerykańskich“ — wygł. prof. Bron. Rydzewski. Tr. z Włna.
 - 17.30—17.45: Kącik językowy Tr. z Warszawy.
 - 17.45—19.00: Koncert popołudniowy Wykonawcy: Reprez. Orkiestra Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego, Józef Karolikiewicz (baryton) i L. Usteń (akomp.). Tr. z Warszawy.
 - 19.00—19.20: Rozmaitości.
 - 19.20—19.30: Komunikat sportowy Łódzki.
 - 19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, odczytanie prog. na dzień następny.
 - 19.45—20.15: Słuchowski p. t. „Miłość Stefana Usteńka“, słuch T. Frenkla. Tr. z W-wy.
 - 20.15—21.55: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. Józefa Ozimieńskiego Ewa Bandrowska-Turska (sopran) i Ludwik Ursteń (akomp.). Tr. z W-wy
 - 21.55—22.10: Kwadrans literacki: Fragment z powieści „Lucyfer“ „Polowanie na wilki“ Tadeusza Macińskiego. Tr. z W-wy.
 - 22.10—22.40: Koncert ze Lwowa.
 - 22.40—22.55: Komunikat meteorologiczny, polityczny oraz wiadomości sportowe
 - 23.00—24.00: Muzyka taneczna. Tr. z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 11.00. *Wiedeń*. Koncert symfoniczny.
- 15.00. *Hilversum*. Tr. koncertu symfonicznego z „Concertgebouw“ w Amsterdamie.
- 17.00. *Rzym*. Tr. koncertu symfonicznego z „Augusteo“.
- 18.15. *Berlin*. „Matthäus-Passion“ J. S. Bacha. Tr. z Filharmonii Berlińskiej.
- 20.35. *Wiedeń*. „Księżna Cyrkówka“, operetka Kalmana.
- 21.00. *Mediolan*. Transm. opery z jednego z teatrów.
- 21.00. *Praga*. Koncert symfoniczny.
- 22.05: *Londyn Regional*. Koncert symfoniczny.

Przy rozpoczynającym się wspaniałym naczyniu krwionośnym użycie naturalnej wody gorzkiej Francuska - Józefa prowadzi do regularnego wypłynięcia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Zadać w aptekach i drogeriach.



TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej po poł. nieodwołalnie ostatnia przedstawienie powstającej kłopotliwej sztuki muzycznej „Opera za 3 grosze“ po cenach znacznie niższych.

Wczoraj również po cenach znacznie niższych przedstawienie powstającej sztuki „Mam lat 26“.

W poniedziałek premiera „Walka“ Galworthy'ego. Sztuka ta rozwija w żywej i charakterystycznej akcji niezmiernie zawsze aktualny problem walki pracy z kapitałem.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w niedzielę o godz. 5-ej po poł. po raz ostatni rewidowane „Hau Hau“ po cenach niższych.

Dziś jutro i pojutrze ostatnie już, z powodu wyjazdu Michała Znoza, powtórzenia „Kłopotów Bourrachona“.

Wkrótce wystąpi dawno niewidziana w Łodzi faworytka naszej publiczności, Stefania Jarkowska, która popisywać się będzie w wesolej komedii Masy Lucy „Dziewczyna i hipopotam“

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w niedzielę, dnia 13 marca b. r. trzy przedstawienia w Teatrze Popularnym przy ulicy Ogrodowej 18. O godz. 12.15 w poł. bajka dla dzieci p. t. „Król Kryształek i Krzesiudki“, o godzinie 4.15 po poł. dla najszerszych warstw publiczności przepiękna legenda chińska w 4-ach aktach Klubunda po cenach od 30 gr do 1 zł, wczoraj o godz. 8.15 po raz trzeci znakomita komedia amerykańska „Jutro Pogoda“.

TEATR POWSZECHNY (Przejazd 34).

Świeżo, pełną subtelną finezją i humorem dramatycznego sztuka Gabrieli Zapolskiej „Ich czworo“ (Tragedia ludzi głuchych) w reżyserii Konstantego Tatarkiewicza, grana będzie jeszcze dni kilka. Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia: o godzinie 4-ej po poł. oraz o 8-ej wieczorem. Koniec o 10.30. — Bilety w cenie od 2-ch zł do 50 groszy w kasie teatru od godz. 1-ej po poł. W przygotowaniu „Misterium religijne“ — „Golgota“ Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby widownia to strzeleć godnie na wysokości zadania, zarówno pod względem gry, jak wystawy.

OSTATNI TYDZIEŃ „SYMCHES BAJ JIDEN“ W „ARARACE“

A więc tylko tydzień pozostaje nam do podziwiania programu p. n. „Symches baj Jiden“, który zdobył najgłośniejsze uznanie i sympatię całej niemieckiej krytyki i publiczności, która tłumnie przybywała do „Araratu“ w przeciągu trzech tygodni, opuszczając za każdym razem widownię w największej radości i podniosłym nastroju z słowami na ustach: „brawo, brawo wam „Araratnicy“! I taki przemily program schodzi za kłękami z atryż, ustępując miejsca nowemu. Zapowiedź ta wystarczy w zupełności, aby „Symches baj Jiden“ ścigał codziennie tłumy widzów do „Araratu“. — Dziś teatr czynny trzykrotnie: o godz. 4 po poł. (ceny wyjatkowe) od 50 gr do 1 zł, o 7.45 i 10-ej wieczorem. Bilety ulgowe ważne.

KONCERT de VECSEY'a.

Koncerty mistrzowski debiutują już końca, gdyż przedtętni, 18-ty odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 17-go b. m. w sali Filharmonii, który usławi tej miary skrzypce, co de Vecsey. Jego nieskazitelna i szlachetna gra nie znajduje porównania, gdyż jest nawskroś indywidualna a bajeczna technika wprost oszalała słuchacza. Genialny ten skrzypek wybrał na swój koncert w Łodzi perły ze swego arcybogatego repertuaru. Przy towarzyszeniu znakomitego pianista Gu'do Agosta. Czwartkowy koncert będzie prawdziwą uczcą artystyczną w wielkim stylu dla naszej publiczności. — Początek koncertu o godzinie 8.30 wieczorem.

WYSTAWA OBRAZÓW KOSSAKÓW.

Wystawa obrazów znakomych naszych bałajców Juliusza, Wojciecha oraz Jerzego Kossaków wzbudza z każdym dniem coraz większe zainteresowanie wśród szerszych kół społeczeństwa łódzkiego.

Publiczność z entuzjazmem wzrost podziwja ogromny dorobek malarstwa polskiego, w tak pokładnej ilości zgromadzonej na bieżącej wystawie. Pewna ilość prawdziwych miłośników sztuki zwiędzia wystawę w ciągu pierwszego tygodnia po kilka razy.

Na wziętym, że wystawa będzie się cieszyła bardzo dużym powodzeniem.

DZISIEJSZY PORANEK HANKI ORDONÓWNY.

Dziś więc o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadany poranek artystyczny Hanki Ordonówny. Artystka wykona własny program, złożony z 20-ty ulubionych pieśni. Niewielką resztę pozostałych biletów publiczność rozchwytuje w kasie Filharmonii.

„NOC W ELEKTYM EXPRESSIE“.

Już wszystkim jest wiadome, iż wielki bal pod powyższą nazwą, który się odbędzie dnia 19-go marca r. b. w „Białej Sali“ hotelu Mantuffla, urządzony popularnie w naszym mieście Towarzystwo Pomocy Kulturalnej dla Dzieci.

Cele tego Towarzystwa oraz przygotowane przez ruchliwy komitet niezwykle ciekawe atrakcje i niespodzianki dają rękojmię, iż impreza ta cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem. Prócz atrakcyj, na bogaty program złożony występy artystyczne „Lodz. Artists-Revue“ w tańcu oraz w piosence. Cały dochód z imprezy przeznaczony będzie na prowadzenie własnej Świątlicy dla dzieci.

Pulowery artystyczne. ręczne

Otrzymałam nowe wiosenne wzory zaprojektowane przez najwybitniejszych artystów wiedeńskich — Zimowe wzory po cenach niższych.

LILI HIRSZMAN, Kilińskiego 14, II piętro.

Tomaszów-Mazowiecki.

PRACE BUDŻETOWE.

Prace komisji finansowo - budżetowej nad budżetem trwają w dalszym ciągu. Pozostają jedynie do rozpatrzenia pozycje działu rozchodów, oraz podania niektórych obywateli o obniżenie wysokości wymiaru podatków, nałożonych przez wydział podatkowy magistratu.

Prace te muszą być ukończone w bieżącym tygodniu, gdyż termin złożenia w województwie budżetu, zatwierdzonego przez radę miejską, już minął.

ZAWODY POLICYJNE.

Wczoraj odbył się marsz eliminacyjny policyjnych klubów sportowych województwa łódzkiego, w którym brało udział 60 zawodników, w tem 13 z tutejszego komisariatu. Start nastąpił w Piotrkowie o godz. 12.30.

Warunki marszu były następujące: trasa ogólna 30 metrów, pełne obciążenie zawodników. Na półmecie w Wolborzu każdy z uczestników marszu oddał 5 strzałów do małej tarczy 10-pierścieniowej. W miejscowości tej nastąpił 20 minutowy odpoczynek, poczem kontynuowano marsz w kierunku Tomaszowa. Jako pierwsi do mety przybyli Borowiecki i Kulicki (Piotrków). Zawisza (Tomaszów), Kowalczyk (Piotrków) i Lewandowski (Kolo).

Zaznaczyć należy, że żaden z zawodników klubu tomaszowskiego w czasie marszu nie odpadł, zaś celowość ich strzałów na półmecie wyróżniała się zśród wszystkich, tam oddanych.

Wielką przeszkodę stanowiły błota na szosie, przez którą prowadziła trasa. Impreza ta była doskonale zorganizowana pod każdym względem.

OBCHÓD IMIENI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Komitet obchodów narodowych ustalił już program uroczystości, związanych z dniem imienia marszałka Piłsudskiego. W godzinach wieczornych dnia 18 bm. capstrzyk organizacja wojskowych i sportowych z udziałem orkiestr. Dnia 19 bm. rano odegrany będzie hejnał a o godz. 10 uroczyste nabożeństwo we wszystkich świątyniach, poczem nastąpi defilada.

Na zakończenie uroczystości odbędzie się akademija w sali straży ogniowej.

WYSTĘP ZŁODZIEJSKI.

Onegdajszej nocy złodzieje dostali się na strych domu przy ulicy Jerozolimskiej i skradli większą ilość bielizny



MARZEC
13
NIEDZIELA

Dziś Krystyny
Jutro Małdy

Wschód słońca 5.57
Zachód słońca 17.35
Wschód księżyca 7.54
Zachód księżyca 0.09
Długość dnia 11.32
Przybyło dnia 3.28

Zasiłki dla półrobotnych będą wypłacane w marcu.

(F) Minister opieki społecznej ogłosił rozporządzenie przyznające prawo do zasiłków częściowo atrudnionym robotnikom w niektórych zakładach pracy w 3-ich województwach a mianowicie: śląskiem, kieleckim i łódzkim. Rozporządzenie przyznaje prawo do asilków w okresie od 1 do 31 marca r. b. tym częściowo zatrudnionym robotnikom, których zarobki tygodniowe nie przekraczały z powodu ograniczeń produkcji pełnego umówionego zarobku za jeden lub dwa dni pracy.

Rozporządzeniem tem objęci zostali częściowo robotnicy w zakładach łódzkich L. Geyer, Szlesserowskie towarzystwo, Włdzewska Manufaktura, Krusche i Ender, Scheibler i Grolman, Kinderman.

Pozatem rozporządzenie obejmuje cały szereg firm śląskich i sosnowieckich przemysłu hutniczego, metalowego i włókienniczego.

Telegramy gratulacyjne na ozdobnym papierze.

(i) Z dniem 12 b. m. dyrekcja poczty i telefonów wprowadziła ozdobne telegramy okolicznościowe t. zw. gratulacyjne. Za doręczenie tych telegramów na ozdobnym papierze w zamkniętej kopercie, pobierana będzie dodatkowa opłata w kwocie 1 złotego.

Nadawca depeszy winien u dołu blankietu nadawczego, zdała od tekstu, umieścić literę „L”, gdyż tylko w tym wypadku nadana będzie jako gratulacyjna na ozdobnym papierze.

Zmiany personalne w garnizonie łódzkim.

(j) Według ostatniego zarządzenia M. S. Wojsk. w garnizonie łódzkim nastąpiły zmiany. W pierwszym rzędzie przeniesiony został z Łodzi do Torunia długoletni dowódca 4 dyonu żandarmerji ppłk. dr. Alfred Riesser. Ppłk. dr. Riesser w czasie swego pobytu w Łodzi nie ograniczył się do pełnienia obowiązku kierownika placówki bezpieczeństwa wojska, lecz pracował społecznie, szczególnie wiele uwagi i zainteresowania poświęcając sprawie opieki nad sierotami po poległych żołnierzach. Piastował też szereg mandatów w sierocińcu łódzkim, który traci w ppłk. Riesserze zacnego opiekuna.

Ppłk. dr. Riesser odjechał do Torunia na stanowisko dowódcy 8 dyonu żandarmerji, pozostawiając po sobie w Łodzi jaknajlepszą pamięć.

Na jego stanowisko mianowany został major Rudnicki.

Przeniesiony został również kierownik 4 okręgowego urzędu budownictwa mjr. inż. Dubanowicz, do Grodna. Do Lublina przeniesiony został inspektor budowlany kpt. inż. Sağan.

Kierownikiem 4 okręgowego urzędu budownictwa w Łodzi mianowany został kpt. inż. Gruca.

Zmiany w ustawodawstwie socjalnem będą przedyskutowane przy udziale przedstawicieli związków zawodowych.

(s) W sprawie zmian w ustawodawstwie socjalnem dowiadujemy się dalszych wysoce interesujących szczegółów, które niewątpliwie będą powitane z zadowoleniem przez sfery zainteresowane.

Bezpośrednio po opracowaniu zmian w ustawodawstwie socjalnem, o których w swoim czasie donosiliśmy, b. minister Jędrzej Moraczewski, zgłosił się na audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej i przedstawił mu całokształt dotychczasowych praw socjalnych warstw robotniczych w Polsce.

W konkluzji p. Moraczewski prosił P. Prezydenta o spowodowanie, aby zmiany w ustawodawstwie socjalnem nie nastąpiły na mocy dekretu, jak również, aby nie rozpatrywano ich obecnie. Dowiadujemy się równocześnie, że gdy sejmowa komisja pracy przystąpi do obrad nad zmianą ustawodawstwa socjalnego, na posiedzenia jej zostaną zaproszeni przedstawiciele wszystkich związków zawodowych w Polsce z glosem doradczym.

Powyższe wskazuje, iż zmiany nie będą tak jaskrawe, jak to wypływało z dotychczasowych wniosków złożonych do sejmu.

P. Prezydenta o spowodowanie, aby zmiany w ustawodawstwie socjalnem nie nastąpiły na mocy dekretu, jak również, aby nie rozpatrywano ich obecnie.

Dowiadujemy się równocześnie, że gdy sejmowa komisja pracy przystąpi do obrad nad zmianą ustawodawstwa socjalnego, na posiedzenia jej zostaną zaproszeni przedstawiciele wszystkich związków zawodowych w Polsce z glosem doradczym.

Powyższe wskazuje, iż zmiany nie będą tak jaskrawe, jak to wypływało z dotychczasowych wniosków złożonych do sejmu.

Podziękowanie.

Wielce Szanowni Panowie!

Od lat kilkunastu strasznie cierpiałem na reumatyzm, nabyty podczas wojny światowej, a następnie do reszty zostałem zgnębiony reumatyzmem, służąc w Policji Państwowej w Łodzi od lat 13. Myślałem, że już niema dla mnie ratunku, ponieważ wszystkie środki i rady wyczerpałem. Przeglądając miejscowy dziennik znalazłem ogłoszenie o pewnym środku na reumatyzm, który ma być radykalnym środkiem na reumatyzm. Z niedowiarą zaryzykowałem i kupiłem pudełko Togału, a następnie drugie, po którym odczułem pewną ulgę. Widząc, że środek ten jest wprost idealny, kupiłem jeszcze dwa pudełka, dziś czuję się już lepiej i nie mam słów po dzięki dla W.Panów za ich idealny i niezastąpiony środek przeciw reumatyzmowi. Każdemu cierpiącemu na reumatyzm polecam bez żadnych wahań tylko Togał.

Z poważaniem
Jan Rojewski.

Łódź, ul. Wysoka 33.

„50 tys. zł. może otrzymać każdy”.

Od tej zapowiedzi rozpoczął swą działalność na terenie Łodzi niejaki p. Szczepkowski.

Władze zainteresowały się tym „dobroczyńcą”.

(gr) „1000 — 50.000 złotych pożyczki na hipotekę może otrzymać każdy, informację bezpłatnie. 6-go sierpnia 10, front II p.”

Tęgo rodzaju ogłoszenia zaczęły się ukazywać w pismach łódzkich już od połowy roku ubiegłego. Pod adresem wskazanym prowadził reprezentację Banku spółdzielczego wzajemnej pomocy w Krakowie Kazimierz Szczepkowski, który licznym interesantów, zgłaszających się na skutek podanego powyżej ogłoszenia, informował, że bank krakowski, o którym mowa, dysponuje odpowiednimi kapitałami i gotów jest udzielać pożyczek hipotecznych właścicielom nieruchomości w Łodzi. Reflektanci na pożyczki winni zapisać się do kartoteki i

wnieść 10 złotych na poczet kosztów. Po kilku dniach Szczepkowski nadsyłał reflektantom zawiadomienie, że sprawa uzyskania pożyczki jest na jaknajlepszej drodze, że jednakże z uwagi na fakt, iż bank jest spółdzielnią, należy być przede wszystkim jego udziałowcem, by pożyczkę uzyskać. Udział wynosił minimalnie 50 złotych.

Chętni uzyskania pożyczki wpłacili 50 złotych i czekali cierpliwie dalej.

Znów po kilku dniach reflektanci otrzy-

mywali następnę zawiadomienie: sprawa była już rozpatrywana na posiedzeniu zarządu, który uchwalił, iż nowopozyskany udziałowiec

winien wnieść jeszcze 100 złotych

Suknie Okrycia

ANNA OCHRMVSKA

Przejazd 30. Tel. 180.93

Powróciła z Paryża

I poleca najnowsze modele na sezon wiosenny i letni.

Przyjm. od 14 h.m.

i dopiero wówczas otrzyma pożyczkę w żądanej wysokości.

W ten sposób Szczepkowski kontynuował swą działalność ad infinitum: inkasował tutaj 10 złotych, tam 50, tam 100, nadsyłał zawiadomienia, orzeczenia i uchwały, a pieniędzy jak nie było widać, tak nie było...

Te tranzakcje trwały tak długo, aż bank, który reprezentował Szczepkowski, uległ likwidacji.

Nie przeszkodziło to mu jednak w uprawianiu dalszej propagandy na rzecz pożyczek hipotecznych i w pobieraniu dalszych opłat i udziałów.

Zniecierpliwieni reflektanci zaczęli nachodzić Szczepkowskiego i domagać się odeń bądź obiecanej sumy, bądź też zwrotu wypłaconych kwot. Monity, często bardzo ostre, nie pomagały.

Wreszcie cały legion poszkodowanych przez Szczepkowskiego zaczął składać doniesienia do władz.

Z jednej strony starostwo grodzkie zabroniło Szczepkowskiemu uprawiania reprezentacji nieistniejącego już banku, interesując się wogóle działalnością najrozmaitszych tego rodzaju „przedstawicieli” przeważnie instytucyj kredytowych z Małopolski, — z drugiej zaś strony, władze śledcze prowadzą przeciwko Szczepkowskiemu dochodzenie. (g).

Komisarz rządu w magistracie?

Nowa ustawa samorządowa będzie uchwalona przez sejm dopiero na jesieni.

(f) Jak się dowiadujemy, projekt nowej ustawy samorządowej, który miał być rozpatrywany początkowo przez sejm w czasie bieżącej sesji, w roku bieżącym nie wejdzie pod obrady sejmu.

Komisja administracyjna sejmu będzie rozpatrywała projekt ustawy do-

piero w czasie jesiennej sesji sejmu, a wobec tego w roku bieżącym już się wybory do rady miejskiej nie odbędą.

Nie jest to jednak równoznaczne z przedłużeniem kadencji obecnej rady miejskiej i magistratu o dalszy rok. Czynniki rządowe nie chcą, by kadencje sa-

morządowe trwały zbyt długo, a ponieważ nowa ustawa ma być definitywnie uchwalona w czasie przyszłej sesji, nie chcą przeprowadzać obecnie nowych wyborów na dotychczasowych zasadach.

W związku z tem w sferach rządowych rozpatrywany jest bardzo poważnie projekt zamianowania komisarzy rządowych w Warszawie i Łodzi. Komisarz urzędowałby tylko do czasu uchwalenia ustawy i miałby w następstwie za zadanie przeprowadzenia wyborów do rady miejskiej w Łodzi.

Sprawa ta w chwili obecnej stała się niezmiernie aktualna i rozstrzygnięta będzie w najbliższym czasie.

Eksport żywego towaru uprawiał „dom handlowy” Rękawickich.

(gr) Władze obyczajowe w stolicy spostrzegły, iż w jednym ze znanych domów publicznych przebywają „pensjonarki” zupełnie nie wywodzące się ze sfery zawodowych. Pensjonariuszki te nie były nigdzie notowane, nie były znane władzom obyczajowym. Co do ich pochodzenia, a zwłaszcza co do drogi, którą te nieszczęśliwe kobiety przebyły nim dostały się do omawianego domu w Warszawie — mieli wywiadowcy warszawscy poważne wątpliwości.

Przeprowadzone dochodzenie wskazywało na Łódź, jako na miejsce, skąd wywodziły się tajemnicze mieszkanki domu publicznego w Warszawie.

Poinformowane o wszystkim władze łódzkie doszły do wniosku, że w całej sprawie musieli maczać ręce małżonkowie Stanisław i Józefa Rękawiczy. Ręka-

wiczy prowadzą w Łodzi skromny zakład przy ul. 28 pułku Strzel. Kaniowskich. Są wszelkie dane, iż para ta rozszerzyła ostatnio swą działalność o tyle, że zamiast pracować na miejscu, zajęła się eksportem. Materiał eksportowy zdobywali Rękawiczy pod pozorem pośrednictwa pracy — stąd napływ do jednego z domów warszawskich młodych niewiast, które się nigdy nie zajmowały prostytucją.

Wywiadowcy aresztowali Rękawickich: narazie zeznania zatrzymanych są negatywne — twierdzą oni, że należą do ludzi o małych potrzebach i nie starali się wcale o rozwinięcie przedsiębiorstwa przez zorganizowanie wydziału eksportowego... Śledztwo wykaże niezawodnie co innego. (g).

Dziś w niedzielę, dn. 13 marca r. b. o godz. 12-ej, jako w orszak roczną śmierci

b. p. ESTERY BIKIERMANOWEJ
z Święto Jawskich

odbędzie się na cmentarzu żyd. wskim nabożeństwo oraz poświęcenie pomnika, na które zapraszają krewnych i znanych

Mąż i dzieci.

Dyżury apiek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apieki: Suke. M. Kasperkiewicz (Piotrkowska 25) W. Sokolewicz i W. Szala (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 183), A. Rychtera i B. Łobody (1-go Listopada 86).

Sklepy tytoniowe wydają:
Skórzaną papierośnicę
za 50 pieczęci z pudełek wszystkich gatunków tutek (gilsz)

ALTESSE

MOKKA - PEŁNOWATKI
a za 10 pieczęci maszynkę do papierosów

Polecamy karty do gry „Piatnika”

Panu Stanisławowi Iżyckiemu, Dyrektorowi Łódzkiego Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń i Przewodniczącemu Komisji Łódzkiej Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, z powodu zgonu **MATKI JEGO**

Marji Iżyckiej

składa najserdeczniejsze wyrazy współczucia

Komisja Łódzka

Zrzeszenia Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia

Pelna tabela wygranych

3-go dnia ciągnięcia 5-ej klasy, 24-ej polskiej loterii państwowej.

Już w pierwszych dniach ciągnięcia 5-tej klasy padły w naszej szczęśliwej kolekturze 2 wygrane: zł. 2000 na Nr. 101650 i zł. 2000 na Nr. 148652. Polecamy nadal szeroko losy

KURT WYTRZYC

141 PIOTRKOWSKA 141.

Dziś, w trzecim dniu ciągnięcia, 5-ej klasy 24-ej polskiej loterii państwowej wylosowano następujące wygrane:

Po 5.000 zł. na N-ry: 27475 48956 93469 156395.
 Po 3.000 zł. na N-ry: 1423 3749 14765 27117 55057 86071 122587 122847 127438.
 Po 2.000 zł. na N-ty: 1883 15777 23934 31101 33653 37431 43074 46149 76475 89703 110530 141845 146427.
 Po 1.000 zł. na N-ry: 8047 9766 14956 20132 24960 36356 47202 48575 50185 51971 54360 58252 59275 65285 67056 70123 75165 79375 82050 92027 103797 113301 115298 116000 117945 124352 126385 127716 130277 138561 141399 141791 144073 144204 146483 153393 158289.

Po zł. 500 na N-ry: 70 1520 2606 3572 559 6121 10099 10003 10437 10579 11396 12316 12790 13190 13594 14170 16037 16521 17692 19064 19314 19441 21125 23275 23247 23353 25275 26738 26809 27401 28903 29595 30046 31827 33565 33765 33801 34085 34816 25189 35708 37435 38905 39077 42479 42632 42783 42940 43844 43914 4098 46428 46935 48258 48201 48775 49019 49235 50031 50511 51101 51701 53026 53783 55058 55840 57669 57729 60301 62276 63314 63804 64924 65158 65599 66252 67675 67951 74413 75750 76335 76345 76612 77299 78736 79950 80503 81910 85618 86801 88195 88353 89943 90324 90420 90868 91716 93192 93305 93449 93635 94623 94921 95932 96091 96268 97151 97192 97854 98545 98619 99339 101255 101965 103590 104619 107476 107535 107872 108066 108805 108941 109919 111078 111254 111841 111973 113445 113499 115098 115394 115660 115720 115824 117405 120098 120573 123441 125030 126736 126804 127204 127336 127517 128366 128996 129075 129718 130321 131297 132363 131297 132263 132480 132564 132794 133992 134877 135555 136588 139890 142203 143097 144257 146832 147138 147874 148501 149063 150101 150240 150848 153153 153271 153208 153671 155050 155352 155879 156104 159100 159156 159567 159769.

Po 250 złotych wygrały numery:

35 43 364 92 97 418 54 537 43 650 92 873 1123 243 64 77 99 398 400 19 631 709 836 92 941 69 2008 30 110 13 23 83 209 73 94 418 578 88 604 11 864 954 3025 28 109 239 355 67 400 47 557 641 74 79 81 760 62 819 944 98 4057 185 221 42 343 96 414 81 885 624 33 738 850 927 5013 21 193 459 586 612 782 91 888 902 97 6070 221 68 349 99 471 503 47 56 626 747 821 7039 57 94 98 161 71 299 310 91 573 602 39 727 31 811 73 82 933 94 8110 226 77 587 619 74 786 884 947 88 9066 197 246 75 425 53 598 611 60 721 37 50 75 806 967 10097 150 59 88 93 234 310 37 49 58 60 577 605 80 90 99 715 52 64 870 75 935 74 11261 384 98 438 52 574 96 605 55 93 746 87 874 83 12006 44 45 73 89 187 300 2 73 472 568 704 7 898 13200 31 72 311 39 430 40 74 559 719 864 922 74 92 14022 32 177 87 233 47 328 43 471 658 731 50 904 35 15047 71 83 84 131 205 396 355 637 824 37 922 16054 88 106 65 94 273 84 318 53 435 524 619 744 801 14 23 928 90 17080 166 276 318 78 525 646 84 720 65 88 18139 88 94 247 401 651 710 19091 292 310 77 508 94 639 76 80

910 20051 143 93 206 313 62 448 591 666 735 41 17 57 86 93 153 59 244 57 82 327 43 99 456 531 36 683 719 95 822 38 64 958 66004 103 262 341 671 744 65 822 62 978 22021 240 49 321 58 86 430 89 523 78 680 765 66 881 96 67019 35 155 97 407 14 44 68035 37 105 239 84 98 531 98 686 759 87 832 47 50 69099 162 373 495 633 39 853 73 76 81 87 927 30 75 70107 12 211 61 67 74 368 698 784 71176 274 489 564 643 716 829 34 40 908 72000 29 59 167 206 9 66 79 80 96 385 440 48 52 507 90 695 710 87 833 64 71 904 66 78 73057 96 141 206 64 389 426 616 34 49 716 21 74030 40 43 142 237 43 99 321 57 500 16 834 84 75056 194 216 318 78 402 50 60 65 682 785 889 968 70 76117 55 81 212 312 95 449 611 80 725 86 928 77103 46 315 403 34 532 646 720 31 821 94 930 49 81 78093 100 79 216 31 41 346 400 49 522 625 49 701 78 888 904 63 79219 362 88 449 668 733 823 911 26 40 80016 40 55 69 241 72 331 457 755 61 78 806 87 81103 42 69 78 80 246 606 718 24 25 28 29 64 869 73 976 82007 9 117 55 76 83 238 455 531 86 92 753 71 873 904 11 79 83009 87 122 37 210 42 76 317 426 626 730 34 39 67 97 856 83 85 970 84065 80 107 388 418 73 520 21 79 609 80 791 813 34 947 85135

Największa na Województwo Łódzkie i Najstawniejsza z wygranych Kolektura
S. JATKA P.O. ROKOWSKA 22 PIOTRKOWSKA 66 PABJANICE, PL. DĄBR. 3.
 wypłaca wszelkie wygrane oraz zamienia stawki na nowe losy!

910 23 39008 53 116 51 78 220 293 445 66 73 573 52 326 428 627 30 59 911 99 86025 38 115 222 611 33 849 60 926 77 40162 411 31 93 512 721 25 24 84 350 570 634 728 81 810 67 952 63 87038 90 111 20 949 68 97 348 67 461 73 621 31 88080 107 23 44 275 384 416 514 37 68 83 627 712 23 88 93 830 89098 130 470 97 577 753 903. 90016 54 395 428 584 608 82 800 73 91237 65 360 423 50 55 513 54 601 38 88 705 24 81 813 973 92032 164 95 407 56 79 570 626 71 811 97 918 93000 88 99 203 47 91 527 74 95 633 80 84 789 979 94191 224 414 27 562 96 617 61 714 828 956 95156 72 336 52 401 75 527 44 612 37 74 806 99 905 95 96310 41 69 419 37 66 644 82 85 806 22 99 97028 75 116 211 15 429 78 524 50064 71 74 162 280 422 36 39 80 592 99 636 86 733 832 83 98054 529 32 638 873 99047 59 72 73 125 58 330 414 50 800 40 62 64 77 92 906 73 100027 200 44 97 351 89 490 521 66 708 46 49 61 73 861 88 939 48 101073 128 38 219 40 330 61 433 46 86 511 606 23 79 92 98 750 57 809 928 162034 325 31 74 460 740 94 915 103032 210 22 44 318 409 24 513 605 785 892 959 104061 63 87 143 55 68 247 69 309 72 462 93 626 821 63 96 971 105055 113 250 308 430 502 633 709 60 68 826 979 106077 154 245 65 99 393 596 621 714 42 859 934 107008 169 84 203 28 95 325 441 64 502 714 83 860 918 108195 243 305 25 68 476 92 530 43 44 61 870 73 995 109219 301 527 711 70 72 811 900. 110072 78 96 101 15 220 77 369 94 448 536 80 661 715 820 920 92 98 111008 195 267 378 489 616 19 704 75 90 808 29 112085 428 505 98 610 27 59 729 35 862 907 73 88 96 113026 34

110 34 36 45 215 334 55 75 432 66 583 96 648 52 749 57 930 60 114020 71 112 36 89 200 625 42 731 870 75 89 925 86 115034 96 224 33 51 62 338 69 77 88 526 619 48 63 67 744 803 952 87 116001 96 132 264 319 28 434 37 512 32 58 716 84 934 117080 194 213 54 91 310 525 711 26 921 39 57 118026 71 338 65 71 76 413 37 52 507 52 736 50 76 846 48 925 70 119021 42 49 105 72 89 280 494 533 55 89 708 821 44 55 63.

W drugim dniu ciągnięcia padło w naszej najszczęśliwszej kolekturze ze Zł. 5000 — na Nr. 33903 oraz 2 X po 2000 Zł. na Nr. 89703 i 153959. Kantor wymiany

Samuel Weinberg,
 58 PIOTRKOWSKA 58 — Filij nie posiadamy.

120177 371 540 96 662 83 800 76 907 38 72 79 121116 74 211 459 66 588 91 613 753 122040 96 103 210 23 39 324 26 512 646 51 72 75 93 714 35 71 90 99 946 94 123064 105 20 27 212 19 454 573 80 742 98 850 76 901 29 124141 200 13 35 68 72 398 711 800 04 55 980 125016 35 72 85 184 250 83 318 65 80 89 439 74 554 69 619 53 67 793 813 85 88 992 126093 221 59 377 449 504 65 622 65 731 73 810 53 97 994 127083 175 76 395 414 50 69 97 507 42 62 641 62 67 858 88 956 57 58 128079 140 267 80 355 423 52 616 49 74 705 42 60 835 913 26 58 129011 33 125 289 441 516 688 856 936 98 130011 13 100 66 212 23 55 310 24 31 95 405 501 49 622 56 78 729 805 33 40 939 40 57 131019 95 478 85 725 991 132050 97 158 242 69 309 429 37 76 90 548 93 619 43 762 817 98 904 18 27 55 73 133105 204 524 635 63 781 898 940 134160 270 411 14 34 54 69 547 624 834 904 09 33 135013 40 91 124 45 74 253 569 817 34 55 905 54 136126 30 37 308 09 427 579 676 736 89 994 137151 75 200 338 47 65 78 439 563 612 45 700 26 71 81 809 910 43 138036 234 38 69 94 306 19 90 444 508 824 49 927 38 87 95 139078 91 93 105 224 312 58 59 91 93 502 10 36 70 697 740 49 822 945 140218 77 78 373 451 504 40 54 60 690 824 28 37 917 63 69 141046 121 31 73 213 16 49 71 310 35 464 561 748 56 96 813 36 43 924 83 142010 55 110 48 228 74 82 236 73 75 86 474 97 555 92 614 704 51 84 92 808 50 51 92 143035 94 121 36 69 91 216 31 95 324 91 461 86 613 796 844 943 144014 127 86 207 349 56 487 514 77 658 715 58 814 145055 83 200 66 70 349 500 12 606 767 914 146056 77 182 94 209 20 51 94 369 87 454 64 548 603 33 40 85 723 830 996 147075 90 195 274 305 97 407 3 587 535 600 46 780 828 54 69 915 23 71 148004 19 39 47 85 187 447 588 636 40 63 798 99 891 900 149091 212 76 311 33 91 457 514 16 21 22 36 97 662 80 94 818 935 91.

150098 102 33 34 232 95 441 711 45 72 87 805 18 961 151005 75 140 202 04 43 65 71 311 42 61 429 530 33 90 93 633 711 91 958 64 78 152064 89 99 113 70 97 229 33 78 93 496 506 09 36 685 93 96 741 47 90 935 98 153039 79 86 107 75 91 222 39 307 23 39 88 442 66 510 650 76 735 59 96 908 86 154045 122 74 238 41 68 71 343 412 21 548 636 89 749 82 92 929 74 155027 48 111 229 80 303 27 61 524 88 827 77 903 24 36 54 95 156009 150 313 64 422 68 83 548 706 45 157044 59 145 283 94 301 17 453 857 911 26 28 158394 446 69 515 57 629 744 941 59 82 159062 285 91 347 64 72 543 600 723 65 803 18 70 941 62.

„PIEKŁO KOBIEC”.
 Pod powyższym tytułem odbędzie się w sali Filharmonii w nadchodzącą środę odczyt red. k. łosa i publicysty Tadeusza Wieniawy „Długoszowskiego. Prelegent poruszy wszelkie bolączki kob. bet, dotyczące s. e. świadomego macierzyństwa oraz o zapobieganiu i przerywaniu ciąży — Początek odczytu o godz. 7ej wieczorem

„Najeźdźcy” reżyserował genialny **G. W. PABST**
 TO wstrząsający dramat miliona i tniem ludzkich rzuconych w wir wojny. —
 Wstrząsająca tragedia czwórki przyja. iół na froncie zachodnim w r. 19.8.
NAJEZDZCY FRONT ZACHODNI 1918.
 wkrótce „CASINO”.

Maurice Chevalier
Jeanette Mac Donald
 w filmie reżyserii **Ernesta Lubicza**
„GODZINA Z TOBA”

S. BELCHATOWSKI
 Export — Import
 Wien IX. Kinderspitalgasse 1/8
 telefon 25-600.
 Załatwia we Wiedniu wszelkie zlecenia ze wszystkich dziedzin.

Kobieta-bandytka.

Stójkowska zasiądzie jutro na ławie oskarżonych.

(as) Posażona przeciwko której toczyć się będzie w dniu jutrzejszym rozprawa w sądzie okręgowym łódzkim, jest w swoim rodzaju unikatem. Jest to pierwsza kobieta w Polsce, oskarżona o napad rabunkowy.

Niezwykła przestępczyni nazywa się Helena Stójkowska, liczy lat 38 i pochodzi ze wsi Marcewin pod Łowiczem.

Dnia 21 grudnia r. ub. przybyła Stójkowska do mieszkania Franciszki Czernik przy ul. Nawrot 35. Czernikowa — osoba już niemłoda — kołysała swego małego wnuczka.

Stójkowska zaczęła od tego, że zaproponowała Czernikowej, sprzątnięcie mieszkania. Czernikowa odmówiła, Stójkowska proponowała jej kolejno kupno grzybów, potem udzielenie jałmużny, a gdy i na te prośby nastąpiła odmowa — Stójkowska wydobyla z kobiałki młotek i poczęła nim zadawać ciosy w głowę nieszczęśliwej kobiety.

Pierwsza spostrzegła wszystko córka poszkodowanej — Zdunkiewiczowa, która czyściła akurat na schodach kana-

pę. Zdunkiewiczowa podniosła alarm i przy pomocy dozorczy i sąsiada ujęła zbrodniarkę.

Rozprawie będzie w dniu dzisiejszym przewodniczyć sędzia Łoziński w asystencji sędziów Ehrenkreutz i Gekwskiego. Oskarżenie wnosić będzie prok. Kozłowski. Do rozprawy powołano 9 świadków. (g).



Kwitnącym zdrowiem
cieszą się dzieci.

które codziennie dostają Emulsję Scotta. Przy regularnym zażywaniu działanie tego tak bogatego w Witaminę pr paratu jest poprostu cudowne. Emulsja Scotta zapewnia każdemu dziecku normalny rozwój organizmu, kwitnące zdrowie, a przede wszystkim odporność przeciwko tak groźnym w wieku dziecięcym chorobom jak: krzywica, skrofuly i choroby zakaźne (grypa, koklusz i t.p.). Dla dzieci niezdolnych do leczenia Emulsja Scotta bywa często naderwana. Żądacie d tego we własnym interesie i ty o prawdziwej Emulsji Scotta, której niczem zastąpić nie można. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach już od zł. 2.50

Jarkowska przyjechała do Łodzi

i grać będzie w Teatrze Kameralnym „Dziewczynę z ...hią opotamem”. „Gałganek” przesyła pozdrowienia dla publiczności łódzkiej.

Od kilku dni krążyły już w łódzkim światku teatralnym pogłoski o tem, że dyrektorka teatru kameralnego zamierza sściagnąć do Łodzi Stefanję Jarkowską, aby uświetnić jej występami najbliższą premierę.

Pogłoski te okazały się prawdziwymi, to też dowiedziawszy się o przybyciu najpopularniejszej w Łodzi artystki śpieszymy do teatru kameralnego, aby ją powitać w imieniu naszych czytelników i zasięgnąć nieco wiadomości o ostatnich warszawskich sukcesach. Pomimo gwałtownych protestów całego zespołu z reżyserem na czele, sściągamy dosłownie p. Stefanję ze sceny i ulokowawszy się w zacisznym kąciuku domagamy się informacji.

Jarkowska jest artystką cieszącą się w Łodzi ogólną wyjątkową wprost sympatią i popularnością. Jakkolwiek uro-

dzona warszawianka uchodzi ona za „dziecko Łodzi”, bowiem po ukończeniu szkoły dramatycznej w Warszawie na scenie łódzkiej za dyrektorki Zelwerowicza stawiała ona swe pierwsze kroki i teatr łódzki był miejscem jej pierwszych sukcesów, później coraz większych i głośniejszych. Szeregiem doskonałych kreacji Jarkowska zdobyła sobie wówczas na zawsze publiczność łódzką, podobno jedną z najbardziej kapryśnych i wymagających w Polsce.

Po triumfach w Łodzi przyszła kolej na Warszawę. Od kilku lat przebywa Jarkowska w stolicy jako artystka teatrów szymonowskich. Mimo to pamięta zawsze o Łodzi i chętnie przybywa do naszego miasta na gościnne występy, witana zawsze niezwykle serdecznie przez publiczność łódzką.

— Do Łodzi przybyłam tym razem na

krótko niestety — rozpoczyna nasza miła rozmówczyni. Wystąpię w sztuce p.t. „Dziewczyna i hipopotam” granej już w Warszawie i Krakowie. Po zakończeniu gościnnych występów w Łodzi pojedę do Lwowa, gdzie wystąpię również w tej samej sztuce. W Łodzi pozostanę zapewne do połowy kwietnia.

— Tylko tak krótko?

— Cóż robić. I ja chętniebym pozostała dłużej w Łodzi, z którą łączą mię bardzo żywe więzy gorącej sympatii i bardzo miłe wspomnienia. Niestety już w połowie kwietnia muszę być jednak we Lwowie, a później trzeba wracać do Warszawy.

— Słyszeliśmy o Pani ostatnich sukcesach na scenie warszawskiej.

— W Warszawie występowałam ostatnio w głośniejszej sztuce p. t. „Roksy” która obiegła prawie całą Polskę, ciesząc się wszędzie bardzo dużym powodzeniem. W sztuce tej gram główną rolę, dającą duże pole do popisu i co ważniejsza bardzo mi odpowiadającą.

— Coś a la „Gałganek” rzucamy — przypominając sobie świetny sukces Jarkowskiej w głośniejszej sztuce Nicodemego.

— A tak, — odpowiada z uśmiechem p. Stefanja, doskonale pan trafili. Zarówno Roksy jak i Gałganek, który tak się podobał kiedyś publiczności łódzkiej zaliczam do swoich najlepszych ról, i w sztukach tych występuję zawsze z wielką przyjemnością. Ostatnio występowałam także w „Świerszczu za kominem” Dickens’a.

— Z pracy w Warszawie jestem bardzo zadowolona. Stosunek publiczności warszawskiej, podobnie jak w swoim czasie łódzkiej, jest dla mnie bardzo życzliwy.

Z jakim reżyserem pani najlepiej pracuje? — pytamy.

— Najbardziej odpowiadają mi jako reżyserzy dyr. Borowski i Węgiecko. Dyr. Borowski reżyserował szereg sztuk, w których grałam w ubiegłych latach w Warszawie i doskonale się z nim „zgrałam” i świetnie potrafię odgadnąć jego intencje i zrozumieć jego wskazówki. W roku bieżącym bardzo mi brakło opieki reżyserkiej dyr. Borowskiego. Doskonale pracuje mi się również z Węgierką, którego doskonale reżyserji zawdzięczam w dużym stopniu sukces odniesiony w „Roksy”.

— A do filmu nie ma Pani inklinacji? — pytamy.

— Chętniebym zagrała w jakimś filmie — śmieje się p. Stefanja, ale cóż z tego! Polskie filmy są albo bardzo tragiczne (i to nawet bardzo tragiczne — wtrącamy) albo też okropnie sentymentalne. A mój żywioł to komedia. A prócz tego nie wiem, czy jestem fotogeniczna — dodaje zaraz p. Stefanja z uroczą miną.

Miłą naszą rozmowę przerwał w tej chwili reżyser „Dziewczyny i hipopotama” który wtargnął jak burza do naszej kryjówki i wyciągnął p. Jarkowską z powrotem.

— Niech Pan pozdrowi w moim imieniu serdecznie publiczność łódzką prosi p. Jarkowska, wręczając mi fotografię z dedykacją dla czytelników „Rzeczpospolitej”. I niech mi Pan przyrzeknie, że Pan za dużo nie nablaguje — prosi jeszcze z litelną miną dawnego a niezapomnianego, Gałganek. Nie mogę się oprzeć przyrzekam. I co najważniejsze — do trzymuję słowa. H. L.

Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

DARMOL
czekoladka przeczyszczająca

znany od kilkudziesięciu lat.
Prosimy więc żądać wyraźnie
„Darmol” gdyż preparat ten
bywa często podrabiany!

Zjazd abonentów elektrowni odbywa się dziś w Piotrkowie Trybunalskim.

W Tomaszowie Maz.

Onegdajsze posiedzenie komitetu bojkotowego poświęcone było głównie sprawom związanym ze zjazdem, jaki odbywa się w Piotrkowie. Komitet przejrzał i uzupełnił swemi uwagami projekt memoriału do ministerstwa, po czym udzielił wskazówek oraz pełnomocnictw delegatom pp. Hanipusowi, Karcherowi i Rychterowi, którzy reprezentować będą abonentów naszego miasta na zjeździe.

Dezyderaty oraz uchwały tego zjazdu, który będzie odzwierciedleniem poglądów i żądań obywateli Tomaszowa, Piotrkowa, Częstochowy i Radomska, prowadzących już od szeregu tygodni walkę o obniżenie ceny prądu, zadecyduje o dalszych losach tej akcji. Delegaci tomaszowscy otrzymali dyrektywy poparcia programu walki z belgijskim towarzystwem aż do zwycięstwa i w myśl rezolucyj, zapadłych na 2-ch ostatnich wiecach.

Następnie komitet powziął uchwałę wysłania pism do niektórych instytucji oraz magistratu, z żądaniem bezwzględnego podporządkowania się uchwałom wiecowym i zaprzestania korzystania ze światła elektrycznego. Rygory, jakie zamierza zastosować komitet, wyrażać się będą w publicznym ogłoszeniu nazwisk tych osób, a zawiadomienia te nosić będą charakter klepsydr. Wczoraj właśnie już rozlepione zostały w mieście wspomniane zawiadomienia, komunikujące o nieobywatelskim stanowisku jednego z właścicieli zakładów elektrotechnicznych.

Deklaracje o zdjęciu liczników napływają w dalszym ciągu.

W Piotrkowie.

W lokalu tow. kredytowego miejskiego odbyło się w dniu 11 bm. wieczorem posiedzenie komitetu walki z elektrownią o tańszy prąd elektryczny. Posiedzenie było poświęcone przeważnie zjazdowi międzymiastowemu i wiecowi konsumentów prądu elektrycznego. Na wniosek p. Jeżewskiego komitet

W Radomsku.

wyraził uznanie dla „Expressu Ilustrowanego” za poparcie przez umieszczenie stałych wiadomości o przebiegu akcji na terenie Piotrkowa.

Krótkie sprawozdania złożyły komisie lotne. Dyskusję wywołał porządek dzienny dzisiejszego wiecz. Ustanowiono, aby na wiecu wystąpili wszyscy delegaci, którzy wezmą udział w zjeździe międzymiastowym, według kolejności miast.

Wczoraj wieczorem zaczęli już się zjeżdżać delegaci z dalszych miast.

Zjazd rozpocznie się dzisiaj o godz. 9.30 rano, zaś wiec w hali targowej o g. 12.30 w południe.

W Radomsku.

Walka o tani prąd przybiera coraz szersze rozmiary. Wszystkie bez wyjątku instytucje społeczne solidaryzują się z ogółem ludności. Również urzędy państwowe i komunalne przyłączyły się w miarę możliwości do akcji bojkotowej.

Wyłamywanie się z ogólnej solidarności należy do bardzo rzadkich wypadków.

Komisje lotne komitetu czuwają do późnej nocy we wszystkich dzielnicach miasta i stwierdzają bezwzględną solidarność wszystkich warstw ludności.

Z okazji imienin naszej najuochańszej córki i siostry

ś. † p.

Izabeli Musiałówny vel Muszalskiej

za sp. kół Jej duszy odbędzie się dnia 15 marca o godz. 8:00 rano w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych

RODZICE I SIOSTRY

Na złodzieju czapka gore...

Sięgnęli po jednego, złapał się i drugi.

(gr) W lombardzie przy ulicy Zachodniej grasują nie tylko specyficzne hjeny, erujące na kwitach lombardowych, lecz i zwykli złodzieje kieszonekowi. Wiadoma bowiem rzecz, że człowiek, który przychodzi do lombardu z poduszką, albo pierścionkiem, a wychodzi bez poduszki i bez pierścionka, napewno przyszedł bez grosza w kieszeni, a wychodzi z większą, lub mniejszą sumą gotówki.

Z tem właśnie liczą się kieszonekowcy, którzy operowali w lokalu lombardu już oddawna. Skargi na kradzieże pieniędzy z kieszeni były tak częste, że wydział śledczy wydelegował specjalnie dwóch wywiadowców.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych poczuł Szmul Dawidowicz, że

ktos majstruje koło jego tylnej kieszeni. Dawidowicz zareagował na tę inwazję cudzej ręki do jego ubrania bardzo głośnym krzykiem.

Wywiadowcy ujęli jednego złodziejaską: był nim Marjan Walczak — znany fachowiec.

Walczak rzucił portfel, który wydobyl z kieszeni Dawidowicza na podłogę. W zamieszaniu, które powstało bezpośrednio po krzyku poszkodowanego, zapłonęła czapka na głowie drugiego złodzieja. Oto Stanisław Zieliński, obawiając, że to o niego chodzi, również rzucił portfel na podłogę.

Oczywista, że wywiadowcy ujęli i Zielińskiego. (g).

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Walka o rynek wewnętrzny.

Bez kupca niema życia gospodarczego. — Należy przełamać psychikę kryzysową. Błędy skartelizowanego przemysłu. — Doniosła rola przedstawicieli handlowych.

(F) Dnia 8 b. m. w Stowarzyszeniu przedstawicieli handlowych w Warszawie odbył się w obecności przedstawicieli sfer rządowych i gospodarczych oraz licznie przybyłych słuchaczy wieczór dyskusyjny z referatem p. prof. dr. Jerzego Lothe.

Zebrańe zagał p. prezes Friede, podnosząc potrzebę zwrócenia uwagi na rynek wewnętrzny niezależnie od usiłowań eksportowych, które powinny być kontynuowane z niesłabnącą zabiegliwością.

Prof. Loth zaznaczył, że nasze życie gospodarcze znalazło się obecnie w błędnym kole.

Z jednej bowiem strony polityka tanich cen, popierana przez rząd w celu ochrony konsumenta, uderzyła w tych konsumentów, którzy są zaziarem producentami t. j. w rolników, a przez to w znacznym stopniu ograniczyła się nabywczą ludność; z drugiej strony ochrona celna i zakazy importu, będące zresztą koniecznością państwową, miały za skutek zarządzenia odwetowe ze strony innych państw, w wyniku czego eksport nasz, którym również zajmowali się liczni przedstawiciele handlowi, został zahamowany.

W chwili obecnej sytuacja przedstawicieli handlowych jest ciężka, zarówno przez konieczne ograniczenie importu, jak i wskutek przeszkód stawianych naszemu eksportowi, dlatego też wyjście z tej sytuacji może być znalezione przez zwrócenie bacniejszej niż dotąd uwagi na rynek wewnętrzny. Dotychczas nie doceniano roli przedstawiciela handlowego, jego znaczenia w stosunkach wymiennych, obecnie właśnie przedstawiciele handlowi, jako czynnik najbardziej ruchliwy, powinni być wyzyskani dla akwizycji na rynku wewnętrznym.

Tą drogą zwiększa się możliwości produkcji i doprowadzić można, jeśli nie do przełamania, to przynajmniej do złagodzenia kryzysu. Nie zaniedbując zresztą walki na odcinkach eksportowych należy dążyć do powiększenia obrotów przede wszystkim na rynku wewnętrznym, co jest podstawowym warunkiem dobrobytu ogólnego.

W dyskusji pierwszy zabrał głos p. Mieczysław Sokołowski, dyrektor departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu, zaznaczając, że działość handlowa nie powinna być jednostronna, ale powinna iść zarówno w kierunku rynku wewnętrznego jak i zewnętrznego. Eksport bowiem, aczkolwiek procentowo stanowi drobną część naszej wytwórczości, jest pozycją bardzo ważną, która musi być utrzymana, gdyż dalszy ograniczeń importu nie da się już osiągnąć. Jeżeli chodzi o rynek wewnętrzny, to ten nie został jeszcze należycie opanowany. Jeszcze niema powszechnego zrozumienia, iż można i należy zaopatrywać się w miarę możliwości w towary produkcji polskiej. Działalność, które znajdowały się pod rządami zaborców jeszcze ciągnęły do towarów produkowanych przez te państwa. Opanowanie rynku wewnętrznego może się odbyć jedynie za pośrednictwem przedstawiciela handlowego i kupca. Są to konieczne elementy między producentem a konsumentem wyrównujący sprzeczności między popytem a podażą. Błędnym jest pogląd, że

kupiec jest zbyteczny; tam, gdzie go niema towar jedynie drożeje. Nie zaniedbując pracy eksportowej trzeba zwrócić uwagę na rynek wewnętrzny. Są w nim siły uśpione, które mogą być obudzone i wyzyskane dla ożywienia życia gospodarczego.

P. dyr. Łaskowski stwierdził, że na-

leży się starać przede wszystkim o uspokojenie rynku przez porozumienie przemysłu i handlu, przez co stworzy się podstawę do poprawy sytuacji.

Z kolei zabrał głos wiceprezydent m. Warszawy prof. Eledowski. Zdaniem mówcy rozwiązanie obecnej sytuacji powinno wyjść od ruchu budowlanego. Kapitały dla tego celu potrzebne są, należy jedynie

przełamać psychikę kryzysową. Nie należy jednak budować jak dotychczas domów seryjnych produkowanych przez wielki przemysł drogo i źle, ale trzeba budować domy indywidualnie.

P. Wencel, dyrektor Stowarzyszenia Kupców Polskich, podkreślił, że przez pewien czas entuzjastowano się jednostronnym hasłem eksportu. Po rozczarowaniu, jakie nastąpiło z powodu niskich cen eksportowych, zwrócono obecnie uwagę na rynek wewnętrzny. Niemniej jednak nie można wpadać w krańcowość. Utrzymanie eksportu jest konieczne dla bilansu płatniczego. Jeżeli dotychczas eksport ten nie ziszczał pokładanych w nim nadziei, to może dlatego, że był to eksport uprawiany przeważnie przez przemysł i to w sposób deficytowy. Zamało natomiast zwracano uwagi na

eksport kupiecki, zawierający w sobie elementy zdrowej kalkulacji i rentowności. Należałoby więc obecnie sztywny eksport przemysłowy przesłać na elastyczny eksport kupiecki. Jeżeli chodzi o rynek wewnętrzny, to nie ulega wątpliwości, że opanowanie go stanowiłoby podstawę dobrobytu kupiectwa. Zmienić się jednak powinien stosunek producenta do kupca, oparty dotychczas na przesłance, że

kupiec jest elementem zbytecznym, powinno się tu sięgnąć do wzorów zagranicznych. Opanowanie rynku wewnętrznego jest interesem zarówno materialnym jak i moralnym, gdyż wcielanie w życie tego hasła podkreślił doniosłość roli kupiectwa w życiu gospodarczym.

P. dr. Atlas stwierdził, że głównym konsumentem u nas jest ludność rolnicza, stanowiąca trzy czwarte ludności kraju. Podbój rynku musi wyjść od wzmocnienia konsumpcji wsi i to jest właściwa droga wyjścia z kryzysu, a nie obniżanie cen, które doprowadziłyby musiało w ostatecznym rezultacie do konieczności ratowania przemysłu. Chłop konsumuje może nawet więcej, niż mieszczaństwo, gdyż jest on zarazem producentem. Należy go jednak do konsumpcji przyzwyczaić, co jest wprawdzie drogą kosztowną, ale lepszą od papierowej propagandy polegającej na wydawaniu broszur i plakatów.

P. Wachler podkreślił, że wzmocnienie konsumpcji wymaga jej sfinansowania, do czego potrzebne są kapitały. Przedstawiciele handlowi, mający rozgłębione stosunki handlowe, powinni je wykorzystać celem rozwinięcia propagandy na rzecz lokowania oszczędności emigrantów w bankach polskich, przyczem należałoby tu dać gwarancje państwową.

P. dyr. Perl zwrócił uwagę na fakt, że przed wojną przemysł i handlu Kongresowi pracował nad opanowaniem rynku rosyjskiego, który nie miał zbyt wielkiego zainteresowania dla rynku wewnętrznego. Wskutek tego przyzwyczaił się, że konsument go szukał, a nie on konsumenta. Później dał do zapewnienia sobie możliwości

obrotu nie przez doskonałenie produkcji, lecz przez bariery celne i zakazowe. Masło ekspansji na rynek wewnętrzny powinno być przede wszystkim zwrócone do przemysłowców. Ze strony karteli zwłaszcza nie widać jeszcze tendencji zbliżenia się do konsumenta, a to dlatego, że kartele tworzą biura sprzedaży, instytucje biurokratyczne, a więc pozbawione elastyczności kupieckiej. Przemysł, bez względu na formę swojej organizacji, powinien powierzać sprzedaż swoich wyrobów przedstawicielom handlowym, aby za pomocą żywego człowieka docierała do odbiorcy. Zgodne współdziałanie i wyzyskanie wszystkich elementów wymiany towarowej jest niezbędnym warunkiem ożywienia rynku wewnętrznego.

W zakończeniu dyskusji p. sędzia Friede oświadczył, że odbyte posiedzenie jest wstępem do porozumienia, które winno być zawarte między przemysłem a przedstawicielami handlowymi, będącymi na tańszą organizacją sprzedaży.

Hurtowy handel w Polsce zanikł i odbudowany być może jedynie przez przedstawiciela handlowego i konsumenta. Przemysł powinien zwiększyć wysiłki dla zdobycia rynku wewnętrznego, dotychczas produkuje naogół szablono. Niezbędne dla ożywienia życia gospodarczego środki finansowe znajdują się, jeżeli rząd rozluźni śrubę podatkową. W pierwszym zaś rzędzie należy umorzyć podatki zaległe, stanowiące nie realną pozycję wpływów dla państwa, a będące tamą dla dopływu kredytów i paraliżujące wszelką twórczą inicjatywę.

Listy zastawne T-wa Kredytowego

powinny być otoczone specjalną opieką. — Kto wprowadza fermenty do T-wa Kredytowego w Łodzi.

Kampania prasowa „Republiki“ w sprawie Tow. Kredytowego w Łodzi spotkała się z życzliwym uznaniem w sferach własności nieruchomości, pomimo starań ze strony zainteresowanej, aby przez niewłaściwe przedstawienie spraw skrócić sprawę na tory inne. Do redakcji naszej od kilku dni zgłaszają się poważni przedstawiciele sfer obywatelskich, dotychczas skazani na milczenie z zawiścią swem i uwagami na władze Towarzystwa Kredytowego. Stałe się coraz bardziej jasne, że pretensje i żale odnoszą się przede wszystkim do osoby jednego z dyrektorów obecnych Tow. Kredytowego i cały problem obraca się dookoła tego, jak pozbyć się tego pana z tak poważnej instytucji długoterminowego kredytu, jakim jest Towarzystwo łódzkie.

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze „WYWIAD KREDYTOWY“
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
NARUTOWICZA № 30
tel. 129-30.

M. in. otrzymaliśmy w dniu wczorajszym list następujący:

Zreszenie posiadaczy listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi ma zaszczyt wyrazić swoje uznanie redakcji „Republiki“ za rzeczowe i właściwe wyświetlenie stosunków, panujących w Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi.

Przeszło 71 milionów złotych w listach zastawnych łódzkich znajduje się w rękach posiadaczy listów, którzy nie mają żadnej ingerencji ani nadzoru nad instytucją, która te listy emitowała.

Już przeszło sto lat temu uposażyła ustawa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego reprezentantów posiadaczy listów ziemskich w nieograniczoną kompetencję nadzoru nad wszystkimi czynnościami władz tego towarzystwa.

Miejscowe zreszenie posiadaczy listów zastawnych dąży do uzyskania przynależnego mu wpływu nad całością kształtem gospodarki Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, która wykazuje pod zgnubnym wpływem pewnych elementów w łonie władz towarzystwa kierunek, zagrażający stanowi posiadania właścicielom listów zastawnych.

Ujawnione w „Republice“ faworyzowanie niektórych członków władz w stosowaniu rygorów licytacyjnych, nadmierne wynagrodzenie władz, zbyt wysokie koszty administracji, co stanowi, zresztą, zaledwie część materiału obciążającego — wszystko to nasuwało uzasadnioną obawę o losy instytu-

cji, na solidności której szczególnie nam zależy.

Dlatego raz jeszcze zechce przyjąć Redakcja wyrazy głębokiej wdzięczności za podjęcie na łamach swego piśma akcji, dążącej do uzdrowienia tej poważnej placówki gospodarczej i do ugruntowania pewności kredytu publicznego.

Z głębokim poważaniem
Zreszenie
Posiadaczy listów zastawnych
Tow. Kredytowego m. Łodzi.
(Podpisy).
Łódź, dn. 11 marca 1932 r.

Z czystej wełny musi być wyrabiane sukno dla wojska.

(i) W ubiegłym tygodniu w prasie łódzkiej ukazały się wiadomości o zamówieniach wojskowych dla przemysłu łódzkiego. W związku z tem władze wojskowe w Łodzi zwracają uwagę, że w notatkach tych niejasno pojęto skład surowca z jakiego wyrabiane są sukna i koce dla potrzeb wojskowych. Odnosząc wrażenie, że w skład surowca prócz wełny wchodzi inne jeszcze składniki.

Władze wojskowe wyrażają, że do wszystkich wymienionych wyrobów dla potrzeb wojskowych używa się wyłącznie czystej, żywej wełny.

Dziś ciągnięcie niemieckiej loterii państwowej.

Główna wygrana: *Fotel Prezydenta.*



Dzisiaj w Niemczech jest upalnie:
Klimat — iście na równiku,
Bo działają liczne „pralnie“
Dla partyjnych przeciwników.

Ale chyba nikt na serio
Nie zaprzeczy całkowicie,
Że wybory są — loteria,
Nie przekonani zaś „odbiem“.

W. Drozdowski.

Prof. Dr. WILHELM STEKEL.

Nowoczesne małżeństwo.

Zazdrość w małżeństwie. — Umowa o wzajemnej tolerancji. — Kiedy miłość przeistacza się w nienawiść. — Walka o władzę.

Autoryzowany przekład dr. Pawła Klingera

ROZDZIAŁ XI.

Każdy postęp kultury oznacza stłumienie prareakcyj prymitywnych i atawistycznych poruszeń naszej duszy. To zaś, co zostało stłumione z tem większą siłą przebiega na powierzchni. Tylko przewyciężenie jest zwycięstwem człowieka nad zwierzęciem w nim się znajdującem. To też szlachetny człowiek stara się przewyciężyć w sobie wszelkie wrogi kultury odruchy, poświęcając je wyższemu uczuciu społecznemu. Zazdrość jest atawistyczną pozostałością, która również podlega socjalnym wpływom: niepowstrzymanego postępu. Uczuciem społecznym jest: umiejętność dzielenia się! Zazdrość zaś oznacza: niezdolność dzielenia się! Przewyciężenie zazdrości oznaczałoby możliwość dzielenia się z innymi partnerami seksualnym obiektem.

W przeciwieństwie do idealnego małżeństwa monogamicznego, zbudowanego na zasadzie wierności absolutnej, znajduje się pewna osobliwa, dość częsta forma nowoczesnego małżeństwa. Jest to małżeństwo, w którym prawa posiadacza nie istnieją, niema męczącej zazdrości i jej okropnych skutków. Normy takiego małżeństwa z obopólną klauzulą wolności są różne. Z monogamicznego stało się ono może małżeństwem poligamicznym. Często się zdarza, że po pewnym czasie monogamicznej wierności przychodzi przesyłać, stopniowo uczucie i żądza zmiany. Zazwyczaj początek w tym kierunku robi mężczyzna, zaniebując swą żonę i szukając sobie odszkodowania „na boku”. Wreszcie proponuje jej wzajemną zupełną swobodę co do życia seksualnego w ramach małżeństwa.

Wiele kobiet reaguje na tę propozycję z oburzeniem i rozpaczem. Rozumują słusznie, że grozi im utrata części miłości, zwłaszcza tak ważnej jak miłość fizyczna. Bronią zaciekle swych praw i przesadzają zasadę wierności, rezygnując ze swobodę, która ich mężom daje również prawa do wolności. Można wprost twierdzić, że niewierność nie ma dla nich żadnego urroku, bo przestała być owocem zakazanym. Dozwolony grzech traci urok grzechu! Bardziej szczerze grają tylko komedję rezygnacji, by potajemnie korzystać z wolności, ukrywając jednak przed mężem swe wycieczki w państwie Erosa, gdyż w ten sposób mają nad nim przewagę moralną.

Uczciwi przyjmują tę propozycję i małżeństwo bez zazdrości wydaje się być zabezpieczone przed wszelkimi niebezpieczeństwami. Po większej części są dziećmi, dla których się żyje; można się nawet szanować wzajemnie i od czasu do czasu należeć fizycznie do siebie; zachowuje się pozory i dba się, by opinia publiczna nie dowiedziała się o tem, co się dzieje w domu. Odgrywa się komedję szczęśliwego małżeństwa. Maski odpadają dopiero wówczas, kiedy się jest samemu, a wspólność odczuwa się jako samotność.

Zdarza się również, że konieczność seksualna zmusza partnerów do szukania jakiegoś wyjścia. Mąż nie znajduje u żony tego, co szukał, żona tęskni za inną miłością i innymi pieszczotami, niż jej mąż dać jest w stanie i w końcu wytwarza się tego rodzaju sytuacja, że chcą uniknąć poligamji, tworzą to, co ja nazywam „małżeństwem we czwórce”.

Mąż ma oficjalną kochankę, żona — kochankę; stosunki seksualne między małżonkami są zlikwidowane, a duchowe trwają do pewnego stopnia. Wszyscy żywią nadzieję, że w ten sposób uratują sytuację, przynajmniej dla dzieci. Często niema prosto innego wyjścia. Kochanka jest być może kobietą zamożną, która nie myśli opuszczać męża, a kochanek również może być człowiekiem żonatym, któremu rozwód ani przez myśl nie przejdzie; jednym słowem, wszyscy są chwilowo zadowoleni tego rodzaju rozwiązaniem sytuacji.

Wszystko jednak do czasu! W pod-

ziemiach świadomości działa zazdrość, szukając kryzys nieunikniony. Mimo wszelkich złudzeń jedna strona czuje się przez drugą oszukana. Mąż przemysłliwa nad tem, czy żona w ramionach kochanki jest szczęśliwsza, niż była z nim, a żona nie może znieść rywalizacji z kochanką, nawet jeśli udaje, że jest z nią w najlepszej komitywie i zaprasza ją do domu, by ukryć przed światem istotny stan rzeczy.

Kobieta nigdy nie może pogodzić się z tem, by druga kobieta pozbawiła ją obiektu miłości. Nawet wówczas, kiedy nie kocha, kiedy nic nie traci, uważa tę rywalizację za porażkę. Kobieta bywa czasem zazdrośna o mężczyznę, który nic a nic ją nie obchodzi.

Idealem każdej kobiety jest: przywiązać nierozdzielnie do siebie każdego mężczyznę i stać się dla niego jedyną i niezastąpioną.

Pozorny pokój „małżeństwa we czwórce” ustępuje wkrótce miejsca podrażnieniu. Szuka się pretekstu, by zderzyć partnera, pretekstu do kłótni; w każdym bądź razie pretekstów nie świadczących bynajmniej o miłości. Przepaść staje się coraz większa. Nawet to, co ich łączyło — wspólne poglądy na sztukę, politykę, życie i wychowanie, wszystko to się rozpada. Wreszcie stają przed decydującym pytaniem, czy nie lepiej byłoby się rozwiść?

Smutne jest, jeśli ci ludzie się naprawdę kochają i nie mogli znaleźć drogi do swych serc. W takich wypadkach, wielką odgrywa rolę t. zw. „walka płci”. Dwie istoty walczą ze sobą o zrozumienie, szacunek, miłość i oddanie, a każda jest zbyt dumna, by się poddać. Każda czyha na jedno nieprzemysłane słowo, jeden gest, lub nieodwzajemnioną pieszczotę. I oto miłość zamienia się w nienawiść, do której niema się odwagi przyznać, nawet przed sobą samym. Rozpętany demon szepce czułe słowa o innych, którzy będą bardziej wrażliwi i obiecują więcej rozkoszy. Przepaść pogłębia się coraz bardziej; obydwie strony sądzą, że się nie kochają, pozostawiają sobie wzajemnie wolną rękę i pozornie są szczęśliwi takim wyjściem z sytuacji, lecz w istocie krwawią się im serca. Dwie nieszczęśliwe istoty, które

mogły być szczęśliwe, gdyby były znalazły drogę do swych serc.

W rzadkich tylko wypadkach udaje się naprawić zerwane mosty. Zraniona duma nie pozwala przyznać się, że się kocha, że się tylko udawało chłód, lecz miłość przewycięża wszystkie przeszkody, rany się goją, a przeszłość wciąż upomina, by nie zrywać lekkomyślnie tego, co z takim trudem odbudowane zostało, wreszcie nowa „przebudzenie się wiosny” uszczęśliwia tych, co się zgubili tak łatwo, a z takim trudem znów się odnaleźli, albowiem zgubić się jest bez porównania łatwiej, niż się odnaleźć...

To są rzadkie wypadki. Jednak zdarzają się o dowodzą, że dwoje ludzi, mimo miłości srodze dokuczyć sobie mogą i to właśnie tacy którzy się bardzo kochają, a nie mogą wczuć się w sytuację, która się wytworzyła; z których każde chce panować nad drugim — głupcy, którzy gotowi są poświęcić swą miłość i szczęście swej „woli władzy”. Wprost wierzyć się nie chce, że panowanie stawia się ponad miłość, a jednak tak jest w istocie.

Istnieje obecnie nowa forma nowoczesnego małżeństwa zawartego na zasadzie wzajemnej wolności. Ten rodzaj małżeństwa ma zapobiec w zupełności możliwości zazdrości! Najczęściej zawierają je ludzie chorobliwie zazdrośni, lecz instynktownie broniący się przed tragicznymi skutkami zazdrości. Być może, że przykład umożliwi nam bardziej zrozumienie tej formy nowoczesnego małżeństwa.

On: genialny człowiek powołany do wysokich zadań życiowych, fascynująca osobistość, lecz bez równowagi duchowej, rozdarty, nerwowy nawskroś, stara się zawsze kontrolować swe życie uczuciowe i panować nad niem.

Ona: przeciętny człowiek z dobrymi zadatkami, o mieszczańskim horyzoncie, gotowa zawrzeć normalne małżeństwo, jednak stoi pod wpływem nowoczesnych prądów o wolnem małżeństwie z nieograniczoną swobodą seksualnych instynktów.

Jego formuła, którą ona zaakceptowała brzmiała jak następuje: „Jeśli ci się spodoba jakiś mężczyzna, powiedz mi o tem i możesz do niego należeć. Ja mam

te same prawa. Jedyny obowiązek: Szczerze! Nie będziemy mieli przed sobą żadnej tajemnicy!”

Umowa została zawarta i małżeństwo żyło ze sobą z początku w przykładnej zgodzie. Minęły dwa lata. Żona nie zatęskniła za drugim mężczyzną. Jej mąż natomiast stał się niecierpliwym. Jego utajony homoseksualizm wymagał, by ona oddała się innemu mężczyźnie. Oczywiście takiemu obiektywi, któryby się jemu podobał. Obiekt taki został wkrótce znaleziony, lecz ona zawałała się złaćmiarą małżeńską. Na to on odpowiedział okropnymi scenami, wyrzucając jej tchórzostwo, brak szczerości i uciekł się nawet do dowodzeń analitycznych, by jej dowiedzieć, że ona go również pożąda. Wreszcie przekonał ją i ona poddała się jego życzeniu.

Wkrótce po tem nastąpiła jego pierwsza zdrada. Lody zostały przelamane! Małżeństwo często zmieniało swe obiekty i było pozornie zupełnie szczęśliwe. Dumą jego było to, że ona zawsze jednak wracała do niego i zapewniała, że tylko jego kocha prawdziwie. W taki sposób, porównyując siebie z rywalami mógł zawsze uważać siebie za zwycięzcę. Lecz pewnego dnia dosięgła go ręka przeznaczenia; zmusił ją mianowicie, by się oddała jednemu z przyjaciół politycznych. Uczyniła to i więcej do niego nie wróciła. Napisała, że szczerze pokochała tego człowieka i że postanowili się pobrać ze sobą i być sobie nawzajem zupełnie wiernymi, wobec czego zażądała od swego męża formalnego rozwodu, by móc po mieszczańsku zawrzeć związek małżeński.

Biedny mąż! Teraz on został zwyciężony i cały jego nieomylny system runął w proch! Do jednej rzeczy wszakże nie ważył się przyznać nawet samemu sobie: do swej zazdrości.

Ludzie, którzy nie chcą przyznać się do własnych uczuć, sięgają często do narkotyków; stają się pijakami, morfinistami, kokainistami, jednym słowem stają się „narkomanami”. W oszłomieniu narkotycznym mogą nareszcie się wyżyć i być sobą. Na trzeźwo są ślepi, jeśli chodzi o ich zapastrywania, głusi dla głosów wewnętrznych i bezliżności dla dominującego uczucia.

Stało się. Wprawdzie ona się uratowała, lecz on stał się morfinistą i staczał się coraz niżej na dno nędzy i występku.

W ten oto tragiczny sposób zakończyło się małżeństwo dwojga wolnościowych ludzi, którzy chcieli wycelnować zazdrość.

Eksperymenty tego rodzaju są zawsze niebezpieczne. Małostkowość ludzka nie da się przeistoczyć w boską wielkość. „Żaden człowiek nie stoi tak wysoko, by mieć przewagę nad drugim” — powiada Ebner — Eschenbach. Miara duszy najszej jest zawsze fałszywa, gdyż obliczona jest na korzyść własnego „ja”. Tak jak nie istnieje krytyka obiektywna, tak nie może żadna ze stron w małżeństwie wyrokować obiektywnie o swym partnerze, albowiem wyrok wydaje wewnętrzne „ja”.

Żony dobrze rozważyć powinny, zanim się zgodzą na tego rodzaju propozycję swych mężów. Muszą liczyć się z tem, że zazdrość rozsądzi pierwej, czy później wszelkie granice rozsądku.

Swoboda przed i po ślubie jest mięciem obosiecznym. Gdyby ludzie stali tak wysoko jak sobie wmawiają, gdyby intelektualne rozważania odpowiadały i harmonizowały z uczuciami, wówczas taka swoboda byłaby możliwa. Lecz czemuże w istocie jesteśmy my ludzie, chwylący się swą swobodą?

Niewolnikami przeszłości, nosicielami prymitywnych odruchów, poszukiwaczami niepewnej przyszłości, która znika przed nami jak mglisty sen.

Pan Leuba rozdawał ordery każdemu, kto przysłał zamówienie i...gotówkę

W Genewie, prócz Ligi Narodów, powstała niedawno inna jeszcze instytucja, dowodząca jak niezmierną jest naiwność ludzka i jak daleko zaść mogą ci, którzy na tej naiwności budują. Liga Narodów buduje już wspaniały pałac, który — jak stwierdzili geolodzy — nie ma odpowiedniego gruntu pod fundamenty: grunt jest w tem miejscu bardzo nietrawny. Pan Artur Leuba — mieszkaniec Genewy, budował początkowo bardzo wiele — ponieważ jednak nie mógł się mierzyć z instytucją tak poważną jak Liga Narodów, tedy zawędrował do aresztu śledczego.

Pan Artur Leuba stworzył — tym razem całkiem na papierze — w sercu pokojowej Genewy pewną odmianę ligi: uniwersalną legię zasłużonych wobec ludzkości. Legia utworzyła — wszystko w fantazji pana Leuba — kapitułę orderu uniwersalnych zasług wobec ludzkości.

Gdy ten pomysł zaświtał w głowie przebiegłego i znającego ludzi genewczyka — rzecz była już gotowa. W Genewie nie brak pism z całego prawie świata. Pan Leuba czytał sobie codziennie po kilkanaście dzienników z różnych części świata. Potem pisał listy, lub często wysyłał nawet depesze: gratulował adwokatowi w Honolu-

lu wygranego procesu politycznego, filantropowi — jego nowego „szlachetnego gestu”, politykowi i parlamentarzystę mowy, wyboru itd. Pod listami i depeszami figurował podpis: „Uniwersalna Legia zasłużonych wobec ludzkości — Leuba — Genewa”.

Po kilku albo kilkunastu dniach zaszczycony depeszą lub listem otrzymywał zawiadomienie: Uniwersalna Legia postanowiła przyznać mu order komandorski, ofcerski lub kawalerski (tutaj nieodpowiednie wyrazy były skreślone). Po nadesłaniu franków szwajcarskich 400, 200 i 50 na kosztą wystawienia odpowiedniego dokumentu, manipulację i pokrycie ceny samego orderu piękny order na wspaniałej wstędze z wrytymi słowami łacińskimi jak Veritas, Justitia, Sanitas itd. — zostanie niezwłocznie przesłany.

Sprawa wykryła się. Wielki m'istrz i jego nie złote tylko pozłacane ordery znalazły się w rękach władz sądowych Genewa się śmieje: śmieje się z b. wielu wysokopostawionych osobistości, które padły ofiarą żerującego na naiwności ludzkiej pana Leuba... Genewa się śmieje do rozpuku: dobrze jest, gdy można się śmiać z cudzego żdźbła, gdy się belki we własnym oku nie widzi... (g)

EMIL LUDWIG

Arystydes Briand

Znakomity mówca, który nigdy nie wiedział zgóry, co powie...



(lu) W ciągu ostatnich dwudziestu lat Briand był jedenaście razy premierem i dwanaście razy ministrem spraw zagranicznych, sprawiedliwości i innych resortów. Podobnie jak Bismarck sprawował on jednocześnie kilka urzędów, co było dlań rzeczą znacznie łatwiejszą, niż dla Bismarcka, albowiem we Francji ugrupowania polityczne ulegają ciągłym zmianom.

Briand utworzył wprowadzić własną partię polityczną, ale pozostał bez kontaktu. To mu właśnie pomogło do utrzymania się na powierzchni życia i stalego odświeżania swych sił. Tylko taki sołtys jak on, mógł zawsze grać pierwszą skrzypce pod każdą białutą i w krytycznej chwili ująć w swe dłonie pałeczkę dyrygenta. Tylko człowiek z taką fantazją mógł rządzić w partii, ulegającej tak częstym zmianom i tylko człowiek o tak wytrawnym wyczuciu sytuacji politycznej mógł wiedzieć, kiedy należy odejść, by nie być usuniętym. Jego wewnętrzna niezależność wywierała wielki wpływ na jego wygłoszenia. Człowiek tak bardzo miłujący przyrodę i życie wiejskie nie mógł dać się skusić tak łatwo do sprzeniewierzenia się swym ideałom.

— Szkoda, że muszę przerwać mój sezon rybołówstwa — rzekł pewnego dnia w Izbie deputowanych. — Gdy się zostaje premierem, nawet ryby przedłożą do opozycji...

Ponieważ Briand nie był ani świetnym dyplomata, ani też wielkim znawcą referowanych często spraw politycznych, przeto jasną jest rzeczą, że wszystkie swe sukcesy zawdzięczał przeważnie swemu talentowi krasomówczemu. Słyszałem, jak przemawiał na zebraniach Ligi Narodów w Genewie, w paryskiej Izbie deputowanych oraz przy stole wobec licznie zgromadzonych gości i za każdym razem wprawiał mnie w zdumienie spokój, z jakim zaczynał swe przemówienia. Nie było w nim nic teatralnego, a jednak był to stuprocentowy artysta. Nie było w nim żadnego pozerstwa, a jednak każdy ruch jego głowy lub ręki wywoływał odpowiednio wrażenie. Jeśli Poincaré nazywał go „największym strategikiem słowa”, to miał na myśli jego zdolność rozmieszczenia sił krasomówczych w najstarszych lub najświeższych momentach przemówienia, zależnie od potrzeby. Był on jednym z tych nielicznych mówców, którzy w czasie swych przemówień kierują się tylko uczuciem i wnikliwym obserwacją słuchaczy, wtedy natomiast przygotowanymi zgóry aforyzmami. Posługiwał się przytem niezbyt poprawnym językiem i jeden z jego dawnych przyjaciół, znany ze swych świetnie wystylizowanych przemówień, koniecznie chciał muje przekonać, że gramatycznych błędów tkwi w każdej mowie Brianda...

Oczywiście, że mowy Brianda brzmiały o wiele lepiej w chwili słuchania, niż przy czytaniu, przyczem nie jest to wy-

łącznie zasługą jego wspaniałego wibrującego głosu, przypominającego mi zawsze barwy Rembrandta.

— Powiadają — zwróciłem się do pewnego razu — że przemawia pan bez przygotowania i rzeczywiście nikt nie widział nigdy kawałka papieru w pańskich rękach. Czy ma pan w głowie plan przemówienia?

— Nie.

— Czy nie ma pan przynajmniej przygotowanego pierwszego zdania?

— Nie.

— Więc z czym przystępuje pan do wygłaszania referatu?

— Mam przed sobą tylko cel mego przemówienia i argumenty. Widzi pan, większość mówców szkodzi sobie tem, że, wygłaszając przemówienie, myślą o potomności lub o gazecie, w której przemówienie to się ukaże. W rzeczywistości trudno ustalić sobie zgóry to, co się powie. Wszystko zależy od nastroju chwili. Nie spuszczałem z oka mych słuchaczy. Gdy widzę, że ktoś ma zamiar ziewnąć, zmieniam od razu argumenty. Gdy znam dobrze omawiany problem mam w zapasie zawsze kilkanaście różnych argumentów. Gdy jeden z nich okaże się niezbyt przekonujący, lub gdy nie wszystkich zdołam przekonać, zamieniam go innym. Cała trudność polega na tem, aby nikt przez chwilę nie odczuwał zmęczenia, gdyż wtedy byłbym zgubiony...

Briand był ponadto doskonałym „causeur”, co bardzo rzadko idzie w parze ze sztuką krasomówczą.

Sytuacja męża stanu, zajmującego kierownicze stanowisko podczas wojny, jest prosto tragiczna. Jeśli nie jest on, podobnie jak Napoleon, projektodawcą i jednocześnie wykonawcą planów politycznych, w takim razie realizacja jego zamierzeń zależy od rąk i mózgów, wymykających się z pod jego niefachowej kontroli.

Jakim prawem i na jakiej zasadzie premier może usunąć generała z zajmowanego przez niego stanowiska? Skąd ma pewność, że jego następcą nie będzie gorszy? Mimo to, minister ponosi całkowitą odpowiedzialność za wynik walk, toczących się o setki mil od niego i zależnych od działań fachowców wojskowych.

Briand, obejmując w roku 1915 ster rządów w swe ręce, wykazał, że potrafi zachować zimną krew. Jako kierownik rządu powołał nowy plan działania. Ponieważ Niemcy uważani byli za największego wroga, Briand rzucił myśl natarcia na słabszych przeciwników. Według tego planu należało zebrać nową armię pod Salonkami i poprzez Grecję oraz Turcję natrzeć na Bułgarów i Austriaków. Plan ten spotkał się ze sprzeciwem generałów i nawet Kichener żartował na ten temat, nazywając te zamierzenia „przygodą bałkańską”. Plan ten w końcu doprowadził do upadku gabinetu Brianda w 1917 roku. Clemenceau groził mu nawet sądem za dążenie do skrócenia wojny i nawiązanie rokowań z wrogami.

Briand miał wówczas dwóch wro-

gów: ukrytego i jawnego. Jednym z nich był Poincaré, z którym Briand musiał współpracować.

— Po nicare wie wszystko, lecz nie rozumie, Briand wszystko rozumie, lecz nie wie — mówiono podówczas w Paryżu, lecz w żarcie tym było za ledwie 50 procent prawdy.

Drugim jego wrogiem był Clemenceau, człowiek wojny, zawzięty przeciwnik Brianda i pokoju. Podczas gdy Clemenceau budował pokój na tem przeświadczeniu, że dusza ludzka jest niezmienna i że Europa nigdy nie będzie zadowolona z istniejącego stanu rzeczy, Briand w tym czasie doszedł do innych wniosków.

W dziesięć lat po bitwie pod Verdun Briand zwołał w Izbie, mówiąc o sobie w trzeciej osobie:

— Człowiek ów, dźwigając podówczas na swych barkach wielki zaszczyt i ciężką odpowiedzialność, widział tylko okropnych rzeczy, straszliwa wojna wstrząsnęła nim do tego stopnia, że przysięgł sobie, iż gdy wróci do władzy po zwycięstwie, wszystkie swe siły poświęci sprawie pokoju, aby nie dopuścić na przyszłość do powtórzenia rzeki międzynarodowej!

Wojna jeszcze bardziej pogłębiła jego pacyfistyczne poglądy. Nie ulega wątpliwości, że na losy Europy wpłynął znacznie ten drobny napozór fakt, że formułowaniem warunków pokolowych zajął się Clemenceau, lecz nie Briand.

Emil Ludwig.

Tajemnica powstania życia.

Niezwykłe eksperymenty prof. Herstadiusa.

(r) Cały świat naukowy z największą uwagą śledzi obecnie prace słynnego szwedzkiego uczonego prof. dr. Svena Herstadiusa, który zajął się rozwiązaniem najbardziej interesującego zagadnienia — misterjum rozwoju życia organicznego.

W jaki sposób z jajeczka robaka rozwija się robak, z jajka ptaka wykluwa się żywy ptak, z pestki wiśni rodzi się drzewo wiśniowe?

Rzecz ta bowiem nie jest tak prosta, jakby się zdawało. Przypuszczano początkowo, że każda kłateczka może zrodzić życie organiczne. Prof. Herstadius przeciął jajeczko żaby na połowę, wyhodował obie połówki i w konkluzji otrzymał z każdej połówki połowę żaby. Ale gdy przeciął na połowę jajeczko jeża — z każdej połówki otrzymał całego jeża. Ta niezrozumiała różnica nakazała prof. Herstadiusowi zajęcie się rozwiązaniem tego zagadnienia.

Dla swych doświadczeń wziął on jajko morskiego jeża. Wybór ten miał uzasadnione przyczyny. Jeż morski odgrywa w biologii taką samą rolę, jak szczyry — przy badaniu pokarmów, żaby — przy badaniu systemu nerwowego, świnki morskie — przy różnych badaniach medycznych. Jajka jeża morskiego są zupełnie przezroczyste, jak szkło. Ba-

dacz może tedy śledzić za każdą fazą ich rozwoju.

Oczywiście, operację nad małym jajkiem jeża morskiego wymagają niezwykle sztuki. Zwykle chirurgiczne instrumenty nie mogą być zastosowane. Prof. Herstadius użył do swych doświadczeń specjalnych narzędzi. Za pomocą szklanych włosków wyrwał on z jajeczka jeża całe kłateczki i zamieniał je innymi. Robił przy tem najbardziej możliwe kombinacje i w ten sposób ustalił zadanie wszystkich kłateczek w jajeczku.

Okazało się, że żołądek i szkielet mogą się rozwinąć z dowolnych kłateczek. Ale przedstawienie niektórych kłateczek powodowało, iż w miejsce normalnego jeża wyhodowany został jakiś nieznan, niewidziany potworek.

Na podstawie powyższych doświadczeń prof. Herstadius stwierdza, że w jajeczku, z którego rodzi się życie organiczne, znajdują się pewne kłateczki, które wpływają na rozwój tego życia w normalnych warunkach. Kłateczki te nazwane zostały przez uczonego kłateczkami seksualnymi.

Prof. Herstadius zapowiada, że obecnie, po wykryciu tych kłateczek będzie mógł zbudować prawdziwą teorię o misterjum życia organicznego na ziemi.

Briand w anegdocie

Było to po pierwszej sesji gabinetu Painlevé w roku 1925. Briand i Caillaux, którzy niecierpieli się oddawna, spotkali się oko w oko.

— Pogódźcie się — rzecze Painlevé. — Wy maga tego dobro Republiki. Wybaczcie sobie urazy i podajcie dłoń.

Caillaux i Briand ścisną się.
— Życzę ci tego samego, czego ty mnie życzysz — mówi Caillaux.
— Już zaczynasz?! — odpiera Briand.

Opowiadano kiedyś Briandowi o deputowanym Mandel'u i o jego zatargach w ministerjum. Briand słuchał cierpliwie, a potem zauważył:

— Trudno odgadnąć co w tem jest prawdą, a co kłamstwem. Mandel jest takim kłamcą, iż nie odważyłbym się wjerzyć nawet w przeciwność tego, co on podaje za prawdę.

Briand i Clemenceau żyli dla siebie śnią antypatię. W rozmowie z dziennikarzem Briand opowiadał pewnego razu w jaki sposób utracił kandydaturę Clemenceau na prezydenta republiki.

Clemenceau, pewny siebie, polecił zakomunikować Briandowi przez żywcików:

— Zostanę prezydentem, a Briand będzie przez siedem lat szlifował bruk przed pałacem Elizejskim. W ciągu mojej kadencji nie będzie ani razu prezesem rady ministrów.

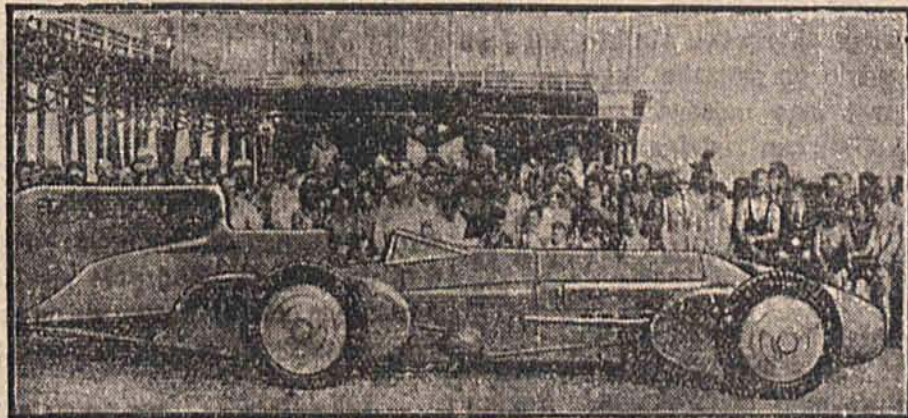
A na to Briand:
— Proszę odpowiedzieć p. Clemenceau, iż znalazłem o wiele prostsze wyjście z sytuacji: Clemenceau nie będzie obrany prezydentem.

Istotnie, dzięki zabiegom Brianda, który przedstawił przywódcy prawicy, Grousseau, Clemenceau, jako ateusza, wszyscy deputowani i senatorzy katolscy głosowali jak jeden mąż za Deschanel'em, który został też prezydentem.

DOBRA CÓRKA.



— Obiecuję mamie, że w tym roku stanę się inną kobietą; muszę sobie znaleźć innego męża, któryby miał inne nazwisko.



Znany angielski automobilista major Malcolm CAMPBELL ustanowił obecnie nowy rekord szybkości jazdy na samochodzie (408,634 km. na godzinę).

ILJA ERENBURG.

HISZPANJA WSPÓŁCZESNA.

Wrogowie państwa i dyscypliny. - Dzień zaczyna się o 12-ej. Inteligencja, która nic nie wie. - Grunt-krawat i... buty.

Sztuka „zabijania czasu“.

(bf) Madryt budzi się dość późno, dopiero o dziesiątej zasnęli kupcy wystawiają, ziewając, na pokaz swe towary, o 11-ej przynoszą pierwszą pocztę. W ministerstwach nawet o 11-ej nie ma jeszcze nikogo, prócz woźnych i petentów z prowincji. Sumienni urzędnicy przybywają do biur około godziny 12-ej, a ponieważ Madryt jest miastem przedników, więc śmiało rzec można, że normalne życie rozpoczyna się tam dopiero w porze obiadowej.

Każdy hiszpan z wyższym wykształceniem nienawdzi dyscypliny podobnie jak i państwa:

— Komunizm jest u nas: rzeczą nie do pomyślenia, nie jesteśmy przecie rosjanami, tylko indywidualistami!...

Wszyscy wypowiadają się za wolną twórczością i przeciwko państwu, co nie przeszkadza im bynajmniej, aby marzyli ciągle o jednym, a mianowicie — o karierze urzędniczej.

Dla cudzoziemca Hiszpania jest krajem egzotycznym, dzięki czemu zwykła robotnicza fabryka tytoniowa stała się ideałem nie tylko paryżanek, lecz nawet kupców w Charblinie. Cudzoziemiec gotów jest nawet przyznać, że widział w Madrycie urzędniczą szaleńca w rozrywanych szatach. W rzeczywistości urzędnik z Madrytu różni się od swego kolegi w Londynie tem, że zamiast ośmiu, siedzi w biurze tylko dwie godziny, tracąc czas nie na przeglądanie okólników, lecz na wdychanie z powodu kilku duro, przegranych w karty, lub na kombinowaniu, w jaki sposób uda mu się wyciągnąć kilka duro z kieszeni prowincjała, który zwraca się doń w sprawie załatwienia jakiegoś podania.

Po przewrocie, w kwietniu, nie można było się dostać do żadnego z gmachów ministerjalnych: — tłumy zaległy wszystkie przedsionki, nagabując ministrów. Nie byli to groźni rewolucjonści, lecz uprzejmi kandydaci na stanowiska urzędnicze. Wszyscy starający się o posady urzędnicze, stali się niezwłocznie republikanami. Wyglądało to tak, jak gdyby dawniej nie chcieli przyjąć tych posad z powodu swych niezłomnych przekonań... ale teraz gotowi są służyć republiki!... Gdy okazało się, że dawniejsi urzędnicy pozostaną na swych stanowiskach, a więc, że nie ma wolnych posad, wśród tłumy rozległy się rozczarowane pomruki:

— Co mi to za rewolucja?...

Urzednicy i adwokaci.

Oprócz urzędników Madryt posiada jeszcze pokaźną ilość adwokatów, według danych statystycznych około 7,000. Zajmują się oni oczywiście wszystkim, tylko nie adwokaturą. Adwokatem zostać jest bardzo łatwo, to do niczego nie obowiązuje, a tytuł „abogado“ brzmi na wizytówce bardzo dźwięcznie.

Zarówno urzędnicy jak i adwokaci są to ludzie o ograniczonej wiedzy. — Wprawdzie znają na pamięć wszystkie bohaterkie czyny torreadorów, potrafią spotkanej senorcie szepnąć do uszka coś bardzo poetyckiego, w rodza-

ju: „O, piękna, usycham z tęsknoty!“, wreszcie orientują się również w nuanсах politycznych, wiedzając, że z listem polecającym od senora Marche nie należy się zwracać do senora Prieto, — ale na tem też kończy się ich zasób wiedzy. Pewien prawnik, urzędnik ministerstwa sprawiedliwości, był szczerze zdziwiony, dowiedziawszy się, że istnieje kraj, który nazywa się Holandia. Inny znów — prokurator w Caceres — zwrócił się do mnie z zapytaniem, czy Lenin ciągle jeszcze rządzi w Rosji i nie chciał uwierzyć, że Lenin nie żyje już od siedmiu lat.

Urzednicy i adwokaci nie zarabiają wiele, ale życie w Madrycie jest tak urządzone, że można głodzić się i jednocześnie żyć bardzo luźnie. Oto pewien caballero sędzi naprzykład przez cały dzień w kawiarni: — najpierw wypija kieliszek Vermuthu — ma się wrażenie, że jest to „aperitif“ przed wytwornym obiadem. Ale do Vermuthu dostaje się różne dodatki oliwki, małe kraby, kartofle. Caballero spożywa to wszystko z wielkim apetytem, poczem przenosi się do sąsiedniej kawiarni, gdzie wypija t. zw. poobiednią kawę, oczywiście z mlekiem, albowiem nasz caballero nie jest jeszcze zupełnie syty. Czasem zamiast kawy z mlekiem pije samo mleko, co jest bardziej praktyczne. Tak oto siedzą całymi dniami na tarasach kawiarni wypomadowani i przy ciepłym mleczku czekają na nową rewolucję, która lada chwila ma nadejść...

Przedewszystkiem — buty...

Wszyscy są ubrani z wyrafinowaną elegancją. Na ulicach widać sprzedawców krawatów: sztuka — peseta. A co za bogactwo kolorów!... Caballero codziennie zmienia krawat, dla niego jest to ważniejsze, niż obiad. Poza tem nie wolno zapominać również o bucłach. Gdy caballero ma tylko w kieszeni kilka monet, wzywa natychmiast czyściciela butów, przynymka z rozkoszy oczy i mógłby tak stać cały dzień. Gdyby był bogaty, czyściłby sobie buty pewnie co godzinę. Angliści golą się dwa razy dziennie. Caballero nie zwraca uwagi na swą twarz, może się golić raz na trzy dni, ale buty — przepraszam, buty muszą świecić, jak złoto!

Żonaty caballero ma oczywiście mieszkanie i kupę dzieci. Czasem przebywa w domu, gdzie żona gotuje „kossido“ i ceruje skarpetki. Ale kto jest jego żoną i gdzie on mieszka, tego nie wiedzą nawet jego najserdeczniejsi przyjaciele, albowiem rodzina i dom to coś tak intymnego, jak w juncich krajach niepościelone łóżko, którego nie pokazuje się gościom. Przyjaciół swych caballero spotyka w kawiarni lub w klubie.

Kluby hiszpańskie nie mają nic wspólnego z klubami angielskim. Angliści chodzą do klubu po to, aby milczeć, a kluby angielskie mieszczą się w ciemnych, cichych salach. Hiszpańskie kluby

są to wielkie sklepy z oknami wystawowymi, w których zamiast kapeluszy wystawia się żywych caballero. Jest to swego rodzaju „wystawa burżuazyjna“. Czasem wystawia się fotele przed gmachem klubowym na ulicy — ludzie siedzą i patrzą. Ale rozmyślanja ich przeszkadzają im w rozmowie, wskutek czego w klubach hiszpańskich panuje harmider, niczem na jarmarku. W pierwszych dniach po rewolucji fotele klubowe stoja puste. Hiszpanie nie uprzytomnili sobie jeszcze dokładnie, co znaczy słowo „republika“, ale szybko wrócili do równowagi i do swych zwykłych zajęć, polegających na przesładywaniu podczas deszczu za szybą wystawowa, a gdy świeci słońce — na ulicy.

Łapownictwo kwitnie.

Członkowie klubu, prócz rozważań na tematy abstrakcyjne, zajmują się jeszcze grą w karty. Hiszpanie to naród uczciwy, nie ukradną ci nawet jabłka. Ale członkowie klubu posiadają swoją moralność. W jednym z największych klubów w Madrycie członkowie honorowi, rekrutujący się z osób z tytułami, przenoszą kasę z jednej sali do drugiej i zawsze podczas tej wędrowki ginie z kasy po kilkaset pesetów.

Gdy urzędnik przegrywa w karty, rozkłada on swe straty na odpowiednią ilość petentów, których zmusza do płacenia haraczu na jego osobiste cele, grożąc protokołami, procesem i więzieniem.

Najlepiej ma pod tym względem policja: gdy naprzykład następuje zderzenie dwóch aut, to ten zostaje uznany za niewinnego, kto więcej zapłaci. Nie złe mają również urzędnicy magistracy. Dla nikogo nie było tajemnicą w jaki sposób z bogactwem się nagle pewien urzędnik, któremu powierzono sprawę budowy miejskich szaletów. Urzędnik ów zwracał się do właścicieli willi, oświadczając im, że niestety, szalet będzie musiał stanąć akurat przy wejściu do ich ogrodu...

Lombard odgrywa w życiu Madrytu rolę kościoła, giełdy i cementarza. — Dziś wykupuje się zastawione rzeczy, a jutro znowu się przynosi zegarki, odzież, nawet pościel. Wszyscy żyją na kredyt. Oliwki, kawa, mleko, nowy krawaciek, błyszczące buty — życie jest łatwe i puste. Zanim człowiek się o bejczy, otwarte przed chwilą biura już są zamknięte. Ale przy teatrach i kinach — tłumy. Przedstawienia o szóstej po południu nazywają się porankami. Właściwy seans rozpoczyna się o 11-ej. — O drugiej w nocy na ulicach panuje ożywiony ruch.

W każdym miejscu hiszpańskim jest jedna ulica, a właściwie tylko jedna jej strona, służąca do spacerów od godziny 6-ej do 9-ej. W Madrycie jest to ulica A'cala, na której tłoczą się spacerowicze, maszerując w zwartej masie.

Walka z czasem...

Hiszpanie nie są wcale wesołym narodem. Wśród kawiarnianego krzyku

i blasku lamp elektrycznych ziewa nuda i pustka. Caballero umie się nudzić. Ulubionym jego wyrażeniem jest: „jak zabijać czas“. On nie pije kawy, lecz zajęty jest „zabijaniem czasu“. Czas — to wróg!... Ale właściwie każdy caballero jest bardzo zajęty, pracuje conajmniej w trzech ministerstwach, pisze do 10 gazet, pracuje w 15 partiach politycznych, a pozatem kocha się w różnych kobietach. Nie ma on ani chwili wolnego czasu!... Gdy jeden caballero umawia się z drugim na godzinę 5-tą, to obaj przyjdą dopiero o 7-ej, człowiek jest przecież tak bardzo zajęty!... W rzeczywistości jednak obydwaj siedzieli w różnych kawiarniach i „zabijali czas“.

Tylko walki byków i ciągnięcia loteryjne rozpoczynają się w Hiszpanii punktualnie — jest to prawie zasada religijna. Wszystko pozatem, a więc — spektakle, przyjazdy pociągów, targi, wiece i pogrzeby — odbywają się z wielkim opóźnieniem, albowiem czas to wielki wróg, trudniej go zabić niż byka na arenie...

W dawniejszych czasach Hiszpania obdarzała świat największymi mężami nauki. Dziś w bibliotece uniwersyteckiej każde drugie dzieło jest tłumaczeniem. Na budowlach pracują niemieccy inżynierowie, w towarzystwach akcyjnych i bankach spotkacie angiłków lub amerykan. Dawniej Hiszpania posiadała wielkich architektów. Dziś architektura hiszpańska przedstawia się nędznie i trudno sobie wyobrazić coś bardziej niegustownego, niż pałace w Valencji lub Barcelonie. W kawiarniach w Madrycie siedzą młodzi pisarze, esteci i snobi, nasładowujący skwapliwie wszystko, co przychodzi z Paryża i dla których Cocteau jest Bogiem. Któż pozna w nich następców Cervantesa?...

Ale poco powoływać się na nieboszczyków?... Spotkałem w Andaluzji akordowych robotników, lepiej orientujących się w sprawach politycznych, niż adwokaci z Madrytu. Szewc w Valencji jest mistrzem w swoim fachu, posyła ją po niego z Londynu i z Paryża. A caballero?.. U siebie w domu jest on inżynierem, lecz obawiam się, że w Paryżu zostałby zwykłym majstrem. Chłopi z Kastylii stworzyli na skalnej glebie nowy kraj, a le co uczynili „indywidualiści“ z Madrytu?...

Ale to ich nie obchodzi, oni otrzymują swe pensje lub biorą łapówki, popijają kawę i „zabijają czas“.

Powiadają, że w życiu każdego człowieka są pewne „stracone chwile“. Hiszpania rządzi od wstępu lat „indywidualiści“ i niewiadomo kiedy ona uwolni się od ich jarzma. Teraz, naprzykład, dla urozmaicenia, „indywidualiści“ stworzyli „republikę robotników“. Czy nie jest raczej prawdą, że w życiu każdego narodu bywają nie „stracone chwile“, lecz całe stulecia?...

ILJA ERENBURG



Zebrań wierzycieli akc. tow. Juliusza Heinza

Sprzedaż nieruchomości oraz maszyn fabrycznych.

W dniu wczorajszym w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi odbyło się zebrań wierzycieli w sprawie upadłości Akc. Tow. Przemysł. Juliusza Heinza w Łodzi. Syndycy ostateczni adw. adw. Lange i Słomkowski zdali sprawozdanie z dotychczasowych ich czynności oraz podali do wiadomości zebrań bilans na dzień 1 lipca 1931 r. i sprawozdanie cyfrowe na dzień 31-go grudnia 1931 r., które zebrań zaakceptowali.

Zebrań powierzyli adw. Słomkowskiemu sprzedaż nieruchomości, zaś adw. Langemu administrację, buchalterę i biurowość oraz upoważnili go do sprzedaży maszyn bylej apretury i farbarni przy ul. Piotrkowskiej i Brzeźnej.

Zebrań postanowili wstrzymać wszelkie zawieranie i odnawianie umów, kontraktów najmu i dzierżaw do chwili nowego zebrań wierzycieli.

Sprawa likwidacji nieruchomości należących do masy przedstawia się następująco: Ponieważ nieruchomości te stanowią trzy odrębne zupełnie bloki, jak: centrala przy ul. Piotrkowskiej 102/104 i 106, farbarnia przy ul. Piotrkowskiej róg Brzeźnej i domy rodzinne przy ul. Przejazd, dotychczas niema reflektantów na nabycie całych bloków oraz, wobec tego, że wybrany na zebrań w dniu 21 października 1929 r. przez wierzycieli komitet uznał, że pożądane byłoby rozparcelowanie tych bloków, przeto pomary i sporządzenie planu parcelacji centrali i farbarni powierzone obecnie mierniczemu Jasińskiemu i Trąbzińskiemu. Domy rodzinne zaś nie będą parcelowane, ponieważ są wzdoki na korzystną sprzedaż ich w całości. Plan podziału centrali sporządzony przez mierniczego Jasińskiego został przez Magistrat zatwierdzony, zaś co do planu podziału farbarni, władze magistrackie poczyniły w związku z przeprowadzeniem budowlanym, znaczne zmiany, sprowadzające się do tego, aby przez środek terenu farbarni od ulicy Brzeźnej przeciąć tak zwaną ślepa ulicę, co, zmniejszając ilość placów, zwiększa jednakże front i ułatwia zabudowanie, wobec czego mierniczemu Trąbzińskiemu powierzone sporządzenie planów stosownie do żądań magistratu. Jednocześnie w sprawozdaniu syndyka zaznaczono, że na terenie farbarni budynki są w b. złym stanie, nadające się raczej do rozbiórki, niż do utrzymania nadal, oraz, że ilość i stan maszyn farbarni i wykończalni w związku ze stanem dachów wyklucza wszelką możliwość ich uruchomienia, że przeto teren farbarni może być traktowany jedynie jako plac do sprzedania.

Przed kilku dniami do Sądu Okręgowego wpłynęło podanie z powództwa firmy „Schweizerischer Bankverein“ z siedzibą w Zurychu, Parade Platz N. 6, przeciwko spółce akcyjnej pod firmą „Ludwik Geyer“ Sp. Akc. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 293/295 o 51.317,90 fr. szw. z wyciągu z ksiąg handlowych.

Pozwana firma „Ludwik Geyer“ zalega powodowej firmie z rachunku kontokorrentowego według salda z dnia 31 grudnia 1931 r. wyżej wspomnianą sumę i pomimo monitów i wezwania rejentального nie chce dobrowolnie zapłacić. Sąd na ostatniej sesji wydał zabezpieczenie powództwa przez zapisanie ostrzeżenia na sumę 51.317,90 fr. szw., z odsetkami i kosztami obliczonymi w przybliżeniu na 9.100 zł., pod kolejnymi numerami działy IV wykazu

hipotecznego nieruchomości w Łodzi położonych i należących do pozwanej firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer, Spółka Akcyjna“ oznaczonych N. h.p. 512, rep. h.p. 1612 i N. h.p. 623 rep. h.p. 4522 na rzecz powodowej firmy „Schweizerische Bankverein“ w Zurychu.

Merytoryczne rozpoznanie tej sprawy nastąpi w pierwszych dniach kwietnia.

W dniu wczorajszym Sąd Handlowy w Łodzi ogłosił upadłość Jakubowi Kaganowi prowadzącemu przedsiębiorstwo wyrobu towarów włókienniczych w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 6.

Na żądanie firmy wierzycielki Jos. Barlet St. Etienne (Francja), której Kagan jest wniem z 10 zaprotestowanych weksli z własnego wystawienia 250 dolarów, Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na

dzień 15 grudnia 1931 r. szdzą komisarzem mianował sąd sędzię handlowego Karola Grohmana, a kuratorem adw. Wandę Dutkiewiczównę.

Kagana oddano pod dozór policji z obowiązkami meldowanymi się raz w tygodniu.

Drugą upadłość ogłoszono Alterowi Kutasowi, handlującemu skórami w Strykowie przy ul. Kościuszki 16.

Alter Kutas zawiesił wypłaty, wobec czego wierzyciel Józef Kac złożył sądowi 3 zaprotestowane weksle na sumę 2400 zł., żądał ogłoszenia mu upadłości. Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 1 marca 1932 r. szdzą komisarzem mianował sędziego handlowego Józefa Janickiego, a kuratorem adw. Chudego.

Upadłego Altera Kutas oddano pod dozór policji z obowiązkami meldowanymi się raz w tygodniu.

Na rynku węglowym

sytuacja bez zmian. — Brak węgla przemysłowego.

Sytuacja strejkowa w Zagłębiu Dąbrowskiem nie uległa zmianie. Pogłoski o zakończeniu strejku trwającego już 3 tygodnie, okazały się bezpodstawne, jakkolwiek pewna ilość górników na niektórych dąbrowieckich kopalniach przystąpiła do pracy.

W Saturday, Jowiszu i Marsie których przeważająco pakiet akcji znajduje się w posiadaniu Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych Scheiblera i Grohmana oraz Biedermanna, górnicy zajęci są ładowaniem węgla, skierowywanym w pierwszym rzędzie do wspomnianych fabryk.

Co się tyczy rynku węglowego łódzkiego — charakterystycznym jest dla ostatnich dwóch miesięcy cni, że składy węglowe zostały prawie doszczętnie opłoczone z zapasów węgla opałowego.

Odnosi się to w pierwszym rzędzie do składów koncernowych, niedostatecznie zaopatrywanych na skutek trwającego strejku oraz zmniejszonych licencji.

Ponadto cała reszta drobnych sprzedawców, tak zwanych „biędkarzy“, która dotychczas pokrywała swe zapotrze-

bowanie na giełdzie węglowej w wagonowych ładunkach — ostatnio na skutek wielkiego manewa w wadze wagonów — stała się klientelą składów węglowych. Masowe zakupywania przez ludność węgla dla celów opałowych odbiło się z kolei na składach, które jak wspominaliśmy wyżej — niedostatecznie zaopatrywane i nieprzygotowane na podobny wzrost zapotrzebowania wyzbyły się już wszystkich zapasów.

Tendencja na gatunki przemysłowe wskazywać małej podaży jest wzmocniona, co wywołuje obojętność warunków płatności, zwłaszcza w stosunku do firm finansowo słabszych.

Normalne warunki płatności na rynku węglowym łódzkim przedstawiają się następująco: rachunki płatne są w ciągu 10 dni od wystawienia faktury, przy transakcjach gotówkowych udzielane jest 4 proc. skonta, przy pokryciu wekslowem doliczane bywa dyskonto według stopy o 3 proc. wyższej od oficjalnie notowanej.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 12 marca. Na dzisiejszym zebrań giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza. Jedynie mocniej kształtował się kurs dewizy na Londyn, jak również wypłaty telegraficznej na Nowy Jork. Zapotrzebowanie zarówno na dewizy jak i na banknoty dolarowe było bardzo małe. Banknotami dolarowymi obracano po kursie 8,90; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8,921. Notowano kursy dewiz: Belgja 124,20, Holandia 359,65, Londyn 32,50—32,55, Nowy Jork 8,916, Paryż 35,10, Zurych 173; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211,95. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 207,50—208, funt angielski w gotówce 32,75, rubel złoty 4,85, rubel srebrny 1,58, bilon 0,72.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panuje w dalszym ciągu większe ożywienie, zwłaszcza w grupie akcji metalurgicznych. Większym popytem cieszyły się akcje Starachowickie. Ponadto większych obrotów dokonano akcjami Ban-

ku Polskiego o dość wysokich kursach. Notowano: Bank Polski 86, Lipoty 15, Modrzewów 4—4,25, Norblin 17,50; za akcje Rudzkiego chciano płacić 6,50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów państwowych procentowych panowała tendencja nadal bardzo mocna, również nieco mocniejsza tendencja miały listy zastawne prywatne. Obroty były naogół średnie. Notowano: 3 proc. poz. premjowa budowlana 39,25—39,50, (po godzinach giełdowych zawarto jedną transakcję pożyczką budowlaną na 500 sztuk po 40 zł.), 4 proc. poz. premjowa dolarowa 49,25—49—49,50, 4 proc. poz. inwestycyjna zwykła 95, 7 proc. poz. stabilizacyjna 59,25—61—59,37, 10 proc. poz. kolejowa 103,50, 8 proc. m. Warszawy 63—62—62,50, 8 proc. Łodzi 60,25. Transakcje dokonane, a nienotowane: 4 i pół proc. ziemskie 41—41,25; za 4 i pół proc. Warszawy chciano płacić 47, za 5 proc. m. Warszawy 51; za 4 proc. poz. inwestycyjną serowa żądano 100,50.

**CZEKOLADA
MLECZNA
WEDLA**
na pełnowartościowym mleku

Wieści gospodarcze.

FIASCO KARTELU POŃCZOSZNICZEGO.

W ostatnich dniach odbyły się na terenie przemysłu pończosznego konferencje w sprawie zrekonstruowania zawartej w swoim czasie umowy kartelowej, wobec zupełnego fiasca koncepcji utworzenia trustu. Statut został zatwierdzony przez władze wobec czego wyłonila się możliwość zorganizowania pończosznictwa na tej nowej płaszczyźnie. Na konferencjach większość przemysłowców wypowiedziała się negatywnie wobec tej koncepcji, gdyż obecne ożywienie produkcji utrudniłoby porozumienie, które musiałoby być oparte na pewnych redukcjach i ustaleniu jednolitych norm, na co żadna z fabryk obecnie się nie zgodzi.

PODWYŻSZENIE ZWROTU CŁA NA PRZEDZIE SZTUCZNO-JEDWABNA.

Na skutek porozumienia eksporterów polskich z producentami przędzy sztuczno-jedwabnej, zgodzili się producenci na obniżenie cen przędzy zużywanej przy produkcji towarów, przeznaczonych na eksport stosunkowo niżej, aby ułatwić eksporterom wywóz. Do tej ceny doliczali by oni kwotę, którąby otrzymali w razie wywozu przędzy w nieprzerobionym stanie. Celem wyrównania tych różnic cen, rza przemysłowa handlowa w Łodzi podjęła u rządu akcję, zmierzającą do podwyższenia zwrotu cła za barwniki przy eksporcie z 51 zł. na 121 zł. za 100 kg.

EKSPORT BIELSKICH MATERJAŁÓW WŁÓKIENNICZYCH

W lutym roku bież., wywieziono z okręgu Łódzkiego 9.353 kg. tkanja wełnianych, wartości 391.892 zł., czyli o 13.472 kg. i 603.055 zł. mniej, aniżeli w odpowiednim miesiącu 1931 roku. Tak znaczny spadek eksportu tłumaczy się silnym zmniejszeniem wysyłek do państw bałtyckich i północnych oraz na Błiski Wschód i zupełnie wstrzymaniem wysyłek w lutym do Anglii i na Daleki Wschód. Eksport do poszczególnych państw przedstawiał się w lutym r. b. w tysiącach złotych następująco: (w nawiasach cyfry z lutego 1931 r.): kraje nadbałtyckie i północne 56.137 (236.842), Austria, Węgry, Czechosłowacja i Jugosławia 310.687 (545.593), Szwajcaria, Włochy, Belgja, Francja 10.552 (34.145), Niemcy 0 (78), Anglja 0 (74.129), Rumunia Grecja Bułgaria 3.928 (32.111), Błiski Wschód 3.822 (61.557), Daleki Wschód 0 (5.597), Ameryka 6.746 (8.474), Egja 0 (2.240).

PARYŻ — MIASTEM XXIV KONGRESU ESPERANTYSTÓW.

Korzystając z zaproszenia paryskiej izby handlowej, międzynarodowy centralny komitet esperancki (ICK) zwołał na sierpień tegoroczny XXIV kongres esperancki do stolicy świata — Paryża. Łódzkie towarzystwo esperanckie „Południowa Nr. 3“ chcąc umożliwić większej ilości zainteresowanych wzięcie udziału w tym prawdziwym międzynarodowym zjeździe, urządza w najbliższych dniach, ostatni w bieżącym sezonie, kurs esperanta według słynnej metody ks. Cseh Zapsy przyjmując oraz informacyjnie udziela sekretariatu towarzystwa w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 20 — 22-ej.

Kary za zwłokę

zostały obniżone.

(F) Zostało ogłoszone rozporządzenie rady ministrów obniżające kary za zwłokę przy egzekucjach należności pieniężnych w postępowaniu przymusowym w administracji. Kary za zwłokę obniżone zostały z 2 do 1,5 proc. miesięcznej. Wykonanie rozporządzenia rada ministrów powierzyła ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 11 marca, Loco 7,05, marzec 6,90, kwiecień 6,94, maj 7,00, czerwiec 7,09, lipiec 7,18, sierpień 7,24, wrzesień 7,31, październik 7,38, listopad 7,46, grudzień 7,54, styczeń 7,61.
Nowy Orlean, 11 marca, Loco 6,97, marzec 6,95, maj 7,01, lipiec 7,18, październik 7,33, grudzień 7,53, styczeń 7,60.
Liverpool, 11 marca, Loco 5,51, marzec 5,29, kwiecień 5,27, maj 5,26, czerwiec 5,25, lipiec 5,25, sierpień 5,26, wrzesień 5,27, październik 5,28, listopad 5,30, grudzień 5,33, styczeń 5,35, luty 5,37, marzec 5,39, kwiecień 5,44, maj 5,48.
Liverpool 11 marca, Bawelna egipska Loco 7,40, marzec 7,08, maj 7,18, lipiec 7,33, październik 7,54, listopad 7,62, grudzień 7,68, styczeń 7,73.
Upper, 11 marca Loco 6,44, marzec 6,26, maj 6,32, lipiec 6,40, październik 6,50, listopad 6,51, grudzień 6,56, styczeń 6,59.
Prema, 11 marca, Loco 6,27, maj 7,91, lipiec 7,98, październik 8,08, grudzień 8,20, styczeń 8,26.
Aleksandria, 11 marca, Sakkelaris marzec 12,61, maj 13,26, lipiec 13,75, listopad 14,65, styczeń 14,95, Ashmouni; kwiecień 10,94, czerwiec 11,14, sierpień 11,29, październik 11,60, grudzień 11,77.

Sekwestr wkładów

obywateli niemieckich w Czechosłowacji.

(F) Ostatnie niemieckie zarządzenia dewizowe wywołały reakcję w Czechosłowacji. Konta bankowe należące do obywateli niemieckich zostały zaskwestrowane i wszelkie przelewy z nich mogą być wykonywane jedynie za zezwoleniem czeskiego banku narodowego.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA

Gilzy i bibułki

HERBEWO

Największa produkcja GILZ w Europie

Morwitan

— Antinicotin — Filigran

Jubileusz

prezesa Oskara Kona.

W ubiegłym tygodniu prezes Oskar Kon obchodził jubileusz 35-lecia swojej pracy w Widzewskiej Manufakturze.

"Widzewska Manufaktura" jest samowystarczająca. Olbrzymie fabryki jej posiadają bowiem wszelkie wydziały, zaopatrzone w maszyny, będące ostatnim wyrazem współczesnej techniki, przetwarzające materiały w najsurowszym stanie, na najwyższej jakości towary, które zdobyły sobie uznanie na całym niemal świecie. Gigantyczne przedsiębiorstwo to które zatrudnia tysiączne rzesze robotników jest dziełem życia Oskara Kona.

Prezesa Oskara Kona cechuje nieprzeciętny talent organizacyjny i duża siła woli, dzięki czemu doprowadził on zakład Widzewskiej Manufaktury do wspaniałego rozkwitu.

W ubiegłym tygodniu grono przyjaźni zebrało się, by uczcić jubilatą prezesa Oskara Kona.

W szeregu przemówień wskazano na niespożyta energię i wytrwałość prezesa Oskara Kona i życzone mu by z ogólnej ciężkiej depresji gospodarczej wyszedł obroną ręką.

Casino.

„Ognisko“.

Dawno już nie oglądaliśmy na ekranie sztuki tak głębokiej i tak dużo dającej do myślenia jak „Ognisko“ — wyświetlane obecnie w kinie „Casino“. Autor scenariusza — literat niezwykle wnikliwy — podpatrzył subtelnie okiem artysty sceny z życia rodzinnego i oddał je z maestrią na ekranie.

Rzecz ma za podstawę konflikt między małżonkami: ojciec idzie za głosem swego talentu, porzucając żonę i pięcioro rozkosznych, ale bardzo hałaśliwych dzieci, matka zaś nie daje się ośmielić ani nadzieją na sławę męża, ani na majątek i trwa z miłością i poświęceniem przy dzieciach — trwa na stozie „Ogniska“ Jej światem jest dom, jej celem najwyższym jest wychowanie i wypieszczenie dzieci.

Konflikt tego rodzaju to zjawisko codzienne we wszystkich prawie rodzinach id latęgo to co oglądamy na ekranie „Casino“, jest tak nam wszystkim bliskie, jest bardzo wzruszające.

Sztuka, gdyż tylko tak nazwać można obraz wywołany w „Casinie“, jest zagrana koncertowo przez Johna Bolesa i małą znaną artystkę amerykańską o francuskim nazwisku.

Nad programem dąży „Casino“ większą groteskę również amerykańską. Bohaterem komedyjki jest kanarek o imieniu Ryszard, Rzeczą dzieje się w wagonie sygnalnym. Groteska jest śmieszna do zrywania boków.

Zwolennicy z jednej strony filmów poważnych, a z drugiej ludzie, którzy lubią się szczerze uśmiać znajdują w „Casinie“ to, czego szukają.

Palace.

„Osądźcie sami“.

Film wstrząsający. Budzący grozę i targający wszystkim norwajczykiem. Najbardziej palące zagadnienie społeczne, które dotąd nie znalazło jeszcze rozwiązania w obowiązującym prawodawstwie — przedstawione zostało w filmie „Osądźcie sami“ w tak realistycznej formie, że musi wstrząsnąć sumieniem wszystkich ludzi, musi zmusić każdego do wydania wyroku, czy wolno karać kobietę za mord człowieka, który ją uwiódł, który zaraził straszną chorobą, który zniszczył całe jej istnienie i wykorzystując jej nieświadomość, zmucił na bruk uliczny? Osądźcie sami, czy może się móc kobieta za złamane swe życie?

Zdegenerowanie powojennego społeczeństwa dosięgło zenitu. Hulastyczne orgie to jedyna przyjemność i jedyna satysfakcja cywilizowanych ludzi XX wieku. Szalony zmysł — to jedyna rzecz, która łączy współczesnych mężczyzn.

Nie możemy podawać treści filmu. Jest to bowiem sprawa przy dźwiękach zamkniętych. Jest to film przeznaczony wyłącznie dla dorosłych. Gdy widz ogląda wstrząsające sceny, zapomniał, że znajduje się w kinie. Widzi życie prawdziwe życie, podpatrzona przez dziurkę od klucza, tętniące wokół nas każdego dnia i każdej chwili.

Śmiało rzecz można, że tak potężnego arcydzieła Łódź jeszcze na swych ekranach nie miała. A wspaniała obsada aktorska Toni v Eyck, Hans Stuwe, Adalbert Schlettow i Albert Baeserman, dają najlepsze świadectwo koncertowej gry zespołowej.

Akuszerki zwyciężyły!..

Minister pracy przyrzekł przychylnie rozpatrzyć ich postulaty.

(f) W związku z akcją, jaką podjęły związki zawodowe w Łodzi w sprawie reorganizacji rejonów akuszerki kasy chorych, onegdaj udała się do Warszawy delegacja rady okręgowej Z.Z.Z. z p. Modrzejewskim na czele, oraz przedstawicielkami związku akuszerki w Łodzi pp. Woźniakową, Pelikanową i Jakubowiczową.

Delegacja przyjęta została przez p. ministra pracy i opieki społecznej dr. Hubickiego. W pierwszym rzędzie delegacja wręczyła p. ministrowi petycję o zmianę dotychczasowych zasad działalności rejonów akuszerki, podpisaną przez 20.000 ubezpieczonych w Łodzi.

Mianowicie, chodzi o to, by w jednym rejonie pełniło pracę więcej akuszerki, t. zn. aby wszystkie akuszerki łódzkie, zamieszkałe na terenie danego rejonu zostały zakontraktowane przez kasę chorych i mogły udzielać pomocy ubezpieczonym. Delegacja wskazała, że kasa chorych nie poniesie z tego tytułu żadnych strat materialnych

ani też nie powiększy swych wydatków, albowiem zakontraktowane w ten sposób akuszerki nie otrzymywałyby ryczałtowych pensji, lecz wynagrodzenie od każdego przeprowadzonego porodu. W ten sposób uniknęłoby się w pierwszym

rzędzie niezadowolenia ubezpieczonych, które jest powszechne, jak o tem świadczy.

20.000 podpisów pod petycją, a z drugiej strony nie skazałoby się 500 akuszerki łódzkiej na zagładę.

P. minister Hubicki, po wysłuchaniu powyższych wywodów odpowiedział, że podział miasta na rejon został przeprowadzony przez kasę chorych w Łodzi w porozumieniu z ministerstwem pracy, a system ten uznany jest istotnie za najlepszy. Projekt delegacji jednak, aby wszystkie akuszerki zamieszkałe w danym rejonie mogły nieść pomoc ubezpieczonym w tym rejonie, jest bardzo celowy i ministerstwo pracy nie widzi żadnych przeszkód, by można było obowiązuje system pomocy położniczej w ten sposób zreorganizować ku zadowoleniu ubezpieczonych.

W związku z tem w przyszłym tygodniu p. minister Hubicki porozumie się z dyrektorem łódzkiej kasy chorych, p. Łopuszańskim i omówi z nim tę sprawę, zapowiadając przy tem jaknajbardziej przychylnie ustosunkowanie się do wniosku delegacji.

Na tem konferencja została zakończona.

Salon Mód

ANNY GUTSZTADT

Po powrocie poleca bogaty wybór najnowszych modeli na sezon wiosenny i letni

Gdańska 64 m. 6, tel. 245-42.

Ceny bardzo przystępne.

Niezwykła idylla więzienna.

Aresztowani chodzili do domu na obiad i kolację i wracali na noc do „kozy“.

W Chojnach byli aresztanci, ale nie było pieniędzy na ich wyżywienie, był i jest areszt, ale niema w nim co jeść.

Cóż miał robić wójt gminy Chojny — p. Andrzej Brandenburg? Zamykać ludzi za różne małe przewinienia porządkowe musiał. Jeść ludzie też muszą. A w budżecie niema pieniędzy na jedzenie... Pan wójt gminy Chojny, gminy, której włości z jednej strony przylegają do Łodzi zupełnie ściśle, z drugiego zaś końca ciągną się aż het pod Rzgów — poszedł po rozum do głowy i znalazł radę: aresztantom należą się spacerki. Wójt zwał ich na spacerki do samego domu. Bo jakże mogło być inaczej: czy można było dopuścić do tego, by człowiek zamknięty za to, że hałasował po pijanemu na ulicach Chojen, miał przez te 3 dni kary jeszcze głodem przymierać. A był już raz wypadek, że blisko dwa dni nie dano aresztantowi nic do jedzenia...

Powoli stosunki w areszcie chojeńskim ułożyły się jaknajlepiej: więźniowie na dzień chodzili odżywiać się do domu, na noc wracali do „kozy“. Urządzenie aresztu nie amortyzowało się, na wikt nie było wydatków: i „aresztant“ nie narzekał i gminie było lżej...

W grudniu jednak doszło do tego, że ta sielanka, taka czysta i niewinna o mało nie wzięła w łeb. Pewien aresztant oświadczył, że nie opłaca mu się chodzić do domu o 5 kilometrów na obiad po to, by wracać na noc, w mróz i zawieje do aresztu. Albo mu dadzą jeść na miejscu, albo on pójdzie i zrobi sobie

w domu areszt. Sprawa została załatwiona polubownie.

Dopiero sprawa z 8 grudnia polubownie załatwiona być nie mogła.

Rankiem dnia tego 7 aresztantów opuściło mury „kozy“ chojeńskiej: szli na śniadanie do domu. Traf chciał, że zauważył to policjant. Stróż porządku publicznego zabrał się do łapania „zbiegów“.

— Nie ma pan nas poco łapać, bo i tak wrócimy!

Ale policjant przytrzymał wszystkich — takich stosunków jak w „kozy“ chojeńskiej nie znał i nie mógł pojąć ich czystości i idylliczności.

Policjant doniósł o wszystkim władzy. Sąd zakończył idylliczny system „więziennego“ w Chojnach. Zygmunta Glapińskiego — urzędnik gminy i wójt znaleźli się na ławie oskarżonych.

Sędzia Kopaczewski nie przesłuchał nawet wszystkich świadków: to co słyszał od dwóch — byłych aresztantów z Chojen wystarczyło sądowi w zupełności, by skazać wójta na 7 dni aresztu z zawieszeniem na rok i by Glapińskiego uniewinnić.

Skończyła się idylla — ostatnia idylla na Chojnach... (G)

Przełamanie kryzysu w Polsce może nastąpić wkrótce, tak jak to już się stało w Anglii.

Nowe możliwości rozwoju interesów w Łodzi wymagają znajomości języków obcych.

Jeżeli nie chcesz dać się wypędzić innym, jeżeli chcesz pracować w korzystniejszych, niż dotąd warunkach, jeżeli chcesz orientować się w koniunkturach ekonomicznych świata — zapisz się na kurs języka obcego metoda Berlitz w School of Languages, Piotrkowska Nr. 39. Zapisy codziennie.

Dyrektor James W. Anderson.

Z „MŁODEGO W.I.Z.O.“

Zarząd „Młodego W.I.Z.O.“ podaje do wiadomości, iż uruchamia: 1) kurs języka hebrajskiego dla zaawansowanych, 2) sekcję gier sportowych. Zapisy przyjmuje sekretariat „Młodego W.I.Z.O.“ (Sienkiewicza 76, telefon 245-36) w niedzielę od godz. 11—12.30 oraz we wtorek od godziny 7—8.30.



Nowoczesny salon mód p. Heleny Cynamon.

Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach otworzy swe podwoje, przy ul. Piotrkowskiej 189, urządzonej po europejsku salon mód Heleny Cynamonowej. Godzi się zaznaczyć, że właścicielka salonu powróciła do kraju ze stolicy nadsekwąńskiej, gdzie przebywała dłuższy czas, celem zapoznania się z urządzeniem i techniką pracy tamtejszych salonów mód. Stały kontakt z najbardziej znanymi firmami paryskimi jak: „Reboux“, „Agnes“, „Rose Descat“, „Mado“ i in., jaki sobie p. Cynamonowa zapewniła daje gwarancję, że wszelkie zlecenia klientów będą wykonane jaknajlepiej i pod względem kreacji nie będą w niczym ustępowały autentycznym wzorom wspomnianych domów francuskich. Właścicielka tutejszego salonu mód, biorąc jednak pod uwagę obecny kryzys gospodarczy, postanowiła stosować ceny b. przystępne, chcąc umożliwić Pięknym Panom nabycie niedrogim kosztem prawdziwego „najstersztyku“.

luczniczy sok ze świeżego czosnku

SKLEROTIZACJA DUSZNYCY

APTEKA MAZOWIECKA TEL. 621-12

INAUGURACYJNY KONCERT ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.

L.T.M. organizuje we wtorek, dnia 15 b. m. w lokalu Konserwatorium Muz. H. Kórnickiej (Traugotta Nr. 9) swój pierwszy koncert. Wykonawcami programu są: kwartet Łódzki i solistów. W programie: kwartet D. dur Mozarta, sonata Francka na skrzypce i fortepian oraz solowe utwory fortepianowe i wokalne. — Początek koncertu o godzinie 9-ej wiecz. (punkt.)

Bilety w ograniczonej ilości są do nabycia w sekretariacie L.T.M. przy ul. Południowej 30, m. 3 (godz. 2—3 po poł. oraz przy wejściu w dniu koncertu).

Jednocześnie dowiadujemy się, że w piątek, dnia 18-go b. m. L.T.M. urządzi wraz z Towarzystwem Dante-Alighieri odczyt o muzyce włoskiej. Ilustrowany muzyką, który wygłosi prof. Cesare Valabrega z Bolonii

Jedyna w naszym mieście duża wypożyczalnia książek, prowadzona na sposób zagraniczny

„UNIwersalna“

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 59 wypożycza już za niską opłatą miesięczną 1.50 Zł. bez kaucji wszystkie nowości w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim.

Abonenci nasi otrzymywać mogą każdą książkę w różnych językach na każde żądanie. Sprządzamy na nasz koszt żądane dzieła.

ŚWIĘTA NADCHODZI — SPIESZ PO ZAKUPY DO KONSUMU.

Przezorna gospodyni już zawczasu zaczyna zaopatrywać się w rzeczy potrzebne jej na święta. Dyrekcja jedyne w mieście naszym domu towarowego Konsum przy Widzewskiej Manufakturze Rokicińska Nr. 54, dojazd tramwajami 10 i 16, w zrozumieniu ciężkiej sytuacji finansowej całej niemal Łodzi, obniżyła ceny wszystkich towarów, dając tem samem możność najwspanialszy stół świąteczny przygotować za najniższe pieniądze.

Konsum bowiem zaopatrzył obficie wszystkie swoje działy, począwszy od towarów kołnierznych, galanterii, naczyń gospodarskich, aż do konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej, obuwia wszelkiego rodzaju i najwytworniejszej bielizny wszystko sprzedaje Konsum po cenach niżej konkurencyjnych. Również dla panów Konsum zaopatrzył się w wielki wybór wytwornej bielizny najwyższej jakości i najelegantszych deseni po njebywale niskich cenach.

To też niema najmniejszej wątpliwości, że wszystkie bez wyjątku gospodynie, wszelkie zakupy świąteczne uskutecznią tylko w Konsumie przy Widzewskiej Manufakturze.

Zyd. Teatr Kameralny — Al. 1-go Maja 2.

DYR. CELMAJSTER I BERMAN.

Gość. wyst. teatru kam.

„ARARAT“

Kier. art. M. BRODERSON,

25 jubil. program

„Symches Baj Jidn“

Dzisiaj 3 przedst. o g. 4, 7.45 i 10 w.

Rozmowa z Emilem Janningsem.

Jak wielki artysta uczył się mówić słowo: „nie”. — Kontakt ze znakomitym reżyserem, Reinhardtem. — Pierwsze kroki są zawsze trudne.

„Niepotrzebny człowiek“ przyjeżdża do Polski.

(Specjalny wywiad „Republiki“ z gwiazdorem filmowym.)

Wiedeń, miasto sztuki i artystów, ośrodek życia duchowego i wzniosłego piękna, znajduje się obecnie pod znakiem dużego wydarzenia artystycznego.

Sensacją dnia stolicy naddunajskiej jest bożyszcze kinematografu, genialny odtwórca roli „Niepotrzebnego człowieka” — Emil Jannings. Od miesiąca występuje wielki aktor na scenie niemieckiego „Volkstheater” w Wiedniu, kreując tytułową rolę w sztuce Hauptmana „Fuhrmann Henschel”. W tym samym czasie w 4-ech kinach „Ufy” demonstrowany jest nowy obraz z Janningsem, kreującego główną rolę w filmie „Zurza namiętności”.

Dobrotliwy i serdeczny wiedeńczyk uwielbia swoich artystów. Spacerując późnym wieczorem po ulicach Wiednia, przed każdym niemal teatrem, a szczególnie przed gmachem opery, zauważyć można liczne grupy wiedeńczyków, które cychają na znakomitych artystów, by za wszelką cenę zdobyć autożraf swego ulubionego aktora. Dla Janningsa atoli uwielbienie wiedeńczyków przestoczyło się w rodzaj kultu. Nazwisko jego nie schodzi z ust słodkich wiedeńek i kordjalnych wiedeńczyków. Pobyt wielkiego aktora w stolicy naddunajskiej znalazł również należyty rezonans w świecie ludzi pióra. To też światek dziennikarski Wiednia znajduje się w pogoni za możliwością uzyskania wywiadu z Janningsem. Lecz wielki artysta jest tym razem nieuchwytny i niedostępny, używa przytem wszelkich forteli, żeby ukryć się

przed bracią dziennikarską. Reprezentanci więc prasy tutejszej czasowo zadowolili się muszą rozmówkami z otoczeniem wielkiego artysty. Gazety wiedeńskie drukują wywiady z szoferem Janningsa, który oczekuje codziennie swego sławnego pracodawcę przed gmachem teatru z wspaniałym czarnym „Mercedesem”. Obiektem ciągłych indagacji jest także Bogu ducha winna kucharka Janningsa, podróżująca stale ze swoim panem, która gotuje mu ulubione jego potrawy.

Z dużym nakładem energii i nie bez ściśle opracowanego planu strategicznego, udało mi się przechrzyć moich kolegów wiedeńskich. Przy pomocy, a głównie za wstawnictwem uroczej, o bujnych złoto-blondwłosach kędziarach 20-to letniej córki wielkiego artysty — Rut Marii, która jest prywatną sekretarką swego wielkiego ojca, udało mi się po długich i mozolnych wysiłkach stanąć przed obliczem człowieka, którego grę na ekranie ludzkość na obu półkulach śledzi zawsze z zapartym tchem.

Wielki artysta przyjął mnie w wspaniałych apartamentach hotelu „Imperjal” w towarzystwie uroczej małżonki swojej, znanej aktorki niemieckiej. — Gusy Holl i wyjątkowo sprzyjającej mi pięknej córki — sekretarki, które stale towarzyszą wielkiemu artyście w jego pełnej trjumfów i holdów, podróży po świecie.

Na twarzy Janningsa, pomimo wyjątkowej i męczącej pracy i stałego przenoszenia się z miejsca na miejsce, nie

znac ani śladu zmęczenia, wygląda on znakomicie. Po kilku zdawkowych zdaniach i uprzejmościach, które mi zagajamy naszą rozmowę miły gospodarz zaczyna wynurzenia swoje, które brzmią jak sensacyjny scenariusz fascynującego filmu.

Emil Jannings urodził się w Szwajcarii w mieszczańskim rodzinie niemieckiej, która przez długie lata przebywała w Ameryce. Już od zarania młodości czuje on parcie do morza i do sceny. Duszą się on poprostu w cichej i zgodliwej atmosferze swego domu rodzicielskiego. Mając zaledwie 15 lat ucieka on z domu, stając się palaczem, a następnie kelnerem na okręcie. Lecz także tutaj nie znajduje młody Emil upragnionej atmosfery. Po roku więc wędrowni po morzach, rozpoczyna on nową tułaczkę, tym razem z zespołami wędrownymi po Niemczech, Austrii i Czechosłowacji, gdzie statystuje w różnych sztukach. Dążenia jego do otrzymania jakiegokolwiek roli, długo pozostawają w sferze nieziszczalnych marzeń i przez długi jeszcze czas skazany on jest na występowanie w sztuce, gdzie rola jego składa się z jedyne słowa „nie”. Rozczarowany i zgorzkniały, całe siły duchowe skoncentrował w jednym tem słowie, które urosło z czasem do rozmiarów symbolu. I na scenie w odpowiednim momencie wypowiedział on słowo to z taką mocą, z taką siłą przekonywującą, że zwrócił na siebie uwagę publiczności krytyki. Otrzymał pierwszą rolę było poważnym etapem do osiągnięcia niebywałej sławy, która opromienia dziś gwiazdora, znanego w najbardziej zapadłych zakątkach świata.

W roku 1915 nawiązuje Jannings kontakt z Reinhardtem, który ma duży wpływ na jego dalszą karierę i wskazuje mu drogę do sławy. Pracując z Reinhardtem, Lubiczem, Ryszardem Oswaldem, Sterenbergiem i wielu jeszcze znakomitymi reżyserami, osiągnął Jannings najwyższy szczebel w hierarchji kinematograficznej, stając się bożyszcem kina.

— Jestem szczęśliwy — opowiada z uśmiechem wielki artysta — że mogę dziś śmiało spojrzeć wstecz na przebytą drogę cierniową, która zaprowadziła mnie do osiągnięcia wielkiej sławy.

— Ostatnimi czasy — kontynuuje rozmowę naszą Jannings — częściej oddaje się grze scenicznej. I muszę przyznać, że na scenie czuję się szczęśliwszy, niż przed obiektywem kinematograficznym, bowiem w teatrze mogę nawiązać bezpośredni kontakt z publicznością, czuję fluid płynący z widowni i widzę ogień natchnienia, który spływa z aktora działającego na scenie na wrażliwą i przejętą publiczność.

Henschel” jest już dalszym etapem w mojej karierze scenicznej. Przed kilkoma laty grałem w sztuce Mirbeau’a „Interes jest interesem”, gdzie z dużym sukcesem kreowałem rolę spekulanta wojennego. W najbliższej przyszłości wystąpię w sztuce Hauptmana „Przed zachodem słońca”, w sztuce Zuckermeyera „Edward VII” i wielu innych jeszcze sztukach z repertuaru klasycznego. W lutym wystąpię w Berlinie także w „Fuhrmanie Henschlu”, a stamtąd udaję się na tournée do Rumunii, Czechosłowacji, a może także wstąpię do Polski.

— A czy grał mistrz, z aktorami polskimi, i czy zna pan Polskę? — indagujemy w dalszym ciągu.

— O Polsce, odpowiada z ożywieniem wielki aktor, dużo opowiadała mi Pola Negri z którą wiele razem filmowałem. Z dużym przejęciem i olbrzymią uwagą czytałem powieść Sienkiewicza „Quo Vadis”. W filmie opracowanym podług powieści waszego wielkiego rodaka kreowałem główną rolę Nerona. Także o kobietach polskich słyszałem wiele. Są one pono czarujące, wdzięczne i pełne gościnności, dodaje z uśmiechem nasz interlokutor.

— Mój tułaczki żywot artystyczny upodabnia mnie do globretera. Domem moim są pokoje hotelowe całego świata.

— Najbardziej podniosły moment w życiu moim przeżyłem latem 1930 roku, w małym miasteczku Heida, w Czechosłowacji. Władze municypalne tego miasteczka postanowiły wmurować tablicę w ścianę gospody, gdzie przed 30-ma laty stawiałem pierwsze swoje kroki na scenie. Łzy radości zaszkliły mi oczy, gdy po zdjęciu zasłony oczom naszym ukazała się tablica z następującym napisem:

„In diesem Hause, zum goldenen Lamm, begann Emil Jannings im Jahre 1901 seine Künstlerlaufbahn”.

Cała moja przeszłość stanęła mi przed oczyma. Przypomniałem sobie pierwszy debiut swój w tem oto miasteczku, gdzie rozczarowany i głodny, zastawiłem u gospodarza oberży swoje palto za butelkę wina. Czuję wielką wdzięczność dla mieszkańców Heidy, którzy o mnie nie zapomnieli i tak serdecznie mnie teraz uczcili.

— Moja wieloletnia praca artystyczna przekonała mnie, że jest wielu jeszcze ludzi, łaknących sztuki, artysty i piękna i to właśnie dodaje mi otuchy, żeby w dalszym ciągu snuć złoty łańcuch sztuki, prawdziwej czystej sztuki. — kończy rozmowę naszą uprzejmy interlokutor — genialny czarodziej filmu Emil Jannings. E. Baruchin.

DYWANY

w wielkim wyborze po znacznie niżonych cenach poleca

Warszawska Fabryka Dywanów

„DYWAN“ SP. AKC.
Skład fabryczny w Łodzi
87 PIOTRKOWSKA 87.

I-sze piętro. Telefon 226-22.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki

HERMANA CZAPNIKA

został przeniesiony do nowego lokalu

na ulicę

Piotrkowską 111,

front I piętro

Telefon 163-77.

Telefon 163-77.

Zawiadomienie.

Biuro Ekspedycyjne **Salomon Birż**

Piotrkowska 44, tel. 101 86.

przyjmuję małe przesyłki za zaliczką i bez, które codziennie zostają wysyłane bagażem z ŁODZI DO WILNA do przedstawiciela

I. Wileńczyka, Wilno, Rudnicka 25

na najdogodniejszych warunkach. — — — aktualna dostawa do domu. Informację udziela się bezpłatnie.

Salon Mód

Helena Glassówna

Piotrkowska 61, parter, Tel. 106-47-

Po powrocie poleca najnowsze modele wiosenne.

Lekcji

angielskiego
udziela rutynowana
nauczycielka Janina
Mandelort,
Południowa 24
m. 13.
tel. 164-02.

ŁÓDZKA ODLEWNIĄ ŻELAZA

„FERRUM“

Łódź, ul. Kilińskiego 121. Telefon 218-20

podaje do wiadomości, że

Ceny na odlew zostały przez nią ponownie obniżone.

nieście pomoc
najbardziej

Bacność!

Bocian się zbliża czy masz już bieliznę niemo-wlącą?



Specjalny dział OBUWIA dzieciennego

Buciki od zł. 8.75

Pantofelki od zł. 8.75


do nabycia u
J. FRYMERA
Piotrkowska 75 Filije: Piotrkowska 112

Choroby płucne są uleczalne

GRUŻLICA PŁUC, SUCHOTY, KASZEL, SUCHY KASZEL, KASZEL ŚLIZOWY, NOCNE POTY, KATAR OSKRZELI, KATAR KRTANI, ZAPALENIE, KRWOTOK GWALTOWNY, KRWIOPŁUCIE, CIĘŻKOŚĆ, RZĘZENIE ASTMATYCZNE, KLUCIE W BOKU i t. d. są uleczalne.

Już tysiące osób zostało wyleczonych.

Proszę żądać mojej książki p. t. **„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY”**



który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się, a stopniowo zwanie niech cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tym lepsze osiąga się wyniki

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moja książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy komu dolega cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie niech napisze jeszcze dzisiaj Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony, i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wszystkich profesorów **NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA**

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedsiębiorstwo Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki do świadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres: GEORG FULGNER, Berlin. — Naukōln Ringbahnstrasse Nr. 24, Oddział 539

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

„OLLA” GUM..!?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakoś zasłużyła na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

Znane gospodyniom



Mydło TRÓJKA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89.

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynną od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocina, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty na miasto.

Porada 4 złote.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Bacność, łodzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 roku chce dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauzenia się tak opłacalnego fachu jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo naucają kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadczywa. Za gruntowne nauzenie gwarantuje.

UWAGA: Nauczam również bielizniarstwa, systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga.

F. GRYNBLAT, Zeromskiego 9, pr. of. I p., m. 35. Telefon 231-03

FABRYKA **LISTEW DO RAM** oprawa obrazów

Z. Zagańczyk

Łódź, Sw. Anny 9/11

Telefon 231-91

Ceny fabryczne

PRYWATNE **POGOTOWIE LEKARSKIE**

Zielona 6. **12-333**

TELEFON:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Zatwierdzona przez Władze Państwowe **Szkoła Kosmetyczna**

D-ra Marji Lewinsonowej Śródmiejska 27 (Dawniej Cegielniana 6)

Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

Instytut Kosmetyczny **„SŁAWA”**

Czesław Bornałowski, Piotrkowska 175, tel. 138-76 parter m. 9

Najnowsze metody racjonalnej Kosmetyki i higieny. Pięknienie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radioaktywne. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z skóry i karku. Upiększanie twarzy i wieczorowe. Helioterapia. Lampa kwarcowa. Solux. D'arsonwalizacja.

NAJSKUTECZNIEJSZE i NAJTAŃSZE

środki lecznicze — to **ZIOŁA lecznicze D-RA BREYERA** zatwierdzone przez Min Zdrowia, odznaczone złotymi medalami w Nicei i Brukseli skutecznymi w chorobach:

Zaflegnienie płuc gruźlica, astma, koklusz, wszelkiego rodzaju kaszle, reumatyzm, artretyzm, nerwobóle, skrofle, wszelkie zanieczyszczenia krwi, nieczystość cery, wypryski skórne, katary żołądkowo-kiszkowe, hemoroidy zatwardzenia, biegunka, żółtaczkę, wszelkie choroby wątroby i innych organów brzusznych, choroby nerwowe, bezsenność, bóle głowy, otyłość, zwąpnienie tętnic i t. d.

Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym — albo w wytwórni **POLHERBA Sp. z o. o. Skrzynka 48-g KRAKÓW - PODGÓRZE.**

Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo z wytwórni broszurki: „Jak odzyskać zdrowie”.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra med. Marji LEWINSONOWEJ ul. Śródmiejska 27, tel. 143-63 (dawniej Cegielniana 6)

Godz. przyj. dla pań i panów od 10—8.

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry włosów
2. Beaute
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (elektroanalizacja, elektroliza)
6. Elektroterapii (diatermia d'Arsonwalizacja, galvanofaradyzacja)
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne)
8. Chlurgii estetycznej (blizny, żyłaki zniekształcenia, nowotwory i t. p.) Leczenie odmrożeń pod kierunk. chirurga specjalisty ordynującego codz. od godz. 1—4.

SZKOŁA KOSMETYCZNA zatwierdzona przez władze państw.

Lecznica lekarzy specjalistów **Piotrkowska 45**

Gabinet elektro-świetlny Roentgen. Analizy. Operacje. Opatrunki. Wizyty na miasto. Gabinet dentyst. Przyjm. we wszystkich specjaln. lekarze

Dr. Helson
Dr. Jelenkiewicz
Dr. Spiro
Dr. Uryson
Dr. Halborn
Dr. Mancelsowa
Dr. Eljasberg
Dr. Numan
Dr. Wais
Dr. Weinbergowa
Dr. Gollib
Dr. Hamer
Dr. Mazur
Dr. Lipski
Dr. Jagunowski
Dr. Żurkowski

LECZNICA chorób oczu ze stałymi różkami

D-ra Donchina ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

przyjmuje się chorych wymagających Przybywania w lecznicy (operacje i t.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7 1/2.

BEZPŁATNIE. Psycho-grafolog Szyller - Szkolnik, Warszawa, Żorawia 47, określa charakter, zdolności i przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia bezpłatnie. Napisz imię rok i miesiąc urodzenia. Niemiejsze ogłoszenie i zł. 1.— (znaczkę pocztową) na koszty pocztowe i kancelaryjne załączyć.

Poradnia Wenerologiczna LEKARZY—SPECJALISTÓW ZAWADZKA 1, tel. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wieczór.

11—1) przy.m.u.e
2—3) kobieta-lekarz

w niedziele i święta od 9—2 pp. leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH. Po.ada 3 zł.

Dr. med. Niewiażski

Andrzeja 5, tel. 159-40.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.

DOKTOR H. Wołkowyski Cegielniana No 4, telefon 216-90.

choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9, w niedziele i święta od g. 9—1.

Doktor REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Południowa 28, tel. 201-93

przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9—1.

Dr. med. Sommer powrócił.

Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26.

Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.

Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań. lampa kwarcowa.

KROJU nowoczesnego, szycia, i modelowania wyczuła zatwierdzone przez Min. Oświaty. Kursy Mistrza Paryskiej Akademii, Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dypl. w Paryżu. Jedyne kursy w Polsce i m. Łodzi wyczuające bez pomocy form bibułek, „System krojenia odrazu na materiałach”, opatentowanym za Nr. 12644. Kończącym świadectwa szkolne. Zyczącym podrocznik. Piotrkowska 64.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej S. SZWAŁBOWA

Dypl. uniwersytecki **Moniuszki 1** front II piętro tel. 127-99

Usuwanie wszelkich defektów cery i zpecających włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą

Przyjmie 10—2 i 4—8

DOKTOR J. Sołowiejczyk

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **powrócił.**

PIOTRKOWSKA 99. Tel. 144-92.

Przyjmuje od 3—5 pop. i od 8—9 wiecz. W niedz. i święta od 11—2 pop.

Dr. med. J. NADEL

akuszerka i choroby kobiece

Przyjmuje od 3—5 i od 7—8

Pomorska 7 tel. 127-84.

Dr. med. L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 11

Telefon 137-43

Choroby skórne i weneryczne moczopłciowe

godz. przyjęcie 9 1/2—11 rano 5—7 1/2 po poł. w niedz. od 11—2 pp.

Dr. W. BALICKA ul. Piotrkowska 200

Nr. tel. 194-03.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Dr. med. M. Feldman AKUSZER-GINEKOLOG

Zawadzka 10. Tel. 155 77

przyjmuje 9—12 i od 3—6 popoł.

Dr. ROMAN BORNSTEIN

ord. w chor. wewnętrznych i nerw. (spec. Przemiana materji)

Traugutta 9, tel. 223-06

od 6 i pół — 8-ej

Dr. med. Różaner

Dzielna No 9, tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Przym. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12.

Dr. med. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.

Ewangelicka 2, tel. 129-45.

Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—8-ej. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. W. Łagunowski Piotrkowska 70, tel. 181-73.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe (Naświetlanie promieniami Roentgena)

Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.

Bronisława Trębaczówna

udziela lekcyj gry na fortepianie po przystępnej cenie, oraz przyjmuje akompaniament na godziny.

PIOTRKOWSKA 71, front, tel. 119-16

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128 07.

Przym. 10-12 i 5-7

Wytwórnia firanek K. CUKIERMANA

Łódź, Południowa 20, telefon 245-43.

poleca firanki, kapy i story tiulowe i markietowe pg. najnowszych wzorów po cenach najniższych.

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiarkowanie. Ceny przystępne.

Telefon 230-79.

Nowootworzony Warszawski Magazyn Pierwszorzędnej Konfekcji Damskiej, Męskiej i Dziecinnej z własnej wytwórni p. f.

„CELIB” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 117 telefon 227-94

poleca na sezon bież. w wielkim wyborze: ubrania, pafa wiosenne i letnie, płaszcze damskie oraz ubiory dziecięce. Ciekawie nowości oraz wielki wybór bonżurek stałe na składzie!
UWAGA: Przyjmuje się również zamówienia **Ceny fabryczne!**

Pierwszorzędny krawiec damski

J. WOLINSKI GDAŃSKA 37. tel. 221-13

WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE I PUNKTUALNE.

Otrzymał najnowsze modele paryskie na sezon wiosenny i letni. przyjmuje wszelkie zamówienia po cenach b. przystępnych.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika
Ostatnie 2 dni!!

Realizacja filmowa znanej sztuki Ludwika Verneuilja reżyserji H. Szwarca p. t.

„ZŁODZIEJ MIŁOŚCI”

W rolach głównych **BLANCHE MONTEL** i **HENRY GARAT**. Nad program ciekawe aktualności i wesoła komedia. Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 po poł., w niedzielę i święta o godz. 2 po poł. Ostatni seans o g. 10 wiecz. Ceny miejsc: I — 1,30, II — 90 gr., III — 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Następny program „**NIEBIESKI MOTYL**” w wykonaniu Emila Janningsa i Marleny Dietrich. — Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. — **UWAGA:** Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nie ważne.

P) POWROCE Z PARYŻA

z najnowszymi modelami wiosennymi i letnimi przyjmuje wszelką damską garderobę, oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych.

M. ROZENBERG
CEGIELNIANA 4. Telefon 163-97

„LADY”
Cegielniana 7. m. 8. front. tel. 209-18
Wszystkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki
Ceny umiarkowane.

Do akt Nr. E. 257/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Zgierskiej Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bernarda Tymana i składających się z mebli i garderoby oszacowanych na sumę Zł. 905.—
Łódź, dnia 29 lutego 1932 r.
Komornik: (—) S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1753/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 kwietnia 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi przy ulicy Drebnowskiej Nr. 19, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Czurapskiego i składających się z wódek, spirytusu, herbaty i wag, oszacowanych na sumę Zł. 574.—
Łódź, dnia 4 marca 1932 r.
Komornik: (—) S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Zgierskiej Nr. 104, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta Karscha i składających się z dwóch kas ogniotrwałych oszacowanych na sumę Zł. 650.—
Łódź, dnia 24 lutego 1932 r.
Komornik: (—) S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1963/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Główniej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1932 roku od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 92 i Dąbrowskiej Nr. 30-a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Spółka Bawelina” i składających się z 2 szarpaczy niemieckiej marki — Cotton Comp z o. o. i składających się z 15.000 kg. przędzy białych, bryczki i konia, oszacowanych na sumę Zł. 1770.—
Łódź, dnia 11 marca 1932 r.
Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

Dr. med.
Czesław Roskowski
ul. św. Anny 19, tel. 172-30.
Elektroterapia Lampa „Heilm”

DR. MED.
Józef Izykson
choroby uszu, nosa, gardła, wad wymowy i głosu
Przyjmuje od 12-2 i od 5-7.
POLUDNIOWA 9
Telefon 210-75

Do akt Nr. 930/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 marca 1932 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Traugutta 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firm: „Suchedniowska Fabryka Odlewów i Huta Ludwików S. A.”, przedstawiciel Marber Feliks i składających się z maszyn do pisania marki „Underwood”, oszacowanych na sumę Zł. 471.—
Łódź, dnia 2 marca 1932 r.
Komornik: KULAK.

Do akt Nr. 3638/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3. marca 1932 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Grand-Pensionnat”, i składających się z maszyn do pisania i mebli, oszacowanych na sumę Zł. 500.—
Łódź, dnia 6 marca 1932 r.
Komornik: (—) ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. E. 469/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1932 r., od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Targowej Nr. 61, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Kona i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 26990.—
Łódź, dnia 12 marca 1932 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. E. 1830/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Nowotargowej Nr. 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Spółka Bawelina” i składających się z 2 szarpaczy niemieckiej marki — Cotton Comp z o. o. i składających się z 15.000 kg. przędzy białych, bryczki i konia, oszacowanych na sumę Zł. 7000.—
Łódź, dnia 29 lutego 1932 r.
Komornik: (—) L. WĄSOWSKI.

Dr.
M. Engelberg
PIOTRKOWSKA N. 200, Tel. 146-46.
Położnictwo, choroby kobiece, leczenie djatermją przyjmuje od 5 do 7-ej.

Poszukuje się siły pomocniczej
wykwalifikowanej do gabinetu terapii fizycznej ze znajomością języka polskiego i niemieckiego. — Oferty sub: „W. Z.” do administracji.

Do akt Nr. 404/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1932 roku od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Windmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 900.—
Łódź, dnia 1 marca 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 2050/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 kwietnia 1932 roku od godz. 10-ej rano, w Łodzi przy ulicy Trebackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z auta 4-osobowego marki Bück, dywanu i mebli oszacowanych na sumę Zł. 20.600.—
Łódź, dnia 9 marca 1932 r.
Komornik: (—) L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 210/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Główniej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1932 roku od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Dąbrowskiej Nr. 87, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego, ruchomości, należących do firmy „Bracia Fajłowicz” i składających się z dwunastu warsztatów tkackich, 432 kg. przędzy białej, oszacowanych na sumę Zł. 432.—
Łódź, dnia 9 marca 1932 r.
Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. E. 433/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Główniej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1932 roku od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 192, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego, ruchomości, należących do Ernesta Szmelera, i składających się z maszyny apretowniczej i maszyny do rochmalenia, oszacowanych na sumę Zł. 2575.—
Łódź, dnia 9 marca 1932 r.
Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

Dr. med. **M. ZIMMER**
specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych.
ORYGINALNY APARAT ZEILEISA, Wierzbowa 5. Tel. 745-31
W niedziele i święta 9-2.

Institut de Beauté
ANNA RYDEL, założ. w 1924 r.
Łódź, Piotrkowska 111, fr. 1 p. Oddz.: Śródmiejska 16, tel. 196-92.
Kosmetyka racjonalna oparta na nowoczesnych zasadach nauki. Usuwanie bezpowrotnie szpecących włosów. Farbowanie włosów. Elektro-thermoholoterapia. Kwarc. Solux, resultre etc. Ceny przystępne. Przyjm. od 10 do 8, dla pań i panów. Niedz. od 10-4.

PIĄTKOWSKA
zamieszkała na stałe w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 31. m. 10, tel. 231-93; przyjmuję od środy 16 marca.

Meble
w wielkim wyborze całe urządzenia oraz pojedyncze sztuki po cenach przystępnych poleca **M. Flakowicz**
PIOTRKOWSKA 145, w pow. Łódz.

Tłumaczenie z jęz. obcych na jęz. polski i z polskiego na jęz. obce
Przepisywanie na maszynach polskich i rosyjskich
Powielanie cenników, cyrkularzy, ofert i t. p.
„IRENIT”
Piotrkowska 89, tel. 223-38.

Z kapitałem do 2000 dolarów
PRZYSTAPIE jako WSPÓLNIK do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Oferty do administracji sub: „Kirman”.

WYROBY DZIANE ZAROBKOWO (na lohn).
Wszystkie wyroby siałkowe, firanki, chustki fantazyjne z frendzlami i bezszale, swetry wełniane i jedwabne przyjmuje zarobkowo (na lohn), na rachunek najnowszego systemu firma B. GLOBUS, Piotrkowska nr. 37, tel. 146-51 — Wykonanie punktualne, ceny umiarkowane.

MOTORY
elektryczne nowe i używane po cenach najniższych.
Warsztaty reperacyjne. Przewinlenie motorów i dynamomaszyn. INSTALACJE ELEKTRYCZNE SIŁY ŚWIATŁA i sygnalizacji wykonują
Przed. Inż. Elektro-Mech.

M. RAK
Zawadzka 12 tel. 214-11.
Wielki wybór Radio aparatów na składzie.

PO POWROCE Z BERLINA poleca najnowsze MODELE MĘSKIE NA SEZON WIOSENNY
I. BERMIC
PIOTRKOWSKA 58.
Ceny przystępne. Wykonanie solidne.

Place budowlane
różnej wielkości przy projektowanym przez Magistrat gmachu szkolnym tano na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania, ul. Elektra 7, poprzecznicą ul. Sierakowskiego.

Do akt Nr. 2001/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1932 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wydawn. „Kurier Łódzki”, i składających się z 2-ech maszyn drukarskich i motoru oszacowanych na sumę Zł. 8300.—
Łódź, dnia 1 marca 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 2950/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1932 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Ogrodowej Nr. 7/9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mariem Rotlewi i składających się z 100 klg. trykot oszacowanych na sumę Zł. 600.—
Łódź, dnia 1 marca 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

„Czystość”
Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Duży Pokój umeblowany
dla pojedynczej osoby lub małżeństwa z utrzymaniem lub bez tania do wynajęcia.
Żeromskiego 18, m. 27.

Posady

RUTYNOWANI akwizytorzy-ki do ra- talnej sprzedaży wyżymaczek, serwi- wów, kompletów aluminiowych, na Kon- grosówkę, poszukiwani. Oferty „Raty” Biuro Pietraszek, Warszawa, Marszał- kowska 115. 13

BIURALISTKA-maszynistka poszukuje posady na cały dzień lub godzinę. Pierwszy miesiąc bezpłatnie. Oferty sub „Pracowita” do adm. Republiki. 12

MATURYSTKA poszukuje kondycji z udzielaniem lekcji w zakresie 8 klas, perfekcyj franc., łacina. Telefon 146-37, od 3 do 8 godz. wiecz. 13

RUTYNOWANA wychowawczyni i zna- elitka z francuskiej rodziny, może być u wdowca. Oferty „L. W.”

DLUGOLETNI sprzedawca agent bran- ży rowerów, pateonów i instrumentów muzycznych — poszukuje posady. Oferty Kilińskiego 18, m. 20.

RUTYNOWANA buchalterka - bilan- sista, obeznana ze sprawami podatkowymi, ze znajomością języków: pol- skiego, niemieckiego i angielskiego, ma kilka godzin wolnych. Oferty pod „B. B.” do administracji „Republiki”. 20

OSOBA wykwalifikowana do półtora- rocznego dziecka z dobrymi świadec- twami poszukiwana. Cegielniana 7, u Doktora.

INTELGENTNA osoba poszukuje po- sady do samotnej osoby, z rekomenda- cją. Oferty sub „Gospodyni”.

POTRZEBNA osoba do dziecka i do gospodarstwa. Śródmiejska Nr. 30, prę- ga oficyna, II wejście, III piętro. Zgło- szenia w niedzielę cały dzień, a w ty- godniu tylko 2—3.30 i od 8 wiecz do 10 godz.

POTRZEBNA panna do bufetu teatral- nego. Zgłosić się 6-go Sierpnia 29, Irena Borenblum od godz. 10—4-ej.

PODRÓZJACEMU branży galanteryj- no - kosmetycznej i żelaznej oddam zastępstwo pokupnych artykułów. Gwa- rancja 1000 zł. wymagana. Oferty sub „Podróżujący”.

FRYZJERKA - manicurzystka poszu- kiwana. Zamenhota 1, Zakład fryzjer- ski.

DAM 1000 zł. kaucji. Poszukuje po- sady kasjorki. Pierwszy miesiąc bezpłat- nie. Oferty sub „100”.

GOSPODYNI poszukiwana do samo- nego pana. Dobrze gotująca, oszczędna długoletnie świadectwa. Oferty „Roki- cie”.

URZEDNICZKA z kilkuletnią praktyką bankową, dobrymi referencjami, ze znajomością buchalterji, samodzielna bilansista, przyjmie jakakolwiek pra- cę biurową, ewentualnie dorywczo. Wymagania skromne. Łask. oferty pod „Z. A.”

DO PROWADZENIA Stacji Benzyno- wej poszukuje się uczciwego, energicz- nego człowieka z kaucją lub poręcze- nkiem na 3000 zł. Pilne zgłoszenia listo- wnie do administracji sub „O. G.”

CHŁOPIEC z lepszego domu potrzebny jest do nauki krawiectwa. Andrzejka 1, front 1 p.

POSZUKUJEMY zdolnych sprzedaw- ców. Wiadomości w biurze Nowo - Za- rzewska 44, od 9—10 rano.

POSZUKUJE panią na przychodnię do 2 - letniego dziecka. Zgłoszenia te- lefon 173-48.

KELNERKI potrzebne do restauracji Narutowicza 38, Hotel Polonia, wejście przez Hotel.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zainteresowanych stron (to chce: 1) znaleźć lokatora lub sub- lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru- chomość lub rzecz, 4) kupić coś kol- wiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj po- da drobne ogłoszenie do „Republiki”

SIATKI (filet) przyjmuję do roboty 15 gr. od tysiąca Pracownia ręcznych filetów. Kilińskiego 49 17

25.000 — 40.000 zł. poszukuję na I nr. hipoteki. Procent od umowy. Oferty sub „J. K.” 14

CICHEGO wspólnika z 4.000 złotych poszukuje pierwszorzędne warszaw- skie wydawnictwo szkolne. Poważne dochody. Oferty: „Wypróbowane” do „Republiki”.

CIULACZE! Kto chce pożytyć na pierwszą hipotekę. Bezpłatne zgłosze- nia przyjmuje Piotrkowska 108, m. 7.

PULOWERY ręczne i ostatnie nowości w wielkim wyborze. Zielona 44, m. 10.

PRZERABIAM, farbuję filcowe, słom- kowe, jedwabne kapelusze 3 zł. Lidz- barska, Zielona 6 w podwórzu.

ZŁ. 15.000 NA I NUMER hipoteki lub 5000 na II poszukuje właściciel nieru- chomości. Procent od umowy. Oferty pod „T”.

MŁODA panna, pozna panią w celu konwersacji niemieckiej. Oferty do „Republiki” sub: „Wzajemność”.

AKUSZERKA kasowa i prywatna M. Kaliska, Kościelna 5, przyjmuje zamó- wienia, porady bezpłatnie, tel. 123-42.

MŁODY handlowiec poszukuje spół- niczkę z kapitałem 2—3 tysięcy, po- wyższy kapitał przyniesie 400—500 zł. miesięcznie dochodu. Cel matrymonjal- ny niewykluczony. Oferty z fotografią do „Republiki” sub: „Handlowiec”. Za zwrot fotografii i dyskrecję ręce słowem honoru.

BIURO podań i porad, Zielony Rynek nr. 6, załatwia wszelkie sprawy naj- skuteczniej.

POSZUKIWANY majster lub kierow- nik z pewnym kapitałem w charakte- rze spółnika do zaprowadzonego za- kładu mechanicznego. — Oferty sub: „H. A.”

DARMO katalog płyt gramofonowych wysyłamy po nadesłaniu znaczka poczt- owego. Ostatnie nowości. Ceny ni- skie. „Polska Płyta”, Warszawa, Mar- szałkowska 104.

Nauka i wychowanie

BERLITZA metoda prawdziwa 7 rok- szkolny Koncesjonowane kursy języ- ków obcych. Konwersacja, literatura, korespondencja handl. Wykładają cu- doziemcy i specjalnie wyszkoleni pe- dagodzy. Inform.: codziennie 12—1.30 i 5—8. Piotrkowska 86, front. 13

W TRZYDZIESTU lekcjach i pod gwa- rancją wykluczając absolutnie wszel- kie ryzyko, wyucza praktycznie na sa- modzielnego buchaltera, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol- syndyk, przemysł. Informacje codzien- nie 7—9 w. Piotrkowska 183, I p. ofic. 13

MADAMOISELLE Maierczyk licencjee es lettres (Sorbonne) acceptera encore quelques lecons de français, tel. 113-19. 13

LEKCJI i korepetycji udziela rutyno- wany nauczyciel. Zapóźnionym meto- dą skróconą. Przygotowuje do egzami- nów. Specjalność: matematyka, polski. Aleja I Maja 5, m. 8, front, III piętro.

STUDENT udziela matematyki, łaciny, języków. Oferty do „Republiki” sub: „Posiadaczowi dowodu osobistego Nr. 512 K.”

NIEMIECKIEGO udziela rodowity nie- miec (nauczyciel). Zakres matury. Wa- runki bardzo dogodne. Tel. 103-79. Ze- ronskiego 25, m. 10 do 2 pp.

Stowarzyszenie Komiwojazerów L. O. H. P. Z okazji 25-le' n'ego swego istnienia urzadzawa w sobote dn 19 mar- ca r. b.o godz. 22 w lokalacn własnych przy ul. Sienkiewicza 3 5

WIELKI BAL JUBILEUSZOWY

Moc atrakcyj i niespodzianek. — Bufet tani — Dwie orkiestry — Bilety w cenie 5 Zł. do nabycia w kancelarji Stowarzyszenia. — Bez karoty.

Uwaga!!!

Niniejszym mam zaszczyt podać
Szan. Publiczności

mój cennik
na sezon wiosenny 1932 r.



Obuwie dams. Zł. 15, 20, 25.



Obuwie męs. Zł. 25, 30.

Obuwie uczniowskie i dziecinne po-
dług rozmiarów **ceny bardzo**
przystępne.

Obuwie luksusowe także **po ce-
nach niżonych.**

Wielki wybór domowych pantofli
bajecznie niskie ceny.

ALFRED HEINE
POMORSKA 24.

UWAGA MIŁE Panie!

Polecam na święta najnowsze wełny na mo- dne sukienki oraz najpiękniejsze małe jaty na pizamy i szlafroczi.

„Najtańsze Źródło” M. BRYL, Piotrkowska 58

Ostrzegamy

Sz. Klientele, iż nie posiadamy żadnej filji. Pole amy na nadchodzące święta duży wy- bór bonbonierek.

Z poważaniem
firma „COROTEA”
Sklep Czekolady i Cukrów
Śródm. Jaska 8.

Biuro Przesyłek **POMOC** 11 Listopada 40 tel 245-15

załatwia prze-
syłki do **ROSI**
na nowych warunkach.

Za wierzona przez Władze Państwowe, Rok założenia 1924
SZKOŁA KOSMETYCZNA, Anna Rydel, Łódź, Piotrkowska 111, I p. tr. Oddział Śródmiejska 16 tel. 165-92, daąc prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. — Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów Informacje i zapisy od 8 do 10.

ZAROBKOWO

przyjmujemy do snucia i krochmalenia wszelkiego rodzaju osnowy, jak również do tkania wełny cze- sankowej i zerbony na gładkich kolorowych i kor- towych krosnach wszelkich szerokości.

Tel. 208-28. Tel. 208-28

ekarz-Dentystka z kilkuletnią praktyką poszukuje posady oferty sub „Sumien na”

MASZYNY swetrowe i rekawic- znicze renomowa- nych fabryk sprze- dacie ze składu fabry- cznego wyłtkowo- tan o przedstawiciel Steinbauer Cegiel- niana 37, lewa ofic-yna 2 wejście 3 pietro

W Pabjanicach angielskiego udzie- la rutynowana nau- czycielka, przyjeż- dza ca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowsa Sze- nker, ul. Rocha 5 od 2—3 p.p.

Długoletni samodzielny **SPRZEDAWCA** branży chemicznej dobrze wprowadzo- ny w przemysł **pragnąłby zmienić POSADĘ.** Oferty pod „Pracow- ty” 13

CHIROMANTKA Marmona przepowia- da przyszłość, teraźniejszość, rady i wskazówki tylko do 15 marca, 6-go Sierpnia 18, m. 3, front.

WYWIADOWCA prywatny, sprawy osobiste, handlowe, fabryczne, dyskre- tnie. Zgłoszenia, Łódź, skrzynka 435.

Matrymonialne.

SWATKA skutecznie cel matrymon- jalny w lepszych sferach Juliusza 33, m. 3 II podwórzu parter, A. Bartczakowa.

PIEKNA jak kwiatek, młodzianka, sło- dzianka. Pragnie być uszczęśliwiona przez pana lub wdowca zamożnego izraelita do lat 45. Cel matrymonjalny. Oferty pod „Piękna brunetka”.

Zagubione dokum.

NOWICKI Zygmunt zagubił książkę wojskowa 1894, wydana w Pabjan- cach.

WIKTORJA Łyk, Przedzalniana 30, zgubiła legitymację wyd. przez P. U. P. w Łodzi Nr. 10453/32.

LEJZOROWI Krajowski, Matejki 7, skradziono kartę rejestracyjną na 1912, wyciąg z ksiąg stałej ludności z Li- dawy, 2 odcinki meldunkowe. Złodziel uprasza się o zwrot dokumentów.

Wytwórnia Konfekcji Dziecięcej i Młodzieży

Sz. Dawidowicz

zawiadania z dn. dzisiejszym przeniesiona została na Piotrkowską 6 front I pięt. tel. 125-01 i pole. w sezon wiosenny i letni ostatnie nowości i płuższyków i kapelusików Specjalny dział palt dla uczennic Ceny przystępne. Polecając się łaskawym względem Sz. Klienteli

Sz. Dawidowicz, Piotrkowska 6, tel 125-01

Wykwintną bieliznę damską

po.eca

Br. Dobrzyńska - Majorowiczowa

11-go Listopada 17, m. 4
front II piętro

Poszukujemy Korespondenta (-iki),

który (która) się do samodzielnej pracy kwalifikuje. — Wzrunek: znajomość języków obcych oraz polskiej i niemieckiej sten grafji Oferty prosimy złożyć pod „A. B. i C.” w redakcji „Republiki”.

Zawiadomienie.

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. Klienteli, że

Bech damskich krawców
w Łodzi Piotrkowska 64
sprowadził z Paryża

Najnowsze modele
na sezon w osenny i letni, które podzielone zostały po- między poszczególnymi damskimi kraw. emi w Łodzi

Komisja Organizacyjna.

Nadszedł wielki transport

LISÓW SREBRNYCH

oryginalne kanadyjskie
W CENIE OD 330 ZŁ.

i polecam na sezon wiosenny i letni wszelkiego rodzaju futra po cenach konkurencyjnych.

SKŁAD
FUTER

HAJMAN TUROBINER, PIOTRKOWSKA 82, TEL. 190-24

UWAGA: Przyjmnie się płaszcze futrzane i futra męskie na obstaunek.

Kupno i sprzedaż

DOM murowany, z ogródkiem, dochód 3000 złotych po przyjęciu długu za 25.000 złotych, poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

MŁYN W SIERADZKIM do sprzedania (wraz z 2 domami murowanymi, ziemią 2 morgi, ogród owocowy, staw rybny), po przyjęciu długu za 40.000 złotych gotówką. Ten sam obiekt może być wydzierżawiony. Poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

BLIZKO ŁODZI willa murowana o 16 pokojach, dojazd tramwajem 3000 zł. dochodu, za 20.000 zł. poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

W ŚRÓDMIEŚCIU dom do sprzedania, dochód roczny 27.000 złotych za 106.000 złotych połową, poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

DOM blisko rynku Bałuckiego, dochód 7500 złotych — połowa za 20.000 złotych. Poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

DOM W ŁODZI, 14000 zł. dochodu, za 90.000 złotych, poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

NIERUCHOMOŚCI, gospodarstwa, plac, ce, parcele w mieście, zamieszkiwane, poleca Biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

FORTEPIAN krótki firmy „Seidler” natychmiast tania do sprzedania. Cegielniana 69, m. 21, od 11—2,30.

SAMOCHOZY i motocykle, używane. Kupno, Sprzedaż, Komis, Zamiana, Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28.

MASZYNY do pisania w dobrym stanie kupie. Oferty pod „O. R.” do adm. „Republiki”.

OKAZJA! Sprzedam zakład fryzjerski z mieszkaniami z powodu wyjazdu Cegielniana 2.500 zł. Wiadomość w administracji „Republiki”.

SPRZEDAM domek murowany nowy w tym sklep nadający się na rzemieślniczo. dla nabywcy wszystkie mieszkania wolne, informacje na miejscu, Lesna Nr. 8, przy Drewnowskiej za szpitalem.

POCO śpiące na słomie gdy od 5 zł. tygodniowo możecie dostać materace otomany, tapczany i krzesła. Setki klientów się już przekonało że tylko u tapicera p. Wajsa wykonuje się najmodniejszą i najsolidniejszą robotę. Przekonaj się też zatem osobiście i zwróć się tylko do firmy „P. Wajsa”, Łódź, Sienkiewicza 18.

SKLEP spożywczy w dobrym punkcie obok Rzeźni Bałuckiej z powodu śmierci męża, sprzedam tania, byle zaraz. Łódź, ul. Egzlewnicka 14r. 66.

DOM rogowy w Konstancynie przy placu Tadeusza Kościuszki do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w Konstancynie, ul. Łaska 4, u gospodarza.

KOŁNIERZYKI damskie, guziki i klamki ostatnie nowości. „GALANT” Nowomiejska 10.

SAMOCHÓD nowy „Whippet” karetka 4 cyl. za pół ceny okazynie do sprzedania, tel. 113-69 od 9-ej rano i od 8-ej wiecz.

SPRZEDAM otomane, fotel - łóżko, stół jaskowy, leżankę, Juljusza 38, parter.

SYPIALKA dębowa w dobrym stanie natychmiast z powodu wyjazdu tania do sprzedania, Narutowicza 41, m. 4.

KUPIE używany magiel. Zgłoszenia Kaiser, Pusta 9.

ROENTGEN Rittera do zdjęć dentystycznych i poszczególnych kości zupełnie nieużywany okazynie do sprzedania. Wiadomość Nawrot 4, m. 1, tel. 127-31.

OTOMANE skrzynkowa, tapczan, leżanka, krzesła dębowa, robota solidna tania sprzedam. Warunki dogodne. Kilińskiego 160, Przędzicki.

SYPIALNIE, stołowy pokój, radio 4 lampowe z głośnikami, telefon szafka na 2.500 zł. Wiadomość w administracji „Republiki”.

GABINET męski elegancki w dobrym stanie sprzedam okazynie. Wiadomość u dozorcę, Piotrkowska 82.

SPRZEDAM nową maszynę do pisania i aparat fotograficzny. Targowa 44, tel. 225-65.

RADJO aparat 3 lamp, bateria nowa, akumulator, głośnik 150 zł. Pabjanicka 28, m. 3.

PSA doga tresowanego sprzedaje tania. Radozuszcz, Szosa Zgierska 45. Szpajchert.

DO ODDANIA handel win i wódek wraz z towarami kolonialnymi. Oferty „Handel wódek”.

SYPIALNIA brzoza, jesion węgierski, róża, orzech, dąb, pokoje stołowe, garderoby, szafy, łóżka, kredensy, sprzedaje tania, na raty. Stołarnia K. Galara Warszawska 16, tel. 231-80.

UWAGA. Niebawła okazja od 300 zł. kredensy modne, duże sprzedaje stolarz Brzezińska 65.

SOLIDNA nowoczesna sypialka do sprzedania u stolarza. Wólczańska 91, m. 22, II podwórze.

FORTEPIAN koncertowy, zagraniczny prawie nowy, okazynie sprzedam. Oferty kierować do „Republiki” pod „Znakomity”.

OKAZYJNIE b. tania do sprzedania używany mahonowy salonik. Obelżyć można od 3—5. Al. Kościuszki 39, front I piętro, m. 2.

INTROLIGATORSKIE maszyny. Verkoldeprese, oraz inne maszyny, tamże kasa ogniotrwała, okazynie sprzedam. Oferty sub „Introligator”.

SPRZEDAM plac 1060 m². Łódź, Książkiewicza 9, naprzeciw szpitala, przy stanku tramwajowy Juliana W. Bieńkowskiego, Trelenberga 27, od godz 8—13.

DOMEK 6 pokoi i kuchnia, ogródek owocowy, szopa, telefon, boczna ul. przy ul. Kilińskiego, 2 min. od tramwaju, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość przedsiębiorstwo budowlane, Alojzy Meissner, ul. Brzozowa 11, o godz. 2—4 po poł.

FORTEPIAN do ćwiczeń w dobrym stanie tania do sprzedania. Narutowicza 46, m. 1.

KUPIE używane pianino w dobrym stanie. Zgłosić się „Zjednoczeni Ekspedytorzy”, Kilińskiego 61.

W PABJANICACH dom murowany z ogrodem tania do sprzedania, 6 mieszkań i sklep, z których jedno jest wolne. Wiadomość: Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 307, m. 14-15.

DWA łóżka nyklowe, otomane i lustro, tania z powodu wyjazdu. Wólczańska 172, miesz. 32, II piętro.

NA RATY od 5 złotych tygodniowo każdy może dostać materace, Otomany, tapczany, kozetki, krzesła, fotel-łóżko. Solidne wykonanie tylko u tapicera A. Brzezińskiego, Sienkiewicza 52, róg Nawrot.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 8 marca 1932 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „E. Wistehube” oraz jej właściciela Elfrida Wistehube, 2) chwile otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 29 lutego 1932 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarem Sędziego Handlowego D-ra Alfreda Kindermana, 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Alfreda Cymermana, 5) oddać upadłych pod dozór policji, 6) wyrok opatrzyć tymczasowego wykonania, 7) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sąd Okręgowy w Łodzi. Za zgodność Kurator masy upadłości Alfred Cymerman, Adwokat.

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywam wierzycieli masy upadłości firmy „E. Wistehube”, aby w dniu 22 marca 1932 r. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, sala 15, o godz. 12 w poł. w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego. Sędzia Komisarz (—) Dr. Alfred Kinderman

BIURO TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ
Wacław Górajówny
Łódź, Andrzeja 9, Tel. 236-40.
TŁUMACZENIA Z JEZYKÓW OBcych NA JEZYK POLSKI I Z POLSKIEGO NA JEZYKI OBCE.
Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy, zawiadomień i t. p.
ZAŁATWIANIE KORESPONDENCJI HANDLOWEJ

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

DUDKA nadająca się na wszystko, z powodu wyjazdu do sprzedania. Kilińskiego 201.

SPRZEDAM filję rzeźniczą. Wiadomość, ul. Kilińskiego 180.

MASZYNA do pisania „Remington” w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Gdańska 46, m. 16.

SKLEP kolonialno - spożywczy z koniecznością tytoniową sprzedam. Komorne 70 złotych kwartałnie. Chojny, Słowackiego 24.

Lokale

DUŻY wybór mieszkań bez odstępstwa, pokoi umeblowanych od zł. 30.—, kłenów, lokali biurowych i fabrycznych na dogodnych warunkach poleca Biuro „Alfa”, Piotrkowska 79, telefon 117-16.

FANIO odstąpię 3-pokojowe mieszkanie, I piętro, słoneczne, wygodny, Pomska 91, m. 21.

POKÓJ umeblowany, tądny oddam solidnemu panu lub pani fr. II piętro ul. 6. 11-go Listopada Nr. 45.

DUŻY frontowy, słoneczny, pokój o 2-ech oknach, umeblowany do oddania, Gdańska 37, m. 9, 3 do 5.

POKÓJ do wynajęcia dla izraelity ul. Zawadzka Nr. 23, m. 30.

DUWOKIENNY, słoneczny pokój z kuchnią, meblami albo bez. Obelżyć można 3—6. Śródmiejska 44, m. 11 fr.

DO WYNAJĘCIA 1—2 nokoje umeblowane frontowe, z wszelkimi wygodami. Śródmiejska 16, front, I piętro m. 3.

ELEGANCKIE 2 pokoje z kuchnią wremontowane do wynajęcia od zaraz. Kilińskiego 89 przy Głównej poczcie telefon 109-73.

LUB 2 POKOJE frontowe, pierwszorzędny dom, winda. Cegielniana 3, m. 9, u Cegielnika, telefon 129-14.

SATA fabryczna powierzchnia 550 m² o podwójnym świetle do wynajęcia. Zdzwoń 102-78.

POKÓJ widny, słoneczny ul. Sienkiewicza obok parku do wynajęcia. Wiadomość telefon 167-75.

LADNY pokój umeblowany z wszelkimi wygodami dla jednej osoby oddam Aleja 1 Maja 15 m. 5 front II p.

ODSTAPIE mieszkanie pokój z kuchnią z powodu wyjazdu, Zachodnia 39, m. 6.

POKÓJ ze wszelkimi wygodami z utrzymaniem lub bez, z ewentualną używalnością poczekalni do oddania, Południowa 28 m. 14.

POKÓJ umeblowany front, I piętro, wejście oddzielne, wygodny wszelkie, do wynajęcia. Zamenhofska 6/7.

SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość: Pabjanicka 25 w sklepie.

POKÓJ umeblowany dla 1—2 panów do wynajęcia ul. 11-go Listopada 30, m. 34.

MIESZKANIE 3-pok. z wyg., gaz, elektryczn., przy ul. Naniórkowskiego do oddania. Wiad. tel. 101-14.

LADNIE umeblowany dwuokienny pokój, telefon, łazienka do odnalezienia. Wiadomość: ul. Gdańska 46, m. 16.

5-CIO I 3-CH pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami w nowoczesnym domu przy ul. 11-go Listopada 37, do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza.

MEBLE

wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia i podwyższe w wielkim wyborze po CENACH ZNIŻONYCH, własnego wyrobu poleca

Sz. RECHT Śródmiejska 32.

Zdro'owiska

CIECHOCINEK, Wydzierżawie 11 pokoi, obok las, piaski, odpowiednie na pensjonat dziecięcy, kolonie. Kilińskiego 96-A, m. 5.

Na sezon wiosenny

skład nasz obficie został zaopatrzony w ostatnie nowości.

- Płaszcze damskie**, ostatnie nowości 118.—, 88.—, 58.—.
- Suknie damskie**, welmane i jedwabne 85.—, 57.—, 39.—, 28.—.
- Palta męskie**, I kamgarnowe 90.—, 85.—, 75.—, 57.—.
- Garnitury męskie**, I stro ach i kamg. 85.—, 75.—, 69.—, 48.—.
- Spodnie męskie**, I stro ach i kamg. 32.—, 28.—, 20.—, 16.—.

Mundurki uczniowskie, palta, ubranka i spodnie chłopięce, golfy, paletka i suknie dziewczęce po cenach najniższych

Pończochy i skarpetki znanej jakości firmy Eisert i Schweikert po cenach fabrycznych. Obuwie damskie, męskie i dziecięce firmy A Heine po cenach reklamowych.

Bielizna damska i męska, krawaty kołnierze, szelki, koldry, nedej, firanki, ręczniki, bielizna trykotowa i t. p. po cenach konkurencyjnych.

Ceny we wszystkich oddziałach zostały o 50 proc. zmniejszone i klient nasz jest w stanie za mały pieniądz się obficie w d bry towar na święta zaopatrzyć. Prosimy zwrócić uwagę na okna wystawowe i ceny firmy.

JULJUSZ ROZNER Spadkob.
Łódź, Piotrkowska 98.

Salon Mód „MARJA”

ul. Gdańska 46, m. 16, tel. 154-08.

poleca wielki wybór modeli na nadchodzący sezon po cenach bardzo przystępnych

Uprzejmie zawiadamiam Szanowną Klientelę iż

wróciłem już z najnowszymi modelami

Pracownia już czynna

Uwaga: Przyjmuje po cenach konkurencyjnych

Pracownia Okryć Damskich

3. Goldkopf

20 Śródmiejska 20
Tel. 213-52



Ubezpieczenie od szkody za 15 groszy

Tak - coś takiego istnieje naprawdę! Bo jeśli Szan. Gospodyni zapłaci na fun- ciemydła 15 groszy więcej, otrzyma Pani zato to słyn- ne dobre, prawdziwe mydło „Kollontay z pralką”, a największa, nieskoncer- nowana fabryka mydła w Pol- sce ręczy Pani za: czy- stość, łagodność i wydaj- ność tego pięknego mydła. Może Pani i tych 15 groszy „zaoszczędzić” - jeśli Pani kupi „tanie”, nieznane mydło, lecz w taki sposób można ewentualnie znisz- czyć sobie bieliznę za 100 złotych i więcej. Przejorne gospodynie nie oszczędzają jednak nigdy na niewłaściwym miejscu.

mydło z pralką Kollontay jest lepsze.....

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927. Przedstawiciel S. B. Redlic, Łódź, Południowa 86.

Lokale

ZAMIANY mieszkań większych na mniejsze i odwrotnie skutecznie naj- szybciej i najkorzystniej biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front II piętro, Telef. 166-15. Z KLATKI schodowej, pokoje umeb- lowane z wszelkimi wygodami, I, II piętro, za komorne miesięczne, od 30 zł., poleca biuro „Lokum”, Piotrkow- ska 62, front II piętro telefon 166-15. 6, 7, 8-POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami, luksusowy kom- fort, I, II piętro w centrum. Poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15. 4-POKOJOWE mieszkania, z wszel- kimi wygodami, I - II piętro, ul. Orła kom. kwart. 280 zł. ul. Mielczarskiego „ „ 312 zł. ul. Śródmiejska „ „ 400 i 450 zł. ul. Wólczańska „ „ 400 zł. ul. Narutowicza „ „ 275 i 400 zł. ul. Piotrkowska „ „ 400 i 450 zł. ul. Juliusza „ „ 450 zł. ul. Sienkiewicza „ „ 440 zł. ul. Żeromskiego „ „ 400 zł. ul. Gdańska „ „ 430 zł. i wiele innych we wszystkich dzielni- cach miasta, poleca Biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15. 5-POKOJOWE mieszkania z wszel- kimi wygodami I - II piętro, ul. Piramowicza kom. kwart. 500 zł. ul. Zawadzka „ „ 460 i 550 zł. ul. Piotrkowska „ „ 470 i 600 zł. ul. Śródmiejska „ „ 580 zł. ul. Kilińskiego (luksusowe) - 600 zł. ul. Skwerowa kom. kwart. 630 zł. i wiele innych w centrum miasta, po- leca Biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15. 3-POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami, ulica Piotrkow- ska (luksusowe) kom. kwart. 532 zł. ul. Narutowicza (luks.) „ „ 466 zł. ul. Piotrkowska „ „ 400 zł. ul. Cegielniana „ „ 305 zł. ul. Zakątna „ „ 286 zł. ul. Orła „ „ 240 zł. ul. Śródmiejska „ „ 280 zł. ul. Zachodnia „ „ 275 zł. ul. Juliusza „ „ 297 zł. ul. Wólczańska „ „ 299 zł. ul. Żeromskiego „ „ 300 zł. Poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15. 1-POKOJOWE, pokoje z kuchnią na- bardzo dogodnych warunkach, w róż- nych punktach miasta. Poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, fr., II p., tel. 166-15.

12-POKOJOWE mieszkania I i II piętro, ul. Limanowskiego kom. kwart. 80 zł. ul. Wolborska „ „ 100 zł. ul. Andrzejka „ „ 133 zł. ul. Gdańska „ „ 153 zł. ul. Pomorska „ „ 159 zł. ul. Kilińskiego „ „ 166 zł. ul. Piłsudskiego „ „ 166 zł. ul. Narutowicza „ „ 168 zł. ul. Radwańska „ „ 169 zł. ul. 6-go Sierpnia „ „ 169 zł. ul. Piotrkowska „ „ 198 zł. poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62 front, II piętro, telefon 166-15. LOKALE handlowe, biurowe, front, I piętro, ul. Piotrkowska, za komorne miesięczne, poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15. LOKALE fabryczne, wszelkich rozmiar- ów, budynki na składy, garaże, warsz- taty. Poleca biuro „Lokum”, Piotrk- owska 62, front II piętro, telef. 166-15. SKLEPY przy ul. Piotrkowskiej z I - 2 wystaw, okna, restauracyjne, cukiernie, spożywczo-kolonjalne, ga- lanteria, fryzjerskie, masarnie, składy apteczne, we wszystkich kierunkach miasta, poleca biuro „Lokum”, Piotrk- owska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

1000 ce MIESZKAŃ, LOKALI fabrycznych handlowych, biurowych SKLEPÓW we wszystkich dzielnicach miasta od najtańszych do najbardziej komf. Przeszło 600 Pokojów umeblowanych z klatki schodowej poleca JEDYNIEM pod względem org- anizacyjnym w Łodzi BIURO „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, front parter, Tel. 141-01 i 152-01.

MIESZKANIE odświeżone) 4 pokojowe z wygodami i telefonem do wynajęcia. 11-go Listopada 51, Rzadca. 13 SALA fabryczna 18x75 mtr. do wy- najęcia przy ul. Gdańskiej 105. POKÓJ umeblowany frontowy, tele- fon. do wynajęcia zaraz solidnemu pa- nu. Piotrkowska 83, front III piętro, m. 10. 2 SŁONECZNE pokoje z kuchnią i przedpokojem na I piętrze do oddania. [Mila 4, m. 4, przy Rzgowskiej.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wy- godami do wynajęcia od dnia 2-go kwietnia. Wiadomość u gospodarza domu przy ul. Zachodniej Nr. 17, w godzinach od 4 - 5. Tel. 116-75. POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem, wszelkimi wygodami, do wynajęcia. Telefon, Wólczańska 62, m. 5 (przy Andrzeja). DLA BEZDZIETNEGO małżeństwa 2 umeblowane pokoje z utrzymaniem lub bez, ew. z używalnością kuchni. Umeblowany pokój dla 1-2 osób z ca- lodziennym utrzymaniem lub częścio- wem Telefon, łazienka na miejscu Al. I Maja 15/20, od 10-3 pp., I p. 4 POKOJOWE mieszkanie z wszelki- mi wygodami, Andrzeja 32, komorne przedwojenne b. niskie, do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje administrator do mu p. L. Zarab, Kilińskiego 40, w godz. 3-4 i 8-10 po poł. PIĘKNIE umeblowany pokój frontowy pierwsze piętro, telefon, do wynajęcia Piotrkowska 128, m. 2. BEZ ODSTĘPNEGO mieszkanie 4-0 pokojowe z wygodami do odnajęcia. Wólczańska 23. Ogłądać między 5-7. Dozorca wskaże. 13 3POKOJE, kuchnia, słuźbowy, łazienka 2 wejścia przedpokój, wszystkie wygodny, odstąpię. Zawadzka 9, m. 17 I p. 13 4-POKOJOWE mieszkania z wszelki- mi wygodami, I, II piętro, ul. Piotrk- owska, 3600 zł. luksusowej pałacowej 4500 zł. przy Pl. Dąbrowskiego 3600 zł., Napiórkowskiego 2400 zł., Wierz- bowej 4000 zł., bez odstępnego za roczne komorne. Poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15. POKÓJ umeblowany, słoneczny, ła- zienka, z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Gdańska 35, m. 12. SAMOTNA odnajmie tani pokój ume- blowany na 1-szem piętrze, wszelkie wygodny (łazienka) Kilińskiego 44, m. 27. SAMOTNA osoba przyjmie panów na mieszkanie, Kilińskiego 129, m. 6, fr. I piętro. SŁONECZNY pokój jednoizbowy, od- dzielny wynajem, winda, łazienka, tele- fon, Kilińskiego 113/13 (róg Nawrot). DUŻY pokój frontowy elegancko ume- blowany, winda, telefon. Zaraz do od- dania. Cegielniana 3, m. 7. POKÓJ frontowy umeblowany słonecz- ny z klatki schodowej, Cegielniana 22, m. 9, natychmiast do oddania.

SAMOTNA osobę przyjmę na miesz- kanie, ul. Limanowskiego 19, m. 25. POKÓJ umeblowany dla 1 lub 2 pa- nów do wynajęcia, Wólczańska 10, fr. II p. m. 15. PANU na dobrem stanowisku odnaj- me umeblowany pokój. Wszelkie wy- gody, Piotrkowska 67, prawa oficyna m. 10. PANIA przyjmę na mieszkanie. Sło- necznie, Mielczarskiego 17 (Szkoła) mieszkanie 2. SŁONECZNY elegancko umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do od- dania 6-go Sierpnia 7, front II p. 2-5. DWUOKIENNY pokój umeblowany z kurytarza, wygodny, telefon. Andrzeja 7, m. 8, front. ODNAJME lub oddam 2 pokoje, kuch- nia, wygodny, śródmieście, komorne nie drogie. Wiadomość telefonicznie 172-64 od 9 do 12. Tamże sprzedam stół du- ży krawiecki. DWA pokoje słoneczne, umeblowane z korytarzykiem i oddzielnym wej- ściem, nadające się dla lekarza, lub na biuro, do wynajęcia. Wiadomość: Ki- lińskiego 107. 1-sze piętro Nr. m. 4, od godz. 1 do 5 po poł. 3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wy- gody słoneczne, do wynajęcia na ul. Piotrkowskiej pomiędzy ul. Zieloną a Cegielniana. Wiadomość w poniedział- tek, ul. Andrzeja 2, front, I piętro od godz. 4 do 8 Rawecki, tel. 215-43. ŁADNIE umeblowany pokój z wygo- dami, wejście z przedpokojem do wy- najęcia, Gdańska 26, m. 5. POKÓJ umeblowany, słoneczny, nie- krepujące wejście do wynajęcia, Piotrk- owska 81 m. 35, 2-ga brama, II piętro. POKÓJ ładnie umeblowany, do wy- najęcia, Piotrkowska 99, II p. fr. m. 2. OKAZJA. Tani z powodu wyjazdu 2 pokoje z kuchnią, wszystkimi wygo- dami, słuźbowym, Zielona 48, m. 31. Obejrzeć 12-4. SŁONECZNY pokój umeblowany z klatki schodowej dla 1 lub 2 panów, Piotrkowska 88, m. 47. MIESZKANIA w starych domach po- jedyncze, kilkupokojowe i sklepy. Po- średniczy szybko i solidnie Pośrednik, Andrzeja 13, m. 14. SŁONECZNY, umeblowany pokój od- zaraz bardzo tani, Śródmiejska 28, m. 7. POKÓJ frontowy z oddzielnym wej- ściem do wynajęcia. Ickowicz, Żerom- skiego 13 m. 48.

Recz ze słuchawkami! Nowość!! Detektor z wbudo- wany głośnikiem wprost do sieci za 1.180.- Głośny! Wyraźny! Tani! Pokazy i sprzedaż: „RADIO AUDION” Łódź, Traugutta 1, tel. 153-71. (Gmach Grand-Hotelu)

SKLEP, 2 pokoje do wynajęcia od go- spodarza. Wiadomość na miejscu, Dą- browska 61. 4-POKOJOWE mieszkanie z wszelki- mi wygodami do wynajęcia względnie zamiany na 3-pokojowe. Wiadomość: 6-go Sierpnia 32, mieszkania 11. DUŻA sala, ładnie urządzona, w cen- trum miasta, do objęcia do spółki, szczególnie nadająca się, dla Stowa- rzyszeń lub Związków do wynajęcia od zaraz. Warunki podług umowy. Po- ważni reflektanci zechcą się zgłosić na ul. Andrzeja 17, m. 37 w soboty i nie- dziele od godz. 5 po poł. 40 ZŁ. POKÓJ słoneczny, umeblowa- ny z oświetleniem, obsługa, ogrzewa- niem dla pojedynczej osoby do odda- nia. Piotrkowska 199 m. 29 od 12-5. 1 LUB 2 POKOJE do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie. Zawadzka 16-a, m. 8. 2 POKOJE z kuchnią, słoneczne z wy- godami do odstąpienia, Piotrkowska 132 m. 32. DO ODSTAPIENIA dobrze prosperują- cy sklep spożywczo-tytoniowy z po- kojem i kuchnią, ul. Gubernatorska Nr. 28. Dojazd tramwajami Nr. 17 i 4. POKÓJ umeblowany do wynajęcia od- zaraz. Wiadomość ul. Abramowskiego Nr. 4, m. 14. POKÓJ słoneczny, frontowy, natych- miast do wynajęcia. Telefon, wszelkie wygodny. Narutowicza 35 m. 15. POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią i wygodami, za miesięczne komorne wprost do gospodarza bez odstępnego w śródmieściu, pod „Nr. 85”. ODNAJME ładny kawalerski umeb- lowany pokój, wejście z klatki schodo- wej. Grabowa 26 m. 3 parter. 3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygo- dy, słuźbowy świeżo wyremontowa- ny, I piętro zaraz do oddania. Ogłądać można od 9-10 i 4-5 Piramowicza Nr. 4 m. 14. 2 ELEGANCKO umeblowane pokoje do odstąpienia, Narutowicza 56, m. 13 (telefon, winda, łazienka). ODNAJME pokój z niekrepującym wej- ściem, z używalnością telefonu, Piotrk- owska 88, m. 13. POSZUKUJE mieszkania trzyizbowe- go. Okolica Górskiego Rynku, Chojny, Oferty „Parter”. POSZUKUJE 1-2 osób na pomieszka- nie, ewentualnie pokój odnajme, Gdań- ska 20 m. 20. DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowa- ne, Wólczańska 78, m. 9. Tel. 174-65, od 2-5 pp. SOLIDNEJ osobie odnajme ładny po- kój centr. ogrzew., winda, telefon, Nawrot 7, m. 23. DUŻY, elegancki pokój do wynajęcia, oraz mały pokój w cenie 25 zł. Za- wadzka 37, m. 17. SŁONECZNY umeblowany, czysty po- kój po przystępnej cenie do wynaje- cia. Śródmiejska 46, m. 6 II p. UMEBLOWANY pokój do oddania, sto- neczny, frontowy z wygodami, Na- wrot 38-a, I piętro m. 6. POKÓJ świeżo remontowany z mebla- mi lub bez odnajme, Zawadzka 1, miesz. 14. ZA KOMORNE miesięczne od gospodar- za zł. 25.35 pokoje pojedyncze oraz pokoje z kuchnią, wygodami, ulica Gdańska i inne poleca biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, tel. 105-39. ZA KOMORNE miesięczne zł. 125.- 2-pokojowe mieszkanie, łazienka, wy- goda, słuźbowy i piętro, ulica Pomor- ska i inne poleca biuro „Geguz”, Piotrk- owska 81, tel. 105-39. ZA KOMORNE miesięczne zł. 140.- 3-pokojowe mieszkanie, łazienka, wy- goda, ulice Śródmiejska i Aleje Ko- ściuszki pierwszorządne, poleca biuro „Geguz” Piotrkowska 81, tel. 105-39. POKÓJ lub dwa z umeblowaniem, wszelkie wygodny, centralne ogrzewa- nie, Żeromskiego 37, II piętro m. 14, od 9-12, od 2-4, 9 wiecz.

Najniższe Ceny Przedświąteczne we wszystkich naszych bogato zaopatrzonych działach Dla przykładu podajemy 2 CENY eleg. damska koszula dzienna zł. 5⁶⁰ z nansugu z haft. Toledo wytw. męska koszula popelin. zł. 12⁵⁰ z 2 kołn. w eleg. desenjach P. S. Pomimo ukończenia BIAŁEGO TYGODNIA ceny na płótna i znanej jakości towary OK niepodwyższone. KONSUM PRZY WIDZEWYSKIEJ MANUFATURZE S.A. ROKICINSKA 54. Dojazd tramwajami 10116

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, godz. przyłec Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14, Tel. Red. 127-24, 136-43, 135-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148 Prenumerata „Il. Republiki” Ogłoszenia: ZWYCZAJNE. 12 gr. za wiersz milimetrový (na stronie 10-zspalt) W TEKSCIE. 50 gr. za wiersz milimetrový. (na stronie 4-zspalt) NA SIR I-ej zł. 2.- za wiersz milimetrový. (na stronie 4-zspalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrový (na str. 4-zsp.) Zarecz ogłoszenia te) same) treści) do pierwsz- Omviki, które zasadniczo nie zmierzają treści) ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powrócenia ogłoszenia. Sluszne reklamacje beda uwziiedniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania sie pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu sie drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści) do pierwsz- Omviki, które zasadniczo nie zmierzają treści) ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powrócenia ogłoszenia. Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.